

Wygraj z „Wieczorem Wybrzeża”

- Od poniedziałku w „WW” nowy konkurs „9000”
- Można wygrać 9000 zł (nowych!)

RELAKS

DZIENNIK BAŁTYCKI

Nr 54 (15304) Rok L indeks 350028 ISSN 0137/9062 Nakład 42 215 egz.

Sobota 4, niedziela 5 marca 1995 r. Cena 40 gr (4000 zł)

Pod patronatem „DB”

Schaefferiada

- 6 marca w Teatrze „Miniatura” we Wrzeszczu
- Pięć dramatów Bogusława Schaeffera
- Znakomici krakowscy aktorzy: Jan Peszek, Andrzej i Mikołaj Grabowski oraz Andrzej Kiere

Szczegóły na str. 3



25. Rejs Roku oraz...

„Srebrny sekstant” dla kapitana Tadeusza Jakubowskiego

Zgodnie z tradycją, wczoraj w Sali Białej Ratusza Głównego Miasta w Gdańsku po raz dwudziesty piąty wręczono najlepszym naszym żeglarzom nagrody i wyróżnienia Rejs Roku 1994. Trofea wręczał im Zenon Dereszkiewicz, wiceminister transportu i gospodarki morskiej. Nagrodę osobiście odebrał kpt. Tadeusz Jakubowski, który przybył z Kanady.

Nagrodą honorową Rejs Roku '94 i nagrodą ministra transportu i gospodarki morskiej „Srebrny Sekstant” przyznano kpt. T. Jakubowskiemu.

specjalną Rejs Roku '94 otrzymał Polski Związek Żeglarski. Dziękując w imieniu nagrodzonych, kpt. T. Jakubowski stwierdził, że po morzach i oceanach



Fot. Jarosław Rybicki

bowskiemu, polskiemu żeglarzowi zamieszkałemu w Kanadzie, za wokółziemski rejs jachtem „White Eagle”. II nagrodą uhonorowano również dwóch żeglarzy ze Śląska - kpt. Bogumiła Pierozka, za poprowadzenie północnej wyprawy jachtem „Nitrón” na wyspę Jan Mayen oraz kpt. Mieczysława Siarkiewicza, za podobną podróż jachtem „Barlovento”. III nagrodą Rejs Roku '94 przyznał st. m. Krzysztof Czerniewski za transatlantycką wyprawę na jachcie „Aurora”.

Laureatem Nagrody Polskiego Związku Żeglarskiego Rejs Roku '94 są Centrum Wychowania Morskiego Związku Harcerstwa Polskiego w Gdyni i Yacht Klub Morski w Gdyni. Nagrodę

Dodajmy, iż wyróżnienie żeglarzy nagrodami Rejs Roku zainicjował przed 25 laty red. Tadeusz Jablonski, nasz redakcyjny kolega.

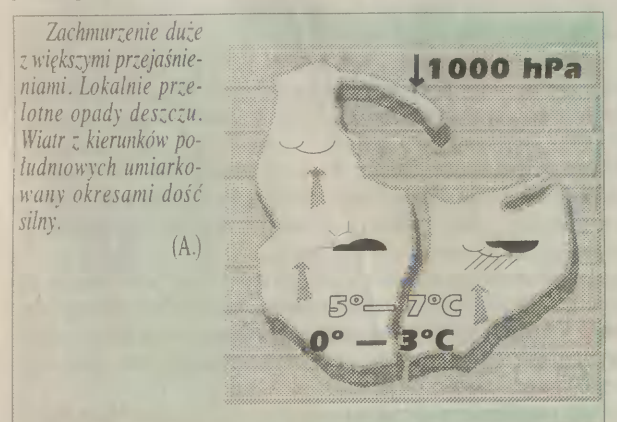
Jack Siński

4 marca, sobota, imieniny Kazimierza, Eugeniusza

1944 r. - zm. Józef Dambek, przywódca podziemia na Pomorzu Józef Dambek, nauczyciel, założyciel i kierownik Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, uczył w licznych szkołach Pomorza. Zginął podczas ucieczki z Sikorzyna, zastrzelony przez gestapowca. Pochowany prawdopodobnie na gdańskiej Zaspie.

5 marca, niedziela, imieniny Adriana, Fryderyka

1940 r. - Biuro Polityczne WKP(b) przyjęło uchwałę o likwidacji 25 700 jenców polskich: 1953 r. - zm. Józef Stalin



• Oleksy - Zych - Cimoszewicz: zmiany na szczytach • Kandydaci do rządu

TO NIE BIS

- zapewnia w Sejmie premier - elekt



Od godzin popołudniowych w piątek marszałkiem Sejmu jest Józef Zych. Józef Oleksy został odwołany z funkcji marszałka, w związku z wybraniem go przez Sejm na premiera i powierzeniem mu misji tworzenia rządu. Oleksy przedstawił program rządu i propozycje składu Rady Ministrów. Debatę sejmowa i głosowania przewidziane są na dziś.

Szczegóły i proponowany skład rządu - na str. 2

Fot. PAP/CAF - D. Kwiatkowski

Skok na renty

Wczoraj przed południem w Leżnie gm. Żukowo nieznani sprawcy dokonali bandyckiego napadu na listonoszkę z Urzędu Pocztowego w Gdańsku Kokoszkach. Ukradli z jej torby pieniądze przeznaczone na wypłaty rent i emerytur.

Nie udzielamy żadnych informacji, z uwagi na zarządzenie wyższego szczebla - stwierdził w rozmowie telefonicznej z reporterem „DB” rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, nadkom. Wojciech Deptuła. Na pytanie, kiedy prasa zostanie poinformowana o tym zuchwałym napadzie, rzecznik odpowiedział: „W ogóle”. Także poczta zdecydowała o utajeniu zdarzenia. Jak udało się nam ustalić, listonoszka została niespodziewanie zaatakowana przez dwóch zamaskowanych mężczyzn, którzy uderzyli ją kilkakrotnie drewnianym kijem lub pałką w głowę. Kiedy upadła, zabrali z jej torby szaszetkę z pieniędzmi, które miały trafić do rencistów i emerytów. Zaalarmowana policja przystąpiła do blokady dróg i przyległego do Leżna terenu. Użyto psa tropiącego, ale ten zgubił ślad.

Tadeusz Gruchalla

No! No!! No!!!

Szpital uniwersytecki w Tampie na Florydzie znalazł sposób, by jego chirurdzy nie obcinali pacjentom niewłaściwych kończyn. Teraz kończy, która ma pozostać na miejscu będzie nosić napis „No” wykonany mazakiem.

20-letni chirurg miał obciąć prawą stopę, zakażoną, 51-letniemu Williamowi Kingowi, ale nie było jeszcze na niej napisu „No”. W rezultacie pacjent, który spodziewał się obudzić bez stopy prawej, obudził się bez stopy lewej, a zakażona pozostała nieknięta.

Prawnik Kinga nie może się dowiedzieć od władz szpitalnych, gdzie znajduje się obcięta stopa, a szpital próbuje udowodnić, że jednak należało ją obciąć.

(PAP)

Czas puszystych?



Podczas trwającego właśnie Poznańskiego Tygodnia Mody nie zapomniano (patrz zdjęcie) o kreacjach dla pełnych gracji puszystych pań.

Lepiej być grubą...

• to szokujące wielu stwierdzenie znaleźć zaś można w dzisiejszym Salonie Alicji. Po wyjaśnienia - zapraszamy więc na str. 6

Fot. PAP/CAF - R. Królak

Elbląg - granica

Za rok - ekspresowo?

W Elblągu podpisano w czwartek list intencyjny w sprawie powołania konsorcjum, które zamierza zająć się odbudową drogi ekspresowej Elbląg-granica państwa. Następnym etapem będzie założenie spółki prawa handlowego.

Po

wielu miesiącach zabiegów, udało się zgromadzić przy jednym stole grono osób zainteresowanych tym przedsięwzięciem. Na razie nie chcą oni jednak ujawniać swoich personaliów.

Jak poinformował wczoraj dziennikarzy wojewoda elbląski, Zdzisław Olszewski, są to przedstawiciele poważnych firm z połu-

dnia i centrum kraju. Złożone przez nich deklaracje pozwalają przypuszczać, że na początek uda się zgromadzić 10 mln ECU. Jest to kwota niezbędna dla wzięcia udziału w przetargu na budowę polskiego odcinka drogi. Po stronie rosyjskiej gotowe jest już ok. 25 km (z 40 km) przyszłej drogi szybkiego ruchu Elbląg-Królewiec.

Wiadomo, że do końca maja br. gotowy będzie projekt techniczny

przyszłej drogi ekspresowej Elbląg-granica państwa. W sumie zamierza się zbudować 51-km odcinek tej trasy, na którym postawić trzeba również 3 duże mosty.

Koszt budowy nowej nawierzchni, systemu rozjazdów, mostów itp. zamknąć się może kwotą 50 mln USD. Prawdopodobnie w trzecim kwartale br. Agencja Budowy Autostrad ogłosi przetarg na budowę odcinka drogi ekspresowej.

Z DZIENNIKIEM NA BIEGUN



Zanim wyruszą na lód

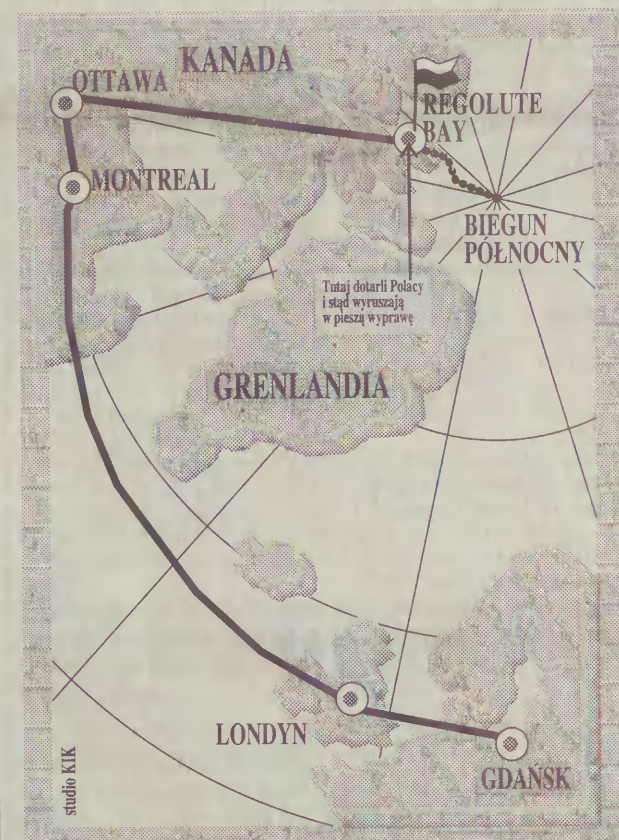
Jeszcze parę dni

Marek Kamiński i Wojciech Moskal dotarli do miejscowości Resolute Bay w Północnej Kanadzie. Za kilka dni wyruszą ślad w pieszki wędrowcy do bieguna. Trwają ostatnie przygotowania przed marszem.

Resolute Bay to mała osada (ok. 160 mieszkańców) w kanadyjskiej Arktyce. Polarnicy wraz z dwuosobową ekipą filmową mieszkają tam w hotelu należącym do kompanii zajmującej się obsługą wypraw polarnych i komunikacją z wieżami wieńcowymi rozlokowanymi w tym rejonie.

Jak powiedział nam podczas rozmowy telefonicznej Wojciech Moskal, warunki bytowe są tam doskonałe i ekipa może zająć się ostatnimi przygotowaniami oraz treningiem przed wyruszeniem w drogę. Na miejsce dotarło też ich wypo-

śnienie (słońce wychyla się zza horyzontu na kilka godzin dziennie). Według zapowiedzi Wojciecha Moskala, start do biegu na północ nastąpi w przyszłym tygodniu. Polarnicy zostaną wywiezieni specjalnym czarterowym samolotem 1000 kilometrów na północ, na pokrywę lodową Arktyki. Po lądowaniu na krę wyładują swój sprzęt i ruszą dalej pieszo. Pożegnanie z pilotami i polską ekipą filmową rejestrującą ten moment będzie krótkie, gdyż samolot - ze względów bezpieczeństwa - nie może nawet wylądować na lądowisku.



sażenie (sanie, namioty, narty i żywność), które dowieziono z Polski do Kanady osobnym samolotem.

W Resolute Bay panuje obecnie czterdziestostopniowy mróz, a mrok nocy polarnie powoli ustępuje szarawce

Dalsze informacje już wkrótce na łamach „DB”. Nasza gazeta jest jednym ze współorganizatorów i prasowym patronem wyprawy Polaków na bieguna.

Tomasz Zając

KONKURENCI

Zaprzęgiem psim i na nartach ruszą z Rosji 5 marca dwie międzynarodowe ekspedycje w stronę Bieguna Północnego.

W pierwszej weźmie udział włoski alpinista Reinhold Messner wraz ze swym bratem Hubertem. Wyruszą na nartach z Małej Ziemi (archipelag wysp na Morzu Arktycznym) w rejon Północy i pokonają ok. 2000 km, by zakończyć podróż trzy miesiące później w Kanadzie. Messnerowie zamierzają pokonać całą trasę bez żadnego wsparcia z zewnątrz.

Następnie druga - sześciuosobowa - ekspedycja będzie Rosjanin Wiktor Bojarski. W jego ekipie, która pojedzie w kierunku Bieguna Północnego zaprzęgnięci psimi, znajdują się dwie kobiety - Japonka i Amerykanka. Również ta wyprawa zakończy się w Kanadzie. (PAP)

ki-Mamonowo II jest gwarancją powodzenia tego przedsięwzięcia. Wojewoda wystąpił do rządu o 80 mld zł (starych) na budowę obiektów nowego przejścia. Lokalizacja przejścia została już wyznaczona. Jednak przydział pieniędzy warunkuje się rozpoczęciem robót na odcinku drogi ekspresowej.

Wojewoda elbląski stara się zainteresować uczestnictwem w konsorcjum firmy i zakłady z województwa, jako że tego rodzaju inwestycja stanowi dużą szansę dla całego regionu. Na razie list intencyjny podpisał „Elzani”.

Droga ekspresowa Elbląg-granica państwa będzie płatna. Wyliczenia przetargu na jej wykonanie „zgaśnie całą pulę”, w tym również tereny wokół drogi, na których powstanie infrastruktura. (SW)

Z GIEŁDY

Gielda Papierów Wartościowych w Warszawie
Notowania akcji 3 marca

Akcje	Kurs	Zmiana	Obroty	Zmiana	Kurs max/min
(zł)	(proc.)	(tys. zł)	(tys. zł)	(zł)	
AGROS	29,8	+3,1	480	-0,3	31,1/24,0
BIG	1,51	+4,1	1901	+0,7	8,95/1,2
BIG 2	1,46	+3,5	178	-2,0	2,3/1,28
BPH	61,5	+2,5	1145	-4,7	70,5/57,0
BRE	30,5	+1,7	1072	-5,3	55,2/13,6
BSK	85,0nk	0,0	825	-6,6	675,0/81,0
BYTOM	60,5	+2,5	1330	-3,2	70,0/51,5
DEBICA	18,5	+2,8	1362	-2,6	19,4/16,5
DEBICA 2	17,5	+2,3	1699	-2,2	18,5/15,6
ELEKTRIM	8,8	+2,3	1198	-5,9	28,0/5,4
ESPEBEPE	23,8	+3,5	1239	+4,4	34,0/13,9
EXBUD	12,7	+3,3	677	-1,6	48,5/9,5
IENA	21,5	+3,9	980	-3,2	62,5/11,1
JELFA	26,3	+2,7	348	-4,4	42,0/15,8
KABEL BFK	13,7	+3,0	513	-0,7	20,0/10,8
KABLE	24,0	+1,7	533	-4,0	120,0/17,8
KREDYT B	7,9	+8,2	1727	+1,3	19,0/6,8
KROSNÓ	19,4	+2,1	276	-0,5	98,5/15,0
MOSTALEXP	14,2	+0,7	366	-0,7	28,0/7,1
MOSTALWAR	7,2	+3,6	302	0,0	27,4/9,5
NOVITA	10,5	+5,0	518	-2,8	13,2/9,0
OKOCIM	60,0	+4,3	389	-3,2	170,0/49,1
OKOCIM 2	zaw.		zaw.		91,0/67,5
OPTIMUS	25,3	+1,2	151	-4,5	60,5/22,5
OPTIMUS 2	24,3	+1,7	79	-2,4	66,0/21,5
POLIFARBBCn	9,3	+3,3	726	-5,1	36,3/8,2
POLIFARBW	4,0	+2,6	1582	0,0	8,7/2,65
PPABANK	12,0	+1,7	289	+9,1	12,0/5,84
PROCHNIK	22,5	0,0	57	-2,2	120,0/20,4
RAFAKO	11,0	+1,9	945	-3,5	54,0/8,9
REMAK	8,65	+1,8	392	0,0	9,5/4,6
ROLIMPEX	27,6nk	+3,8	802	-1,1	31,6/16,4
SOKOLOV	1,85	+2,8	942	-3,6	8,5/1,64
STALEXP	21,5	+2,9	2133	-6,2	28,0/17,1
STALEXP 2	21,5	+1,9	106	-6,5	33,5/19,5
SWARZEDZ	18,0	+3,4	369	-2,2	66,0/13,1
TONSIL	17,9	+4,7	480	-1,1	83,0/13,8
UNIVERSAL	10,0	+4,2	5947	-2,0	67,0/3,7
VISTULA	11,9	0,0	153	-7,0	75,0/10,3
WBDK	4,95	+3,1	785	-5,7	24,75/4,45
WEDEL	135,0	+3,4	404	-2,2	330,0/108,5
WOLCZANKA	23,5	+3,1	465	-2,1	117,0/20,3
ZYWIEC	158,0nk	0,0	227	0,0	382,5/66,5
AMERBANK	16,1	+3,9	142	-3,6	50,0/13,4
DOM-PLAST	18,3	+2,8	863	-0,5	50,0/13,3
DROSED	21,1	+2,9	287	-1,4	35,0/14,7
EFEKT	14,3	+5,1	304	-2,7	128,0/10,7
ELEKTROEX	10,3	+4,0	442	-3,7	14,0/9,55
INDYKPOL	11,4	+3,6	145	-2,6	17,1/10,1
KRAKACHEM	4,55	+3,4	628	-1,1	15,6/3,55
MOSTALZAB	4,5	+2,3	365	-2,2	9,7/3,6
PROCHEM	7,5	+4,2	221	-3,1	20,6/8,25

OBROT: 39 487 tys. zł. Indeks giełdowy: WIG: 6569,8 (+2,4%), WIG 20: 657,4 (+2,5%); WIRR: 931,6 (+3,3%). Oznaczenia: zaw. - notowanie zawieszono; ns - nadwyżka zleceń sprzedaży; nk - nadwyżka zleceń kupna. Dziś, dodatkowo, podajemy tygodniową stopę zmiany kursów (w proc.).

PIĄNEER: 42,30 zł (wzrost o 27 gr), maksymalna cena zakupu 44,76 zł. (D.)

Prosto z parkietu

Na giełdzie lekki wzrost kursów większości notowanych akcji. Jednakże bilans tygodnia nie jest dla inwestorów korzystny - tylko cztery walory podrożały (w tym PPA-Bank o 9,1 proc.).

Podczas dogrywek ilościowo przeważał popyt, który został niemal w całości zaspokojony. Z 20 zgłoszonych ofert sprzedaży wyczerpano 18. Zabrakło chętnych do sprzedaży walorów BSK natomiast ofertę kupna na akcje Debicy 2 zrealizowano w 96,4 proc. Specjaliści zaoferowali w dogrywkach 15 nadwyżek akcji, z których inwestorzy w całości wykupili 13. Oferty sprzedaży na walory Okocimia i Żywca nie wzbudziły żadnego zainteresowania.

Na wczorajszej sesji zniwielona została przewaga popytu i wyraźnie uaktywniła się podażowa strona rynku. Po raz pierwszy w tym tygodniu rynek został niemal całkowicie zrównoważony. Pojawili się nawet

dwie nadwyżki sprzedaży. Wytworzyła się racjonalna sytuacja. Akcje Okocimia i Żywca mają najwyższe wskaźniki C/Z i można je uznać za przewartościowane, podczas gdy dla BSK wskaźnik ten jest bardzo atrakcyjny.

W ciągu tygodnia akcje systematycznie rosły (głównie dzięki zatrzymaniu podaży). Jednakże obroty spadły do bardzo niskiego poziomu (najniższego w tym roku). Wczoraj nastąpił wzrost większości akcji - do poziomu sprzed kilku sesji. To z kolei spowodowało gwałtowny wzrost podaży. Jeżeli racja taka utrzyma się, to w przyszłym tygodniu wzrost kursów może zostać zahamowany. (D.)

NOTOWANIA

Kupno /sprzedaż	NBP (kurs oficjalny)	Dane z kantorów (3.03)				Londyn 1 dolar kurs średni
Waluty		„Max” Gdansk Jagiellońska 10	„Xamax” Gdansk Długa 81/83	„Silvanti” Elblag 1 Majaj 41		
USD	237,78/247,48	238,5/239,5	238,5/239,5	238,5/240,5	-	-
DEM	162,68/169,32	164/165	164,5/165,5	163,5/164,5	1,449	
FRF	46,30/48,20	46,4/46,6	46,5/47	46,3/47	5,098	
NLG	145,05/150,97	145/146	145,5/146	145/146	1,624	
CHF	191,80/199,62	191,5/192,5	192/192,5	191,7/193	1,228	
SEK	32,42/33,74	32,2/32,7	32,5/32,8	32,3/33	7,342	
GBP	377,84/393,26	377/380	378/380	377,5/380	0,620	
ITL	14,33/14,91	14,2/14,7	14,4/14,9	14,4/14,8	1672,8	
SUR		2/6		3/7	4558	
Złoto	28,76	16,7/17,7	17/17,6	16,5/17,5	376,6	

Oznaczenia: USD - dolar amerykański, DEM - marka niemiecka, FRF - frank francuski, NLG - gulden holenderski, CHF - frank szwajcarski, SEK - korona szwedzka, GBP - funt brytyjski, ITL - lir włoski, SUR - rubel rosyjski (notowania z Moskwy). Złoto - w złotych za gram, z Londynu - za uncję.

Podajemy ceny za 100 jednostek danej waluty (w przypadku lira i rubla - za 10 000)

DZIENNIK BAŁTYCKI
Redaktor wydania - Dorus Wasielewski

REDAKCJA: 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Tel. centrali 31 50 41, fax 31 35 60. Korespondencje: 80-958 Gdańsk skrz. poczt. 419.

Red. naczelny Jan Jakubowski - tel. 31 35 60; z-cy red. naczelnego: Grzegorz Rybiński - tel. 31 35 60, Tadeusz Skutnik - tel. 31 73 15; sekretarz generalny redakcji Janusz Wikowski - tel. 31 27 33; sekretarze: Janusz Czerwinski (kraj i świat), Danuta Kuta (wydawnictwa elbląskie), Małgorzata Łapińska (wyd. terenowe) - tel. 31 27 33; Aleksandra Paprocka (wyd. trojeńskie) - tel. 31 79 26; Działy: Społeczno-Polityczny - kier. Barbara Szczępała - tel. 31 20 62; Kulturalny - kier. Anna Jesiak - tel. 31 79 26; Ekonomiczno-Morski - kier. Jan Kreft - tel. 31 53 28; Reporterski - kier. Elżbieta Przewoźnik - tel. 31 45 17; Sportowy - kier. Janusz Woźniak - tel. 31 18 97; Fotoreporterski - kier. Maciej Kostun - tel. 31 50 41 w. 166; Łączności z Czytelnikami - tel. 46 22 44; „Rejsy” - red. prowadzący Henryk Tronowicz - tel. 31 50 41 w. 267; „Relacje” - red. prowadzący Dariusz Wasielewski - tel. 31 73 15; grafik - Krzysztof Ignatowicz.

Oddziały: Elbląg - 32 44 86, Gdynia - 21 05 11, Sopot - 51 54 55, Tczew - 31 63 26, Starogard Gd. - 220 80, Pruszcz Gdański - 82 23 25.

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadsyłanych materiałów oraz nie zwraca tekstów nie zamówionych.

REKLAMY I OGŁOSZENIA

Dział Sprzedaży Reklam i Ogłoszeń „Dom Prasy”, Targ Drzewny 3/7, 80-886 Gdańsk; Biuro dyktora - tel./fax 31 04 42;

Centralne Biuro Ogłoszeń - tel./fax 31 80 62, tel. 31 50 41 w. 169, 127, Biuro Akwizycji „Dziennika Bałtyckiego” - tel./fax 31 14 74, tel. 31 17 51, Biuro Ogł. w Gdyni ul. Władysława IV 24, tel. 20 08 32 tx.54289 prasa pl., Biuro Ogł. w Gdyni ul. Świętojańska 141b, tel. 20 04 79, Biuro Ogł. w Sopocie, ul. Kościuszki 61, tel. 51 54 55, Biuro Ogł. w Elblągu, ul. Łączności 3, tel./fax 32 70 94, tel. 32 50 80. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

SPRZEDAŻ KOLPORTAŻ

Dział sprzedaży: tel./fax 31 96 14; 31 50 41 w. 272. Kolportaż z dostawą do domu: tel. 31 50 41 w. 154. Prenumerata: wszystkie ekspozytury „RUCH” S.A., o/Gdańsk; tel. 41 87 29 oraz urzędy pocztowe. DRUK: Drukarnia Offsetowa „Prasa Bałtycka”, Pruszcz Gdański, ul. Obrońców Westerplatte 5, prezes Yann Gontard - tel. 82 30 68, fax 82 30 67.

WYDAWCA: „Prasa Gdańska” Spółka z o.o., 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 31 19 43, prezes Tomasz Hodyś, wiceprezes-rektor naczelny wydawnictwa Maciej Łapiński, wiceprezes Yann Gontard.

NADZORSTWO KRAJOWE
KRAJOWY REJESTR PRASY
Złoty znak kontroli wydawnictwa

A. Wielkopolski

Konkurs na dyrektora
gdynskiego teatru

Bez
rozstrzygnięcia

Do późnych godzin popołudniowych bez przerwy trwały wczoraj rozmowy komisji konkursu na dyrektora naczelnego i artystycznego Teatru Miejskiego w Gdyni z kandydatami na to stanowisko. Trzynastoosobowej komisji przewodniczył Maciej Korwin, dyrektor Teatru Powstania w Łodzi.

Z trzynastu osób, które złożyły do konkursu swoje oferty trzy zostały odrzucone w eliminacji wstępnej, jako że nie spełniały wymogów regulaminu konkursu: Marek Krzemiński, Zbigniew Kuźmiński i Pierre Jacout. Sam natomiast wycofał wczoraj swoje zgłoszenie Andrzej Rozhin. Komisja przesłuchiwała więc Zbigniewa Wilkońskiego, Stanisława Bredygię, Ryszarda Majora, Tadeusza Pliszkiwicza, Konrada Szachnowskiego, Wiesława Holdysa, Grzegorza Mrówczyńskiego, Łukasza Piękoskiego oraz Elżbietę Miszker.

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, komisja ogólnie nie była ośmieszona przedstawianymi jej ofertami. Padły nawet głosy, by konkurs powtórzyć. Po kilkudziesięciu godzinach komisja ostatecznie zdecydowała, że nie rekomenduje w sposób stanowczy żadnego z kandydatów na stanowisko dyrektora Teatru Miejskiego w Gdyni. Uwagę komisji zwrócił Grzegorz Mrówczyński (dostał największą ilość głosów) oraz Zbigniew Wilkoński. Natomiast przyszłemu dyrektorowi komisja proponuje Elżbietę Miszker jako zastępcę ds. administracyjno-ekonomicznych oraz Wiesława Holdysa jako reżysera.

Opinie takie komisja konkursowa przedstawi Zarządowi Miasta, do którego należy decyzja czy skorzysta z nazwisk wskazanych, czy powtórzy konkurs, czy podejmie rozmowy z innymi osobami. (ANK.)

Przyszłość radiofonii

Małe w strachu

- Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jawi się nam jako centralny organ, zajmujący się przede wszystkim „łupieniem” małych rozgłośni - narzekal w siedzibie Radia EL Wojciech Reszczyński, szef Radia WA-WA, a zarazem prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskiej Prywatnej Radiofonii, organizacji, skupiającej 41 lokalnych stacji w całym kraju.

Opinia ta wyrażona została podczas spotkania z dziennikarzami lokalnej prasy, była wyjątkowo sesją w Elblągu zarządu stowarzyszenia, któremu wiceprezesa Paweł Kasperczyk, redaktor naczelnik Radia EL.

Stowarzyszenie radiowców mają za złe krajowej radzie, że nabył sprzyja dużym rozgłoszom - prywatnym i publicznym, natomiast w ogóle nie liczy się z postulatami małych stacji lokalnych. A ich zdaniem, takim właśnie rozgłoszom należałoby wręcz pomóc, gdyż one dopiero startują

i borykają się z kłopotami, głównie natury finansowej. Tymczasem, dla wielu małych stacji radiowych barierą stały się opłaty za przyznanie koncesji. Są już ponoć takie rozgłoszenia, które zrezygnowały z odbioru koncesji, bo ich na to nie stać.

- Rada miała zadbać o to, by rozgłoszenie ogólnopolskie miały swoich słuchaczy, a lokalne swoich - tłumaczył W. Reszczyński. - Tymczasem, wskutek wygórowanych opłat i poszerzania zasięgu nadawania dla dużych stacji, może dojść do zaniku małych. Fakty do-

wodzą, że mały ma w naszym kraju niewielkie szanse.

- Tam, gdzie nie powstaną lokalne stacje, wejść „rekiny” - prorokował P. Kasperczyk. - I dojdzie do tego, że eter podzielą między siebie kilka (4 lub 5) dużych sieci radiowych.

Jedynie - jak tłumaczyli radiowcy - minister kultury, Kazimierz Dejmek, pozytywnie odpowiedział na wystąpienie stowarzyszenia, przyznając mu uprawnienia do ochrony praw autorskich, emitowanej przez lokalne rozgłoszenie, twórczości. Minister przeciął w ten sposób spory, które prywatne stacje radiowe toczyły z ZAIKS, o zarządzanie prawami autorskimi. W odróżnieniu od ministra Dejmka, krajowa rada do dziś na wiele pism, kierowanych do niej przez stowarzyszenie, podobno nie odpowiadała. (P)

To ważne

Nieczynny most

Dzisiaj, od godz. 8 do 14, w związku z pracami naprawczymi, zamknięty będzie most pontonowy w Sochaczewie. W tym czasie uruchomiony zostanie prom linowy, zapewniający transport pieszym i pojazdom do 3,5 t.

Msza „kaziukowa”
jarmark i koncert

W niedzielę o godz. 12 w Bazylice Mariackiej odbędzie się, z inicjatywy Zarządu Oddziału Gdańskiego Towarzystwa Miłośników Włchu i Ziemi Wileńskiej, msza z okazji święta patrona Litwy i Polski, św. Kazimierza. Po mszy, celebrowanej przez arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego, jarmark „kaziukowy”.

O godz. 18 - koncert galowy Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna” w Teatrze Muzycznym w Gdyni. Dochód z niego zostanie przeznaczony na wsparcie Uniwersytetu Polskiego w Wilnie.

Zielona woda w kranie

Jeżeli takowa się pojawi, albo zamiast ciepłej - zimna, fakt ten należy zgłosić do Pogotowia Ciepłowniczego (tel. 31-20-88) lub do Zakładu Energetyki Ciepłej nr III (tel. 41-48-55).

Bez prądu

Dzisiaj, od godz. 8 go 15 nie będzie energii elektrycznej w budynkach przy ul. Jedności Robotniczej - od nr. 25 do jedyń samochodowej. (elp)

„To nie PRL-bis” - zapewnia Oleksy

W rządzie - jeden rząd ?

Od godzin popołudniowych w piątek marszałkiem Sejmu jest Józef Zych. Józef Oleksy został odwołany z funkcji marszałka, w związku z wybraniem go przez Sejm na premiera i powierzeniem mu misji tworzenia rządu.

Oleksy przedstawił program rządu i propozycje składu Rady Ministrów.

Debata sejmowa i głosowania przewidziane są na dziś.

Desygnowany przez Sejm na premiera powiedział się za partnerską współpracą z prezydentem w imię dobra Rzeczypospolitej. Zadeklarował otwartość oraz wolę dialogu i współpracy z opozycją.

Wicezorem komisje przystąpiły do przesłuchiwania kandydatów na członków rządu.

W związku z wyborem Zycha na stanowisko marszałka, Sejm wybrał Włodzimierza Cimoszewicza z SLD na wicemarszałka Izby.

Premier-elekt przedstawił program rządu i proponowany skład Rady Ministrów. Zadeklarował wolę takiego kierowania rządem, by cieszył się on zaufaniem nie tylko koalicji SLD-PSL. Priorytetem dla rządu będzie aktywne przeciwdziałanie bezrobociu.

darka i w interesie wiarygodności międzynarodowej.

Powiedział, że w rządzie jest miejsce tylko dla jednego rządu, którego głos musi być spójny, nie może przypominać luźnej federacji ministerstw. Nie powinno być podziałów na tzw. resorty prezydenckie, czy też resorty tej lub innej partii.

Kandydat na premiera zadeklarował, że Polska nie będzie PRL-bis; będzie państwem prawa i szansy dla przedsiębiorczych, ale także państwem troski i gwarancji minimum socjalnego dla znajdujących się w potrzebie. (PAP)

Oto proponowany skład rządu:

- Aleksander Łuczak - wicepremier i przewodniczący KBN;
- Grzegorz Kołodko - wicepremier i minister finansów;
- Roman Jagieliński - wicepremier i minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej;
- Ryszard Czarny - minister edukacji narodowej;
- Barbara Błida - minister gospodarki przestrzennej i budownictwa;
- Kazimierz Dejmek - minister kultury i sztuki;
- Andrzej Zieliński - minister łączności;
- Zbigniew Okoński - minister obrony narodowej;
- Stanisław Zelichowski - minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa;
- Leszek Miller - minister pracy i polityki socjalnej;
- Wiesław Kaczmarek - min. przekształceń własnościowych;
- Klemens Ścierny - minister przemysłu i handlu;
- Jerzy Jaskiernia - minister sprawiedliwości;
- Andrzej Milczanowski - minister spraw wewnętrznych;
- Władysław Bartoszewski - minister spraw zagranicznych;
- Bogusław Liberadzki - min. transportu i gospodarki morskiej;
- Jacek Buchacz - min. współpracy gospodarczej z zagranicą;
- Jacek Zochowski - minister zdrowia i opieki społecznej;
- Mirosław Pietrewicz - szef CUP;
- Marek Borowski - szef URM.

(PAP)

Opozycja poparła

Wieczorny
budżet Gdańska

W czwartek późnym wieczorem gdańscy radni przyjęli budżet miasta na 1995 rok. O podjęciu uchwały zdecydowały głosy oddane przez opozycję. Poza salę obrad radni także rozmawiali o pieniądzu - tych pochodzących ze sprzedaży udziałów gminy w gdańskim browarze.

Czwartkowa debata radnych okazała się 12-godzinny „maratonem”, podczas którego mówiono dużo, ale nie zawsze na temat. Przedstawiciele komisji rady miasta i radni do projektu przedstawionego przez zarząd zgłosili łącznie 59 poprawek.

Eugeniusz Węgrzyn (SLD) zapowiedział, że radni z jego klubu nie poprą budżetu jako zbyt mało prospołeczny, np. nie zapewniającego środków na prace interwencyjne dla bezrobotnych. Jak zwykle szczegółowe poprawki zaproponowali radni z UPR - łącznie chcieli zmienić 21 zapisów w uchwale budżetowej. Twierdził też, że nowy budżet, wbrew zapowiedziom zarządu, nie jest primowencyjny, tęgoroczne wydatki są analogiczne do ubiegłorocznych, powiększone tylko o 30-procentową inflację.

- Nie rozumiem też, po co w budżecie znalazły się środki na wydanie najlepszej książki o Gdańsku - mówił Zdzisław Kościelak (UPR).

- Jeżeli jest ona naprawdę dobra, to wydawca znajdzie się sam, jeżeli jest słaba, to szkoda na nią pieniędzy podatników...

Konfederacja Gdańska, opozycja, prawiwocky klub zrzeszający 8 radnych, uzależnił swoje poparcie dla budżetu od deklaracji zarządu, że do 31 maja przedstawi projekt inwestycji w mieście do 1998 roku. Konfederacji chcieli także (razem z Komisją Rewizyjną RMG) ograniczenia swobody Zarządu

Miasta w dokonywaniu przesunięć środków w budżecie.

- Obie poprawki zarząd przyjął, gdyż można je uznać za zasadne - twierdzi Longin Mażewski, wiceprezydent Gdańska. - Plan inwestycyjny długoterminowy został już zresztą opracowany, natomiast jeżeli radni chcą decydować o przesunięciach środków, to będą musieli być w pełni dyspozycyjni - czasami takie ruchy są niezwolnione.

Podczas nadany zarząd przyjął to kilkanaście poprawek, w tym obie KG, co w praktyce przesądziło o przyjęciu projektu budżetu.

Nieoficjalnie mówiono też, że budżet ma potrącić część radnych z SLD pod warunkiem utajnienia głosowania - opozycji nie wypadło bowiem jawnie optować za projektem zarządu. Potwierdzeniem tej teorii był wniosek SLD o utajnienie głosowania.

Za budżetem głosowało 36 radnych, 19 było przeciw, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Oznacza to, że koncepcję budżetu poparły koalicjne kluby Unii Wolności, Zjednoczenia dla Ziemi Gdańskiej i Partii Konserwatywnej oraz Konfederacja Gdańska i prawdopodobnie kilku członków SLD. Większość radnych tego klubu, wspólnie z jedynym z reguły UPR, głosowała przeciw budżetowi.

W kuluarach sesji rozprawiano też o mających się wkrótce zakończyć negocjacjach między gminą a australijską firmą „Brewpole PTY” współwłaścicielem Hewelius Brewing Company. Nieoficjalnie mówi się, że za sprzedaż swoich 49 proc. udziałów w spółce, gmina ma uzyskać około 5 mln zł (50 mln starych zł), co satysfakcjonować ma zarząd, ale nie wszystkich radnych... Pieniądze uzyskane z tego źródła zostaną przeznaczone na organizację obchodów 1000-lecia miasta Gdańska.

Artur Kujalski

„Jeśli”
prezydenta

We wczorajszym wywiadzie dla amerykańskiej sieci telewizyjnej CNN prezydent Lech Wałęsa powiedział, że jeśli wybory parlamentarne zostaną przyspieszone, to być może nie będzie startował w wyborach prezydenckich.

Zapytany, czy będzie się starał spowodować wcześniejsze wybory parlamentarne, Wałęsa odpowiedział - „już starałem się i będę się starał”. (PAP)

KRAJ

Jest żadna...

Wykrywalność sprawców zamachów bombowych jest żadna - przyznaje Komenda Główna Policji, twierdząc, że głównym powodem jest odmowa współpracy ze strony poszkodowanych. Motywem tych zamachów są przede wszystkim przestępstwa porachunki i zastraszanie. Policja zapewnia, że dzięki metodom operacyjnym „z grubszą wie”, dlaczego ktoś zrobił na kogoś zamach, jednak wiedza ta nie wystarcza do skierowania sprawy do sądu.

Poprą

Powstał komitet poparcia kandydat

Na zmianę

Orać trzeba, myśleć też

Waldemar Pawlak okazał się świetnym uczniem swego mentora, u którego popadł w nielaskę. Jeszcze nie doszedł do prezydenckiej lapidarności (która czasem sjażdżuje z geniuszem: „Jestem za, a nawet przeciw!”, czasem zaś jest trywialna: „bo jak ja przydzwonię...”) - ale jest na dobrej drodze. Interpretacja Pawlaka, że „Źródłem naszych kłopotów stały się nasze sukcesy” znajdzie się w księdze anegdoty politycznej. Jego „Kura najpierw powinna znieść jaja, a potem gdać” jest znacznie słabsze, bo watek ten został już wyeksploatowany w aforyzmach (kukulce jajo, nosić się jak kura z jajem, jajo mądrzejsze od kury, złote jajo itd.), a nawet w filozofii (Jajko Kolumba, czy pierwsze było jajo, czy kura?).

Ale Pawlak, choć trzy czwarte Polaków (ja też) nie mogło już znieść jego arogancji, mrulkiwości oraz drętwiej mowy - gdy jednak coś zdecydował się powiedzieć - okazał się politykiem dobrym. Chłopi stoją za nim murem. W kuluarach IV Kongresu PSL (jubileuszowego, w stulecie ruchu ludowego) wyrażano żal, że „straciłmy trzeciego premiera”; to wielka dla Pawlaka pochwała, bo ten pierwszy - Wincenty Witos - stał na czele rządu, gdy gromiliśmy bolszewików, a drugi - Stanisław Mikołajczyk, był w latach czterdziestych nadzieją Polaków, gdy mimo jałtańskiego wyroku próbował obronić Polskę przed komuną.

Pawlak przegrał jako premier, ale wygrał jako prezes PSL, więc może jeszcze nieraz być szefem rządu. Zławsza, że jego partia na tle innych wyróżnia się i liczebnością, i spistością w trudnych momentach. Ma stabilny elektorat. Bez PSL i teraz, i po następnych wyborach, trudno będzie skleić jakąś koalicję rządową.

Ten właśnie fakt denerwuje wielu polityków i komentatorów. Dziwne. Przecież główna słabość polskiej sceny politycznej polega na tym, że partie są wiatle, efemeryczne, wewnętrznie

skłócone, a co najgorsze - i co im ciągle wytykano - nie reprezentują interesów określonego elektoratu, jakiejś grupy społecznej. Aż tu taka jedna partia jest; konsekwentnie zabiega o chłopskie interesy, czyli jest partią „normalną”. To, że jest łapczywa na stanowiska, że kieruje się interesem partykularnym, a nie ogólnonarodowym, że deklaruje, iż może ewentualnie zmienić partnera lewego na prawego - czyni ją niesympatyczną; nie tylko mnie się nie podoba; ale partia nie musi się podobać wszystkim, to nie jest Miss Universum. Gdyby wszyscy się zachłani w jednej partii i na nią głosowali - byłoby to końcem demokracji.

Nie można jednym tchem mówić: partia musi mieć swój elektorat oraz upominać ją, by się kierowała interesem ogólnonarodowym - bo to sprzeczne żądania i kto je wypowiada łącznie, plecie androny.

Prawda jest natomiast, że partia rządząca bądź współrządząca (a taką PSL było i jest) musi szukać kompromisu między interesem własnego elektoratu i całego państwa. Wedle takiego kryterium można rzeczywiście postawić PSL licnie i poważnie zarzuty: że hamowało reformy, że nie miało konsekwentnej polityki zagranicznej, że tolerowało przypadki korupcji we własnych szeregach, że nie reagowało na krytykę itd. Nie można natomiast stawiać zarzutu, że dbało o a r d z i e j o chłopów niż o inne grupy społeczne, bo ono od tego właśnie jest.

Czy PSL, rządząc krajem, czegoś się nauczyło? Czy ma teraz jasny i konsekwentny program?

Sądząc z przebiegu kongresu, to wątpliwe. Wpisanie do dokumentów programowych „prywatyzacja do wartości chrześcijańskich” oraz nazywanie siebie samej „idealnym centrum” jest wewnętrznie sprzeczne. Wolno mu. To tylko trochę dziwi, skoro w dziejach ruchu ludowego zawsze istniał nurt lewicowy i antyklerykalny oraz nurt prawicowy, trzymający się

blisko Kościoła. Natomiast nie jest już sprawą czysto wewnętrzną deklaracja, że PSL opowiada się za „gospodarstwami rodzinnymi” (i to małymi) „pod szczególną opieką państwa”, gdyż to oznacza, że PSL dąży do urwania anachronicznego ustroju rolnego, który nie ma przyszłości i będzie skazywał kraj na zacofanie, będzie obciążał go kosztami podtrzymywania bytu drobnych rolników. Wiadomo, skąd takie stanowisko: im więcej chłopów na wsi - tym więcej głosów na PSL i większe szanse kariery jego działaczy. Tu właśnie zachodzi ostra kolizja między partykularnym interesem PSL a interesem narodowym. Czy Pawlak tego nie wie? Doskonale wie, lecz do restrukturyzacji wsi nie przykładając należytej uwagi, bo nie ma pomysłu, co zrobić z kilkoma milionami „zbędnych” chłopów, którzy się bez pomocy państwa nie utrzymają z parohektarowych gospodarstw.

Młodzi działacze ludowi wiedzą to także, lecz nie mają odwagi, żeby program restrukturyzacji rolnictwa forsować. Na nich nie ma co liczyć, są przestraszonymi wieśniakami. „Grupa młodych postów PSL” postawiła zarzut skorumpowania pod adresem władz swego klubu poselskiego, oskarżyła je publicznie, że pobierały nienależne pieniądze z kasy Kancelarii Sejmu, lecz... bali się podpisać nazwiskami pod tym oskarżeniem.

To już humor surrealistyczny. Są z demokratycznej woli narodu jego reprezentantami, korzystając z immunitetu poselskiego - i zachowują się jak tchórzliwe małolaty. Zamiast twarzyć mają pupę, jak u Gombrowicza. Zabawni są jak ludziki z Mroźka. Nawet na soltyśów się nie nadają.

Wojciech Giełżyński

Pod patronatem „Dziennika Bałtyckiego”

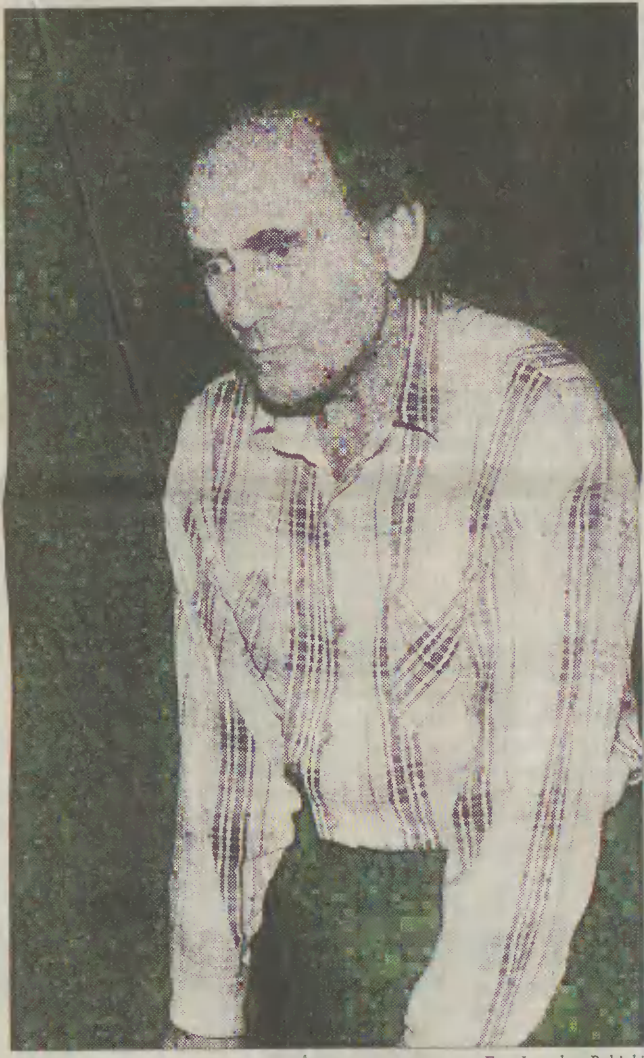
„Schaefferiada”

To powinno być wydarzenie. Pięć dramatów Bogusława Schaeffera i znakomici krakowscy aktorzy - Jan Peszek, Andrzej i Mikołaj Grabowscy oraz Andrzej Kiere - słowem jednodniowa prezentacja pn. „Schaefferiada”. Zorganizowana przez Fundację Sztuki Współczesnej w Gdańsku, pod patronatem „Dziennika Bałtyckiego”, odbędzie się w najbliższym poniedziałku, 6 marca w Teatrze „Miniatura” we Wrzeszczu.

Sztuki Bogusława Schaeffera, kompozytora (napisał 300 utworów muzycznych) i dramaturga, cieszą się ogromnym powodzeniem. „Moja droga do teatru była prosta. Jak miłość” - powiedział Schaeffer w jednym z wywiadów. A swoją twórczość tak charakteryzuje: „Byłem i jestem zupełnie innym kompozytorem, wypróbowuję na sobie wszystko: i jazzu, i muzyki religijnej, muzyki komputerowej i utworów dla aktorów, od których - dla wielu znawców mojego teatru - wszystko się zaczęło”.

Podczas „Schaefferiady” zobaczymy kolejno: „Scenariusz dla nie istniejącego lecz możliwego aktora instrumentalnego” (wykład, który przeradza się w aktorski popis, rzecz o dehumanizacji sztuki), „Audiencję II” (wykład przekształcający się w sceny teatralne), „Audiencję V” (manifest artystyczny), „Scenariusz dla trzech aktorów” (studium niemożności) i „Kwartet dla czterech aktorów” (studium czterech temperamentów).

Nieliczne już bilety na poszczególne spektakle oraz karnety na cały jednodniowy „festiwal” - są jeszcze w kasach „Miniatury” i Orbisu. Pierwsze przedstawienie - o godz. 17.



(a)

Jan Peszek

Fot. Jarosław Rybicki

Niczym u Fredry

A Karolek płacze...

Zatwardziały kawaler, 48-letni Kazimierz L. zamieszkiwał samotnie w jednym skromnym pokoiku z kuchnią i łazienką. Stan kawalerski nie przeszkadzał mu ani trochę, gdyż pan Kazimierz to typ człowieka, który nade wszystko cenił sobie spokój i niezależność osobistą, poza tym większą część czasu spędzał poza domem, bowiem lekarstwem na samotność była dla niego praca.

Często jeździł w delegacje, siedział w swoim biurze po godzinach, zdarzało mu się „przynosić pracę do domu”. Wolny czas spędzał na czytaniu, zajęciu, które nade wszystkim wymaga spokoju i ciszy, a nie rozkrzyżanych bachorów czy gderającej żony.

Jakież więc było

zmarłwienie

pana Kazimierza L., kiedy mieszkanie tuż pod nim zaczęło w najmłodsze młode małżeństwo G. z przemiłym synem, o 8-miesięcznym imieniem Karol. Kazimierz L. od tej pory spędzał maksymalnie dużo czasu w pracy, jednak spać i jeść tam nie mógł, a kiedy wracał do domu - czekała go prawdziwa męczarnia psychiczna. Albo 8-miesięczny Karolek dął się przez pół nocy wniebogłosy, bo mu się tam akurat coś złego przysniło, albo zmoczył którąś tam z kolei pieluchę itp., albo też Karolek był odwożony na noc do teściowej, a wtedy jego rodzice urządzali u siebie do białego rana trwające party. Jak już bowiem zostało wspomniane, małżeństwo G. było młode - a co za tym idzie - spragnione życia towarzyskiego.

miarka się przebrała...

Poprzedniej nocy w domu państwa G. odbywała się ucznia, jak zwykle, impreza. Pan Kazimierz miał oddać się lekturze, wysłuchał parę przebojów Beatlesów, Rolling Stoneów i Perfectu, przez kilka minut postukał w kaloryfer i mocno zderownym położył się spać. Kiedy rano wychodził do pracy, na drzwiach swego mieszkania ujrzał sentencję wymalowaną sprayem - „Wolność Tomku w swoim domu”. Krew pana Kazimierza zalała dokumentnie, a że nie był to człowiek pozbawiony humoru i wyobraźni, udał się w te pędy do sklepu z farbami, po czym na drzwiach państwa G. napi-

sał - „Ta zniewaga krwi wymaga” i spokojnie poszedł do pracy.

Wieczorem zaś, niczym bohater wiersza Fredry, odkręcił kurki w wannie i spokojnie usiadł w fotelu z książką. Lek-tura była fascynująca, poza tym pan Kazimierz czytał

z dziwnym uczuciem triumfu...

Pierwsze wyraźne pukanie w podłogę dało się słyszeć po minie więcej 40 minutach. Po-

tem wypadki pociotyły się błyskawicznie. Najpierw pan Kazimierz słyszał wyraźne dobi-janie się do swoich drzwi i rozmowę pana G. z małżonką, w której to zgodził się z wersją, że ich sąsiad z góry po prostu usnął, bądź stało mu się coś gorszego. Niemniej jedynym ratunkiem było wezwanie straży pożarnej, co posłało uczynić pani G.

Woda lała się cały czas i zarówno mieszkanie pana Kazimierza, jak i państwa G. pływało coraz bardziej. Po godzinie pan Kazimierz począł się zastanawiać, co robić dalej. A kiedy uświadomił sobie, że sprawa najprawdopodobniej skończy się w sądzie i to on

właśnie wystąpi w roli oskarżonego, bardzo możliwe, że wkrótce potem skazanego - po prostu przestraszył się

i zemsta.

Tymczasem pod blok przyjechali strażacy, wyważono drzwi i zobaczono leżącego bez ruchu Kazimierza L. Wezwany wkrótce lekarz stwierdził zawał serca i pan L. został zabrany do szpitala. Wodę zakrecono, państwo G. wzięli się za remont swojego mieszkania. Nie odmówili sobie jednak przyjemności i wystąpili na drogę sądową przeciwko panu L., oskarżając go o zalanie mieszkania.

Sprawa sądowa dotyczyła praktycznie jednej kwestii. Czy pan Kazimierz odkrył wodę z zamięarem kapieli, czy zalania. Sąd sąd wiare obroncy pana L., który stwierdził, że jeśliby nawet pan Kazimierz chciał zalać mieszkanie sąsiadów, to i tak należał go uniewinnić, a to z racji na skrajne wyczerpanie psychiczne, czegoś świętym woda-tem jest zawał serca. Kazimierz L. został uniewinniony. Państwo G. raczej nie urządzają już imprez u siebie w domu. Chodzą w gości. Cóż z tego, skoro Karolek płacze, nie licząc się z nie najlepszą kondycją serca pana Kazimierza.

Tomasz Jachimiek



Polowanie na naiwnych

Nawet nie podejrzewasz Czytelniku, że i ty zaliczany jesteś do grona naiwniaków. Nie znasz dnia ani godziny, kiedy otrzymasz wielką kopertę pełną druków. Otworzysz, przeczytasz i oczom nie uwierzysz. Oto ty, pechowicie, który tylko raz trafił trójkę w lotto, wygrasz nagrodę wartą kilkastę milionów. Chociaż... zgodnie z prawdą masz dopiero szanse na wygranie tej nagrody.

Firmy wysyłkowe znajdują ewentualnych klientów prostą metodą. Każdy, kto chociaż raz w życiu zamówił coś listownie, na pewno dostanie ofertę firmy. Resztę klientów dobiera się z książki telefonicznej. Czasami organizatorzy mogą przesadzić, jak w przypadku mojego znajomego, na którego adres w rok po śmierci przysłała wiadomość, że i on należy do szczęśliwców.

Przykładem jest Polska Direct (zestawienie równie bezsensowne jak Golden Byk czy Dream's Pryzysk) sp. z o.o. oferująca katalog z 21 propozycjami książkowymi na cztery tematy: zdrowie, pieniądze, seks i przepowiednie. Ceny stałe: 299, 349 i 499 tys. Wszystkie pozycje można odesłać w ciągu 30 dni otrzymując zwrot wpłaconych pieniędzy (firma gwarantuje to w co trzecim zdaniu), nie tracąc przy tym darmowych prezentów.

Bowiem, by zachęcić klientów do zamawiania pozycji z katalogu, firma oferuje darmowe prezenty (zegarek i aparat

fotograficzny). Ale by je otrzymać, należy złożyć zamówienie za najmniej milion złotych (starych).

Dodatkowo kto na swojej karcie znajdzie nalepkę z magnetytoidem, to go otrzyma. Wszyscy, których o to pytaniem, nalepkę mieli. Farciarze do kwadratu! Ale i to nie jest wszystko. Można przecież wygrać dom i liczne nagrody pieniężne. Aby wziąć udział w losowaniu, należy na karcie uczestnictwa wydrapać złoty kluczycz. Jeżeli zdrapiesz inny kluczycz - z domku guzik. Zgadnijcie, ilu adresatów oferty wydrapało właściwy kluczycz „do domu”?

Oferta firmy wysyłkowej pełna jest eufemizmów i przekręceń. Na początku gratulują nam, że coś wygraliśmy, a niżej i drobniejszym drukiem piszą, że jeszcze nie całkiem, ale gdy złożymy odpowiednie zamówienia, to na pewno wygramy. Zgodnie z prawem treść ofert powinna odpowiadać prawdzie, ale może ci od firm wysyłkowych zasięgał facho-

wej porady u ministra Falandy-sza?

Wszelkie zdrapki, karty i naklejki należy przesłać do firmy, by mogli tam sprawdzić numer uczestnika. Mogliby to zrobić przy wręczaniu nagrody, ale po co zostawiać jakiegokolwiek dowody w ręku klienta? Kto wtedy wykaże, że należy mu się prezent, albo zwrot pieniędzy za odesłane książki. Zresztą i tak odwoływanie się nie nie da, bo firma zastrzegła, iż wszelkie spory rozstrzyga wyłącznie organizator konkursu.

Chyba każdy zdaje sobie sprawę z wartości towarów oferowanych w sprzedaży wysyłkowej. Jednak co drugi Polak uważa siebie za cwaniaka na skalę światową. Wystarczy ponaglić go stwierdzeniem „abyś nie zapomniał, wyślij kupon uczestnictwa wraz z zamówieniami jeszcze dziś” i już zaczyna kombinować. Gdyby tak zamówić parę rzeczy i odesłać je, pozostawiając sobie prezenty?

Regulamin giełdy papierów wartościowych stanowi, że maklerem może zostać każda osoba fizyczna, zdolna do czynności prawnych. Nie trzeba więc mieć żadnych świadectw potwierdzających ukończenie jakiejkolwiek szkoły, by móc wykonywać ten zawód. Maklerem w równej mierze może być absolutnie wyższej uczelni, jak i samouk bez wykształcenia. Warunek jest jeden: zdany egzamin maklerski.

Maklerem być

I tu jest pies pogrzebany. Egzamin jest naprawdę trudny. Według niektórych - z roku na rok coraz trudniejszy. Wymaga znajomości zagadnień prawnych z zakresu prawa handlowego publicznego, rynku kapitałowego, wszechstronnej wiedzy o papierach wartościowych, spółkach akcyjnych, umiejętności z dziedziny rachunkowości, matematyki i tzw. wartości pieniądza w czasie. W zakres materiału wchodzi także znajomość kodeksu morskiego. Taki egzamin trwa cztery godziny, trzeba odpowiedzieć na 160 pytań. Uzyskanie licencji maklera warunkowane jest zdobyciem 220 punktów. Dodatkową trudność stanowi system punktowania. Za każdą prawidłową odpowiedź uzyskuje się 2 punkty, za brak odpowiedzi 0, zaś za każdy błąd odejmuje się 1 punkt. Procent zdających jest znikomym. Dotychczas, na każdą setkę przystępujących do egzaminu, pozytywny wynik (uzyskanie licencji), osiągały zazwyczaj 2 do 4 osób. Wyjątkiem był rok ubiegły, kiedy to zdało aż 10 proc. egzaminowanych.

Obecnie w Polsce jest ponad 1200 licencjonowanych maklerów. W zawodzie pracuje blisko połowa. O pracę bowiem wbrew pozorom wcale nie jest tak łatwo. Giełda w naszym kraju jest wciąż jeszcze instytucją młodą, która dopiero się rozwija. Na razie rynek pracy jest tu nasycony, lecz przypuszczalnie miejsce pracy będzie przybywać. Pozostaje tylko pytanie, czy proporcjonalnie do liczby maklerów? Zainteresowanie bowiem tą profesją nie słabnie, mnoży się jak grzyby po deszczu ogłoszenia o kursach maklerskich, ich ceny rosną (w tej chwili są to kwoty rzędu 1500-1800 zł). Za sam egzamin zaś trzeba zapłacić obecnie 300 zł. Chętnych wciąż jednak nie brakuje. Wszyscy widzą licząc, że to im się opłaci.

Ile zarabia makler? I dużo, i mało. Zależy oczywiście od punktu widzenia. Warunkiem jest także, gdzie pracuje i jak prosperuje giełda. Generalnie - powyżej 500 zł brutto, średnio około 1000 zł. Pracujący w biurze makler giełdowy zajmują się przekazywaniem zleceń na giełdę. Makler specjalista zaś zajmuje się też ustalaniem kursów na giełdzie. Wtedy może zarabiać więcej. Górny pułap nie jest określony. Opłaca się więc czy nie, wykonywać zawód, który, teoretycznie przynajmniej, można zdobyć najszybciej i najłatwiej, zostawiając każdemu do indywidualnej oceny.

Anna Józefowicz

Opinia Pinia

Biegunka

Trzeba wejść na szczyt, gdzie jeszcze inny człowiek nie wszedł. Był wyżej. Wdrapać się, usiąść i się cieszyć. A jak ktoś już był, to bez tleniu tam pójść i na czas zlać. Był szybciej. Potem bez asekuracji i w zimie, bo taki tam mróz i śnieg, że się teoretycznie nie da. Bo jak się teoretycznie nie da, to praktycznie jest w sam raz.

I na biegun, na biegun konieczne. Bo tam może święty Mikołaj ma fabrykę zabawek lub jest tabliczka z napisem „biegun”. Nie dopłynąć, nie dojechać i nie dolecieć tylko piechotą, z całym majdanem na plecach, byle ciężej. A żeby było jeszcze trudniej to bosso, bosso i bez majątek. Że nie na tym biegunie nie ma? Tym bardziej iść trzeba. Bo tam tak jest strasznie, że się wytrzyma nie da.

I splotywa zamówienia. Szybko nadchodzą paczki (koszt przesyłki pokrywa zamawiający) pełne tandetnych prezentów (albo i bez) i zwykłych bubli, wartych grosze. Co wówczas poczęć? Można odesłać towary, ale na zwrot pieniędzy nie ma co liczyć. Ciotka w podobnym „konkursie” zamówiła pancerny garnek, lepszy od zepterowskich i ręczny mikser. Gar spalił się już przy pierwszym gotowaniu bez tłuszczu, a „mikser” okazał się dziadadkiem, plastikowym mieszadłem z korbką. Ciotka buble odesłała, pisała monitry, straszyla sądem. I nie, żadne odpowiedzi, żadnych pieniędzy.

Osobom, które dały się wpućić w kanał, pozostaje jedynie niesmak i żal, że wyszły na dumniów. Ale gdy za jakiś czas ci sami „organizatorzy” zaoferują nowe wspaniałości, kusząc super nagrodą w postaci posiadłości, lotniskowca czy prywatnej wyspy, ludzie zapomną o poprzedniej nauce, bo rozpął się w nich nadzieje. Bo może tym razem firma jest solidna, więc szkoda stracić szansę na tak niezwykle wygrane... Naiwnych nie sieją, do nich się listy pisze.

Piotr Skurzyński

Szanty w Trójmieście

Zakończył się właśnie kolejny Międzynarodowy Festiwal Piosenki Żeglarskiej w Krakowie. Publiczność - jak zwykle - odczuwa niedosyt. Tym razem pojawia się szansa na bis... w Trójmieście.

Gwiazdy światowej sławy: Jeoff Kaufman, Rick Spencer, Henry Morgan, John Townley, Marek Siurawski, Ryszard Muzaj i zespół Atlant wystąpią na dwóch koncertach - oba w najbliższą niedzielę tj. 5 marca. Pierwszy odbędzie się w Gdyni, w siedzibie YMCA (tel. 20-31-15), przy ul. Zeromskiego 26 o godz. 16. Drugi - o godz. 20 w gdańskim „Żaku” (tel. 31-61-25), przy ul. Waty Jagiellońskiej 1.

Miłośników „morskich opowieści” ucieszy z pewnością wiadomość o czynionych już przygotowaniach do czerwcaowego X Bałtyckiego Festiwalu Piosenki Morskiej. Ubiegłoroczny zgromadził 104 wykonawców. Odbyło się dziewięć koncertów w pięciu punktach Gdyni. W tym roku festiwal planowany jest na początek lata - w dniach 23-25 czerwca, a koncerty odbędą się również w Gdańsku. Imprezie mają towarzyszyć wystawy i konkursy: malarstwa, rzeźby, poezji, piosenki, tańca. Przewidywane są też zawody sportowe w klubach żeglarskich.

Ewa Zwierzycka-Szelagowicz

EKSPRESY		PILNIE poszukiwani jubilerzy, 0-90508737	33939
AUDI 100- 80 białe tablice- 1200 DM, Gdańsk, ul. Schuberta 34	33998	POLONEZ 90, gaz, sprzedam, 76-75-54	33649
FORD Granada 2.0 V6, instalacja gazowa, alufelgi, lakier metalic, stan b. dobry, 41-51-97	33666	SPRZEDAM Audi 80, 1.6b, 1990, 81-86-65 (7.00- 16.00)	33444
GOLF GDBO713, nagroda za wskazanie, 41-97-24	33613	SPRZEDAM Passata 1989, tel. 23-56-79	33526
KOMPUTERY, 41-53-47	32036	SPRZEDAM sklep, 32-85-85	33586
KOMPUTERY, 48-32-77.	26164	SZWACZKĘ zatrudnię, 51-30-32	32454
KOMPUTERY- najtaniej, 48-32-77.	26166	ZATRUDNIĘ okuliemika, kucharza. 51-71-85, 56-29-08	33244
M-4, Górny Sopot, telefon i garaż, 29-77-77- sprzedam	33639	ZATRUDNIĘ spawaczy, monterów rurociągów kadłuba, ślusarzy, nadzór branży okrętowej, 43-50-88	33636
MIESZKANIE odnajmę, 38-02-10	33583		
ODNAJMĘ mieszkanie Gdańsk, tel. 41-18-20	33585		

Tercet damski

Wszystkie trzy wchodziły w dorosłe życie razem z III Rzeczpospolitą - w połowie 1989 roku.

Studiowały historię.

Ilona

Klasyczna brunetka. Pięknie zbudowana, wysoka, zadbana od zawsze, od kiedy ją tylko pamiętały.

Tydzień po obronie pracy magisterskiej wyszła za mąż, w ciągu roku urodziła dziecko, w ciągu dwóch następnych lat - drugie. Mieszkają we własnym, trzypokojowym mieszkaniu, raz w roku wyjeżdżają na wczasy, od czasu do czasu spotykają się z przyjaciółmi. Mąż ma dość dobrą pracę.

Ilona nie czyta - nie lubi, zasypia przy drugiej kartce - do kina chodzi dwa razy do roku. Czasami coś uszyje - sobie albo dzieciom. Dotąd chyba nie miała specjalnych ambicji zawodowych, ale po czterech latach siedzenia w domu czuła, że musi coś ze sobą zrobić.

Zaczynała czuć się niepotrzebnym, bezużytecznym smutkiem. Wkurzało ją własne wieczorne zmęczenie i apatia. Zaczynała już sama siebie tytułować per Kura Domowa, chociaż całkiem dobrze wychodziło jej bycie matką i żoną (np. historie z pracy męża znała zawsze lepiej od niego). Nie mogła już tylko wysłuchiwać kanapowych pomysłów męża na lepsze i bogatsze życie. Na początku to mu nawet wierzyła, ale później te opowiadki tylko ją denerwowały. Nigdy z nich nie wyszło. Po co robić sobie nadzieję?

Tak bardzo chciała mieć więcej pieniędzy. Wcześniej zawsze stał ją było na lepsze bluzki, drogie kosmetyki i papierosy. Teraz - trafił jej się strasznie oszczędny mąż... Chyba też i dlatego poszła do pracy: jest sekretarką w jednej z gdańskich firm. - Chciałam do ludzi. On miał swoje spra-

wy, swoje drobne, czasem smutne, czasem śmieszne historie. A co ją? Co ją mogłam komukolwiek opowiedzieć o swoim życiu? Czym miałam żyć? Czy to miało już być tak

szkała w dużej willi w dobrej dzielnicy. Ona spokojnie się uczyła, a on zarabiał. Na nią, na dom, na zarcie, na ciuchy. Zawsze marzyła o luksusie. Sama wychowywała się w wielo-

na co wydawał tak ogromne sumy - może grał? Skończyło się rozwodem.

- Wydawało mi się, że się nie podniosę. Że już jestem życiowym wrakiem. Człowiek to

zielonych oczach. Nie skończyła studiów. Gdy tamte ją pytały, dlaczego, odpowiada, że musiała zająć się dziećmi (pierwsze urodziła na drugim roku, drugie na trzecim; po dziewczance już nie wróciła na uczelnię - była w ciąży...). Głupio jej się przyznać przed nimi, że po prostu nie miała ochoty. Zasmakowała w macierzyństwie, gotowaniu obiadów i w wyzarywaniu tego wszystkiego, co nazywają ciepłem domowego ogniska. Złośliwi twierdzą, że nie miała innego wyjścia - przy tak przystojnym, bogatym i popularnym mężu...

Od samego początku ich znajomości wiedziała, że to ON. Jeszcze w akademiku wołała ugotować mu wspaniałą kolację, przygotować muzykę i świecę (a pozostałe z tercetu wyprawić do kina), niż ślecieć nad historią starożytną. Teraz, gdy mąż pełni ważną funkcję w mieście, wydaje z identyczną przyjemnością takie kolacje co tydzień, dla wielu osób.

Urodziła troje dzieci (i wcale się nie żarzą, że to koniec). Potrafi bez końca budować z nimi fortece z klocków, bawić się w pomidora, czytać bajki. Ciąga je do kina i na długie spacery. Gotuje, co chce i kiedy chce. O dom dba od czasu do czasu (tylko pierze regalarme, bo lubi). O siebie - tylko tyle, by nie straszć. Woli koniński ogon od wyszukanej fryzury i dzinsy od krótkiej sukienki, lubi jeść, gdzieś ma wszystkie diety. Tyłko wtedy, gdy spotyka sporadycznie kogoś z koleżanek, przez głowę przeleci myśl, jak błyskawica - Może lepiej było wkuwać Senekę?

Ala to tylko chwilowe wahanie...

Maria Stepan

zawsze, że on będzie do wyższych celów, tym od przysąd i pieniędzy, a ja szara „miedź” domowa? Chciałam pomalować paznokcie, zrobić makijaż i wiedzieć, że ktoś to zauważy. Nie mogłam ciągle czekać na niego i żyć jego pracą. Nie mogłam. Marzenia? Lepiej nie marzyć.

Grażyna

Ruda, zwinna, wysportowana wiewiorka w wieczne spadające okularach na nosie. Jeszcze na studiach dobrze wyszła za mąż. Od razu zamie-

dziejnej rodzinie i nigdy nie chciała tak skończyć, jak jej matka i starsze siostry: na 25 m kw. w sześciorku i z długimi w spożywczym już od piętnastego. Nie interesowało jej specjalnie, jak mąż zarabiał te pieniądze, choć była prawie pewna, że niezbyt legalnie. Raz spytała tylko, czy nie wyrządził jej i małemu krzywdy. Powiedział, że nie. Potem zaczęły się kłopoty. Wyglądował w kawalerce, bez samochodu, z długami. Przrzekł poprawę i zerwanie z takim życiem. Nie wytrzymał. Ona do dziś nie wie,

dziwne stworzenie. Z bezna-dziei wyleczyła mnie praca. Pracowałam jak szalona. Prawie na dwa etaty. - Dziecko podrzucała albo matce, albo wynajmowała różne nianie na godziny. Potem próbowała wyleczyć się nawet z miłości do byłego męża - przegoda: wyrafinowaną, bez złudzeń, bez zobowiązań, jak chciała uwierzyć. Też się nie udało.

I solo... Baśka

Pyzata, z tym samym od lat, sięgającym połowy pleców, końskim ogonem i o ciepłych,

Śmietnikowa moda

Coraz częściej na bazarach, targowiskach, teraz nawet w wielu sklepach można zobaczyć napisy: „Tania odzież zachodnia”, „Odzież z importu” itp. Niekiedy jesteśmy zafascynowani tymi ciuchami, zważysz na ich pewną atrakcyjność, a przede wszystkim niską cenę. Czasami mamy ochotę podejść, poszperać w koszach czy workach, aby dobrać sobie jakąś sukienkę, koszulę, spodnie...

Mały tłumek ludzi kłębiących się przy koszach z „odzieżą zachodnią” to już obrazek dnia codziennego. Różne kiecki, bluzki, kurtki, swetry idą jak woda. Przystępna cena oraz niekiedy oryginalność i jaki taki wygląd powodują niemałe zainteresowanie.

„Kupują wszyscy i wszystko. Modnie ubrane panie w świetnie skrojonych płaszczach i pachnące dobrymi perfumami gustują w wyszukanych bluzkach, garsonkach o oryginalnych krojach i wzorach. Wbrew pozorom mało jest klientów w starszym wieku i mniej zamożnych, ale i tacy są. Częściej kupują młodzieży” - mówią sprzedawcy, zajmujący się importem używanej odzieży z Zachodu.

Skąd najczęściej biorą się te ubrania i jakiego są one pochodzenia? Na te pytania żaden ze sprzedających nie chciał udzielić konkretnej odpowiedzi. „Wszystko jest legalne i w porządku” - twierdzą handlowcy.

Zauważając na Zachodzie używaną czy znoszoną odzież odstawia się na tzw. wystawki, z których specjalne służby obowiązuje są zabierać szmaty i przygotować do wtórnego przetworzenia. Te, które nadają się jeszcze do chodzenia, należy poseregować, wyczyścić i zdezynfekować. Ale to jest zbyt pracochłonna czynność i wymagająca dość dużego nakładu finansowego. Ogólnie, ponowne przygotowanie odzieży do użytku jest nieopłacalne. I tu zachodnich „śmieciarzy” wyręczają nasi krajowi

„importerzy”. Zabierają, ile się da i co się da: z tzw. śmietnikowych wystawek i szybko do Polski. Na granicy zazwyczaj się udaje. Dobra gadka z celnikiem i jesteśmy w domu. I na bazar, i na stragan, i na targowisko... Sprzedają się nawet używane buty, choć te, nawet po superdokładnej dezynfekcji, mogą być nośnikami i przyczyną wielu chorób.

Niektórzy handlowcy mimo wszystko starają się nieco odświeżyć ciuch, lecz przeważnie unikają niepotrzebnych kłopotów. Klienci nie są aż tak bardzo wymagający, zwłaszcza że w dużej mierze nie znają pochodzenia towaru.

Tylko w grudniu 1994 r. na jednym z przejść granicznych południowo-zachodniej części Polski zatrzymano około 700 kg brudnej, a nawet już zalatującej odzieży, butów, bielizny i pościeli, 1500 kg nie pranej odzieży ze szpitala i obozu dla uchodźców oraz 11 ton brudnych szmat przewożonych samochodem do transportu miesa.

Są to tylko nieliczne, najbardziej drastyczne przypadki. Jednakże ile takich transportów tak naprawdę przejeżdża polską granicę - tego nie wiadomo. Ale wydaje się, że raczej bardzo dużo, sądząc po rozwijającym się handlu tym towarem, który może być zgodnie z prawem sprowadzany i sprzedawany w kraju.

(T.P.)

Po naszych publikacjach: „Ścisłe tajne zdobycze PRL”

Samoloty są w Krakowie

W związku z artykułem Tomasza Zajacę pt. „Ścisłe tajne zdobycze PRL” z sobotniego numeru „DB” z 18 lutego 1995 r. pozwalam sobie napisać kilka słów wyjaśnienia i uzupełnienia informacji zawartych w artykule.

Samoloty - myśliwski F-5 A/E „Tiger” i szturmowy (a nie myśliwski jak to podał pan Zajacę) A-37 w 1975 r. były podstawowym wyposażeniem jednostek bojowych lotnictwa Wietnamu Południowego. Myśliwiec F-5 do końca 1972 r. rzeczywiście stanowił wyposażenie 23 Skrzydła Taktycznego. W lotnictwie południowowietnamskim nie było czegoś takiego jak Taktyczne Skrzydło Myśliwskie, takie jednostki występują w Siłach Powietrznych USA. Cechą charakterystyczną samolotów 23 Skrzydła był szeroki pas na kadłubie samolotów z żółto-czarną szachownicą. W roku 1973 po olbrzymich dostawach sprzętu, jakie miały miejsce przed zawarciem porozumienia rozejmowych w lotnictwie południowowietnamskim, miały miejsce reorganizacja. W 23 Skrzydle pozostawiono śmigłowe samoloty szturmowe A-1 „Skyraider”, a jednostki F-5 zgrupowano w nowo powstałym 63 Skrzydle Taktycznym, stacjonującym podobnie jak 23 Skrzydło w Bien Hoa. Jeden z dywizjonów F-5 znajdował się w składzie

61 Skrzydła bazującego w Da Nang i miał za zadanie chronić północną granicę Wietnamu Płd. „Nasz” F-5E o numerze seryjnym 73-00852 pochodził z pierwszej partii tego typu samolotów, dostarczonych w czerwcu 1974 r., i zapewne stanowił wyposażenie 536 Dywizjonu Myśliwskiego, który jako pierwszy otrzymał te samoloty.

W wyniku wiosennej ofensywy 1975 r. Wietnamska Armia Ludowa (a nie Viet Cong, który w tym czasie już nie istniał) zdobyła w bazach lotnictwa południowowietnamskiego, a głównie Tan Son Nhut (tak się to pisze), ok. 100 samolotów F-5 wersji A i E oraz ok. 90 samolotów A-37. Wypozazono w nie trzy pułki lotnictwa zjednoczonego już Wietnamu i użyto bojowo w inwazji na Kambodżę w 1978 r. Samoloty pozostawiono w oryginalnym malowaniu, dodając jedynie znaki rozpoznawcze Wietnamu - żółte, a nie czerwone gwiazdy. Z powodu braków części zamiennych pozostałe sprawne F-5 w 1983 r. sprzedano do Etiopii, a wszystkie A-37 wycofano z użycia i do dzisiaj walają się po złomowiskach Wietnamu.

Polska otrzymała oba samoloty rzeczywiście najprawdopodobniej w celu przetestowania zmiany uzbrojenia, ale mieli z tym wystąpić sami Wietnamczycy, a nie Rosjanie. Sa-

moloty przybyły z pełną dokumentacją techniczną, która jeszcze do dzisiaj może budzić uznanie. W Warszawie obie maszyny trafiły do Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych (a nie do cywilnego Instytutu Lotnictwa), gdzie były poddawane wielu próbom. Także opisana katastrofa miała miejsce w ITWL. Po zakończeniu prób samoloty trafiły do Instytutu Lotnictwa - Cessna A-37 5 maja 1981, a F-5 14 lutego 1983 r. A-37 znajdował się w jednym z hangarów IL aż do momentu przekazania do Krakowa. Natomiast F-5 jako samolot większy nie mieścił się w pomieszczeniach instytutu i w związku z tym przeniesiono go do jednego z hangarów sąsiadujących z Instytutem PZL-Okęcie, gdzie za „złotym” parawanem (dosłownie) stał sobie spokojnie do 1992 r. Oba samoloty, a szczególnie F-5, nie były dla środowiska miłośników lotnictwa aż tak tajemnicą. Zakłady PZL były często odwiedzane przez wycieczki, wielokrotnie organizowano też „dni otwarte” zakładów. Na dowód tego załączam kopie zdjęć wykonanych w hangarze PZL w 1988 r.

Oba samoloty już od grudnia 1992 r. znajdują się w muzeum w Krakowie.

Piotr Taras

Kim ma być moje dziecko?

Lepszy złodziej niż minister...

Kim powinno być nasze dziecko? Jaki zawód ma wybrać, by cieszyć się szacunkiem? Tego typu pytania zadala sopocka Pracownia Badań Społecznych na zlecenie „Rzeczpospolitej” w grudniu minionego roku. Respondenci mieli zdecydować, jaki zawód wybrałoby dla syna, jaki dla córki, a także powiedzieć, która profesja cieszy się ich największym szacunkiem. Wyniki są po części zgodne z oczekiwaniami fachowców, po części - zdumiewają.

Nie dziwi, że wciąż największym szacunkiem cieszy się lekarz, mimo częstej krytyki poszczególnych przedstawicieli tego zawodu. Może natomiast zdumiewać, że większym szacunkiem badanych cieszy się złodziej-kombinator niż minister, dziennikarz czy dyplomata. Może dlatego, że - przynajmniej w deklaracjach - lubimy być uczeni, a te zawody postrzegane są jako z założenia służące oszukiwaniu?

A zatem - kim powinno być nasze dziecko? Badani mieli powiedzieć, jaki zawód wybrałoby dla córki, jaki dla syna. Nie musieli wybierać z gotowych zestawów zawodów. W sumie podano ponad 60 różnych profesji. Wynik? Nasz syn powinien być lekarzem (16 proc. pytan), lekarzka powinna być córka (24 proc.). Dziewczynka może być też nauczycielką (15 proc.), choć nie jest to zawód dla mężczyzny (3 proc.), 10 proc. widzi swoich synów jako biznesmenów, ale dziewczynka może być co najwyżej ekonomistką (3 proc.). 11 proc. ankietowanych wybrałoby dla córki wolny zawód - dziewczynka może być artystką, tłumaczką, pisarką. Dziewczynka może też być dziennikarką (2 proc.), choć syna nie posłałoby do takiej pracy nawet 1 proc. pytan. Mniej niż 2 proc. badanych chciałoby, żeby ich syn został księdzem. Podobnie kształtuje się - przynajmniej w zamyśle rodziców - przeznaczenie dzieci do kariery ministerialnej, dyplomatycznej czy politycznej. Na drugim miejscu, po zawodzie lekarza, ankietowani wymieniali kategorię „uczciwy człowiek”, jako zawód dla swoich dzieci. Odpowiednio 9 i 6 proc. dorosłych chciałoby, żeby syn lub córka zostali prawnikami.

Widać z tych danych, że mamy odmienne oczekiwania wobec chłopców i dziewczyn. Dziewczynka jest istotą delikatniejszą, może też pracować w szacownym, choć niedochodowym zawodzie nauczyciela. Natomiast chłopiec musi także zarabiać, musi być głową rodziny i przynosić pieniądze. Dziewczynka musi mieć najwyraźniej więcej czasu dla domu - może stąd zawód nauczycielski, nie zmuszający do ośmiogodzinnej pracy, czy wolne zawody - wszak tłumaczyć powieść czy malować obraz można wie-

czorem, po położeniu dzieci spać. Popularność zawodu lekarza zdaje się mówić, że to wciąż coś więcej niż zawód - to gwarantowany szacunek.

Jakie zawody cieszą się największym szacunkiem ankietowanych? 43 proc. głosów zdobył lekarz, 13 proc. nauczyciel, 11 proc. prawnik. Niespełna 4 proc. badanych darzy szacunkiem księdza, podobnie jak księży szanujemy strażaków, wojskowych i policjantów łącznie (a jeszcze mniej osób widziałyby w tych zawodach swoje dzieci). 5 proc. osób wymieniło jako osobę cieszącą się jego największym szacunkiem specjalistę z wyższym wykształceniem. Jako pozostałość dawnych czasów można potraktować wciąż wysoki prestiż (8 miejsce na liście) zawodu górnik. 28 proc. głosów rozbilo się pomiędzy najroźnorodniejsze zawody.

Chcielibyśmy, aby nasi synowie dobrze zarabiali i cieszyli się społecznym szacunkiem, choć raczej dla chłopca istotniejszy niż szacunek wydaje się być talent do zarabiania pieniędzy na dom. Dziewczynka powinna mieć dobry zawód, który da nieco pieniędzy, a jednocześnie zapewni szacunek i wolny czas, lub - przy zdwojonym wysiłku - także pieniądze. Przecież lekarzka może być tylko na etacie w ośrodku, ale można też pracować w klinice i w kilku spółdzielniach. Nauczycielka może mieć 18 godzin zajęć w tygodniu, ale może mieć dwa razy tyle. Marzy nam się zarazem, by dzieci były uczciwe i trzymały się z daleka od wielkiej polityki. Lekarz, nauczyciel, prawnik - chcesz być szanowanym człowiekiem, to wybierz któryś z tych zawodów, młody człowieku! A że bez odpowiednich układów i znajomości przynajmniej jako lekarz i prawnik przez długie lata będziesz się dorabiał stanowiska i pieniędzy - to już zupełnie inna sprawa. Może rodzice, planujący pociechom świetlaną przyszłość, wcale nie chcą o tym wiedzieć?

(Sawa)

Proces O.J. Simpsona

Kto tu zwariował?

Telewizyjnym hitem bieżącego sezonu stał się proces piłkarza O.J. Simpsona, oskarżonego o zamordowanie byłej żony i jej kochanka. O.J. Simpson był idolem tysięcy młodych Amerykanów - marzących o karierze sportowej, ale zdolnych co najwyżej do sprintu po ulicach z wyrwanym kamus portfelem.

Kamery telewizyjne śledziły jego karierę niemal od zarańia i nie dziwnego, że nie zabrakło ich także podczas posęgu policji za uciekającym z miejsca zbrodni O.J. Testy psychologiczne wykazują, że znaczna część widzów nie odróżnia fikcji od rzeczywistości. Dla nich pościg policji za popularnym bandytą był dokładnie takim samym spektaklem jak gonitwy samochodowe Kojaka czy „Policjantów z Miami”. Sympatia widzów zazwyczaj lokuje się po stronie słabszego - w tym przypadku przestępcy.

Simpson został złapany i postawiony przed sądem. A ponieważ działo się to w państwie, gdzie obowiązuje moda na tzw. polityczną poprawność, żaden szanujący się komentator nie odważył się zrecenzować widowiska, jakie z akcji policyjnej uczyniła sobie telewizja. Każde nieopatrznie użyte słowo mogło być odczytane jako przejaw rasizmu i skłonności antydemokratycznych. O.J. Simpson jest bowiem nie tylko idolem, ale i Murzynem.

A Murzyn, zgodnie z zasadami owej „poprawności”, ma obowiązkowo ciężkie dzieciństwo, które wypacza jego osobowość i stanowi okoliczność łagodzącą. Dlatego prokuratura, mimo dość przekonujących dowodów zbrodni (zakrwawiona rękawiczka ze śladami krwi ofiar znaleziona pod domem O.J., ślady krwi w jego samochodzie itp.) nawet nie próbowała zażądać najwyższego wymiaru kary. Nikt też nie powiedział, że zrobiła to ze strachu przed reakcją mieszkanców murzyńskich gett. Jeśli mecz piłkarski jest świetnym pretekstem do wszczynania gigantycznych zamieszek, to czym mogłoby się zakończyć skazanie na karę śmierci piłkarskiego idola? Pomni niedawnych doświadczeń ze zdemolowaniem Los Angeles, amerykańscy prawnicy woleli więc nie igrać z ogniem.

W imię świętego spokoju zabrano też o staranny dobór ławy przysięgłych (aż ośmiu - na 10 jej członków to Murzyni). By uniknąć podejrzeń o rasizm, do roli prokuratorów wyznaczono... również Murzynów. Inne kryteria decydowały jedynie o wyborze adwokatów - tu zdecydowanie postawiono na jakość. O.J. Simpsona bronią biali mecenasi, uważani za najlepszych w całych Stanach żonglerów prawem.

Ich honoraria dają się porównywać z zarobkami O.J. w czasach, gdy przyciągał na stadiony dziesiątki tysięcy widzów. I oczywiście nie biorą pieniędzy za darmo. Już na samym początku rozprawy tak ją zamotał, że sędziowie przysięgli zupełnie się pogubili. I dokładnie o to chodzi. Wyrok musi bowiem zapaść jednomyślnie - wystarczy więc, że jeden z ławników będzie miał wątpliwości, a O.J. wyjdzie na wolność. Wątpliwości

zas będą na pewno... ponieważ... Przez kilka godzin dziennie trwa wa przysięgłych składa się z ludzi dość słabo wykształconych, którzy nie nadają się za pojedynczym obronców i oskarżycieli.

Nadają natomiast kamerzyści. Sieć ABC zadbała o dostarczanie swym abonentom dużej porcji „strawy duchowej” i daje „na żywo” relacje z sali sądowej.

W Europie takie szopki są nie do pomyślenia. Natomiast w USA na procesie o morderstwo można robić olbrzymie pieniądze. Adwo-

ci w USA zarabiają na procesach o morderstwo. W tym celu proces o



Fot. PAP/CAF - Archiwum

kaci i prokuratorzy zdobywają popularność równą gwiazdom seriali, świadomie starają się jak najlepiej odegrać rolę odtwórców ról drugoplanowych. Reżyserem jest oczywiście sędzia. Scenariusz piszą wspólnie wykonawcy głównych ról - obrońcy i prokuratorzy.

Kto ma dostęp do telewizji satelitarnej, może również w Polsce podejrzeć rozprawę i zorientować się, że nie ma ona nic wspólnego z wielkimi widowiskami filmowymi w rodzaju „12 gniewnych ludzi”.

zbrodnię przedstawiają przede wszystkim jako... konflikt rasowy. O.J. jest Murzynem, jego żona była biała. Kochanek - też. Nie trzeba się nawet zbytino wysilać, aby wmówić widzowi, że wyrok skazujący będzie kolejnym przejawem mściwości „białych”.

Prokuratura nie pozostaje dłużna i co jakiś czas podruca widowni smakowity kasek. Informuje na przykład, że już po rozwodzie O.J. zakradł się pod dom byłej żony, by przez okno podglądać jej życie

seksualne z innymi mężczyznami. Innym razem pani prokurator poinformowała, że O.J. pobił swą małżonkę dokładnie 29 razy. W ilu domach telewizorów zaczęły się porównania? Kto ma lepsze osiągnięcia niż O.J. - czyja żona więcej wycierpiała niż Nicole Simpson?

Potem adwokat odkryje, że O.J. po skończeniu kariery stracił kondycję i nie był w stanie podnieść nawet gazety, a co dopiero noża kuchennego, którym zadżgano dwoje ludzi.

- Niemożliwe! - zdziwi się prokuratura.

- Ależ tak, O.J. nie dość, że był kontuzjowany, to jeszcze cierpiał na atretyzm.

Po kilku dniach prokurator pokazał kasętę magnetowidową, na której O.J. uczył gimnastyki i sprawiał wrażenie silnego jak tur. Adwokat zmienił więc wersję i oświadczył, że O.J. mógł unieść nóż, ale nie zrobił tego, bo spał. Gdy udowodniono, że nie spał - pojawiła się informacja, że rozmawiał przez telefon komórkowy. I tak w nieskończoność.

Dla bardziej rozgarniętego widza już po kilku godzinach oglądania transmisji staje się jasne, że zafundowano mu jeszcze jeden, dość kiepski, nakreślony za małe pieniądze serial. Równie wiarygodny jak „Dynastia” czy „Dallas”. Problem jednak w tym, że telewizję, zwłaszcza komercyjną, robi się nie dla widza inteligentnego, lecz masowego. A ten lubi takie widowiska. Proces O.J. Simpsona zaplanowano początkowo na 3 miesiące. Ale ponieważ „ogładalność” jest wysoka, już mówi się o jego przedłużeniu.

Bez wątpienia dojdzie do tego. Pomysłowość scenarzystów nie zna bowiem granic. Jeden z najmocniejszych dowodów świadczących przeciw Simpsonowi - zakrwawiona rękawiczka znaleziona w krzakach za jego domem - został zakwestionowany przez obrońców w sposób naprawdę zaskakujący. Sprowadzili mianowicie jako świadka kobietę, która przypomniała sobie, że policjant, który znalazł rękawiczkę, 15 lat temu powiedział o pewnym Murzynie „czarnuch”. Bez wątpienia jest więc rasista i jako taki nie może znajdować dowodów, a co najwyżej je... podrzucać.

Odpowiedź na pytanie, jak na taki argument zareaguje prokuratura, jest również trudna do przewidzenia, ale i pasjonująca, jak przewidzenie dalszych przygód bohaterów opery mydlanej. By ją usłyszeć, trzeba więc następnego dnia znów włączyć telewizor.

I o to przede wszystkim chodzi. Złazacza że przed transmisją oraz w trakcie przerw w rozprawie można puścić reklamy proszków do prania, podpasek i ryżu Uncle Ben's.

Andrzej Mikorski



**BABSKIE
GADANIE**

czyli: nieznaczną samowolką

W naszym kraju dzieje się ostatnio wiele śmiesznych rzeczy. I to nie tylko w rządzie. Także w sądzie. Otóż ostatnio Sąd Garnizonowy w Krakowie umorzył postępowanie wobec pewnego porucznika, służącego w „czerwonych beretach”, oskarżonego o znęcanie się nad żołnierzami.

Dokładnie zaś chodziło o to, że oskarżony porucznik miał brzydkie zwyczaj kopania swych podwładnych w brzuchy, a czasem nawet pomagał w tym sobie dwumetrowym kijem. Pewnie wszystko byłoby w porządku, w myśl wojskowej zasady, że „porządek musi być”, gdyby nie fakt, że ów 34-letni porucznik, w ramach zapewne „hartowania” swoich żołnierzy („czerwone berety” to jednostka przeznaczona do zadań specjalnych) kopnął z całej siły starszego sierżanta w brzuch, mimo iż ten prosił, by go nie bito, gdyż w przeszłości przeszedł opera-

cję. Jak wiadomo, porucznik prosił zlekceważyć (w wojsku przecież się nie prosi) i solidnym kopem sprawdził wytrzymałość mięśni brzucha podwładnego. I nie dowiemy się nigdy, czy mięśnie były za słabe, czy cios zbyt mocny, ale faktem jest, że pobity w efekcie wyładował w szpitalu, gdzie konieczne było przeprowadzenie operacji. Okazało się, że pacjent miał ostre, poudarowe zapalenie trzustki i zapalenie otrzewnej. Zdawało się, że postawienie winnego pod sąd ukróci samowolę brutalnego porucznika. Oskarżonemu postawiono w sumie 43 zarzuty, wszystkie zaś związane z pastwieniem się nad żołnierzami. Za umyślne przekraczanie swych uprawnień i spowodowanie zagrożenia życia jednego z podwładnych groziła mu kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Sąd Garnizonowy w Krakowie, biorąc zapewne pod uwagę fakt, iż porucznik, służący w

wojsku od trzynastu lat i otrzymujący wiele wyróżnień, nie mógł świadomie narażać swych podwładnych, w efekcie postępowanie umorzył warunkowo na rok, a to ze względu na „nieznaczne społeczne niebezpieczeństwo czynu”. Ot, co. Wniosek z tego taki, że dopóki wszystko dzieje się w wojsku, a oskarżony nie kopie w brzuchy przypadkowych przechodniów, tylko podwładnych z jednostki, zasięg czynu jest niewielki.

Rzeczywiście, sądy wojskowe rządzą się swoimi brutalnymi, wojskowymi zasadami sprawiedliwości. Wygląda na to, że udało im się stworzyć hermetyczny system wartości, w którym na miejscu pierwszym stoi dyscyplina. Tylko dlaczego stoi ona wyżej niż dokonanie przestępstwa?

Wiceminister obrony, Danuta Waniek, zapytana przez „Życie Warszawy”, czy jej zdaniem sądy wojskowe po-

winny istnieć, odpowiedziała: „Za ich utrzymaniem przemawia specyfika służby i stosunków panujących w wojsku. Sędziowie powszechni na ogół nie mają za sobą służby wojskowej, a do rozpatrywania spraw dotyczących żołnierzy takie przygotowanie jest bardzo potrzebne”.

Pani Danuta Waniek wie o tym tak, jakby sama była w wojsku. Pełniąc zaś funkcję wiceministra obrony, powinna raczej wśród swych argumentów przemawiających za utrzymaniem sądów wojskowych, umieścić konieczność istnienia tajemnicy wojskowej, a nie jakieś farmazony z zakresu pedagogiki wojskowej.

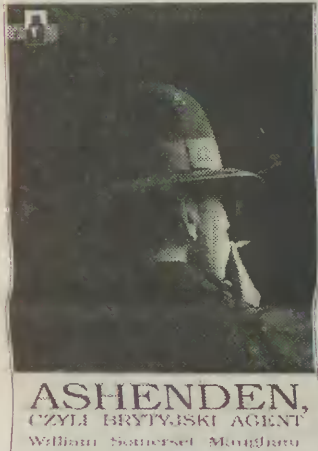
Człowiek - człowiekiem, sprawiedliwość - sprawiedliwością, a życie - sobie...

Jola Badowska

Lektury na weekend

William Somerset Maugham, „Ashenden, czyli brytyjski agent”. Przekł. z ang. J. S. Zaus, wyd. 1, Poznań 1995, Dom Wydawniczy REBIS, 272 s.

Pewnego jesiennego wieczoru, młodych i nikomu nie znany literat Ashenden poznał na przyjęciu miłego, starszego pana w mundurze pułkownika.



Panowie ucieśli sobie pogawędkę i choć Ashenden nie dostąpił nazwiska oficera, przyjął jego zaproszenie na herbatę następnego dnia. Trwała wojna światowa, ale Anglia nie odczuwała jeszcze wojennego zagrożenia.

Pułkownik - jak się później okazało, znana osobistość z departamentu wywiadu - bez zbitych cegiełek zasugerował, że Ashenden ma wybitne kwalifikacje do tajnej służby. Zna przecież kilka języków obcych, a pod pretekstem zbierania materiałów do nowej książki może swobodnie odwiedzać neutralne państwa.

Panowie wymienili kilka błyskotliwych komunałów. Po czym naiwny pisarz przyjął propozycję pułkownika. Ostatnie słowa werbującego go oficera brzmiały: „Jeśli się panu powiedzie, nikt panu nie

podziękuję, a jeśli wpadnie pan w tarapaty, nikt nie pomoże”.

Tak oto rozpoczęła się kariera Ashendena, brytyjskiego szpiega działającego w Gene-

wie. „Ashenden” Somerseta Maughama jest klasyczną powieścią szpiegowską. Precyzyjnie skonstruowana fabuła, przenikliwe obserwacje, elegancka forma, atrakcyjne połączenie wątków sensacyjnych z elementami ironii i cynizmu...

- Nic dziwnego, że utwór stał się wzorem dla młodszych od Maughama autorów książek szpiegowskich, między innymi Johna Le Carre. „Ashenden” zachwycił Raymonda Chandlera, a wielki Alfred Hitchcock nakręcił na jego podstawie film z Johnem Gielgudem w roli głównej. Można więc powiedzieć, że powieść Maughama powinna stać się lekturą obowiązkową dla miłośników literatury szpiegowskiej. Autor wykrzystał w niej swoje doświadczenia z pracy w brytyjskim wywiadzie podczas pierwszej wojny światowej, którą to działalność podsumował następująco: „Praca agenta wywiadu jest skrajnie jednostajna i monotonna... Większość jego działań jest pozornie lub faktycznie bezużyteczna. W 1917 roku wysłano mnie do Rosji, abym zapobiegł rewolucji. Czytelnicy wiedzą doskonale, że moje wysiłki skończyły się porażką”.

Martin Gardner, „New Age. Notatki o pograniczu nauki”. Przekł. z ang. G. Kołodziejczyk. 1994, wydaw. Pandora Book, 208 s.

W latach pięćdziesiątych ukazała się w Stanach Zjednoczonych kontrowersyjna i wzbudzająca do dziś wiele namietności książka „Podświadome kuszenie”. Jej autor, Wilson Bryan Key, dowodził w niej, iż większość zdjęć reklamowych poddaje się skomplikowanym retuszom, które mają

działać na podświadomość oglądających i w ten nieczytny sposób zmuszać ich do zakupu reklamowanych produktów. Key twierdził, że w ukrytych obrazach wytrawny, spostrzegawczy odbiorca odnajduje między innymi słowa odnoszące się do seksu i symbole seksualne. Jako przykład posłużyła mu reklama Sprite'a, w której dostrzegł zaznaczony na kostce lodu obraz nagiej kobiety w nieprzyzwoitej scenie z psem.



Choć w swej książce Key powoływał się co rusz na „najnowsze badania” i choć przedmowa do niej napisał sam Marshall McLuhan, teoria oddziaływania odpowiednio spreparowanej reklamy na rozsiewanie sceptycyzmu i zادیwania specjalistów.

A jednak są ludzie, którzy w tę teorię uwierzyli i mimo upływu czasu wierzą w nią nadal! Czy wobec tego „Podświadome kuszenie” można traktować jako poważną pracę naukową, czy jest to tylko wyrafinowany sposób obrony przed zalewającą nas ze wszystkich stron reklamą?

Nie istnieje granica, która w sposób jasny i jednocześnie obiektywny oddzieliłaby naukę

sensu stricto od tak zwanej pseudonauki. Brak jest po prostu ostatecznych kryteriów kwalifikujących.

Telepatia, bezkrwawe operacje filipińskich magów, numerologia, UFO, teleportacja, życie po życiu, Trójkąt Bermudzki - oto nieliczne kontrowersyjne zagadnienia uważane przez jednych za szczególnie ważne poważnych i dogłębnych naukowych badań, przez innych za szarlatanerię, manowce wiedz.

Komu przyznać rację? Czy tym, którzy wierzą bezwzględnie w zjawiska paranormalne lub próbują je objąć badaniami, by wyjaśnić je dla dobra ludzkości, postępu wiedzy? Czy tym, którzy sztydzą ze zjawisk nie wyjaśnionych, zadają sobie trud demaskowania pseudonaukowych teorii za pomocą dostępnej dziś wiedzy?

Martin Gardner, autor książki „New Age. Notatki o pograniczu nauki” zalicza się do grupy sceptyków. Jego praca na pewno zainteresuje tych, którzy cenią sobie zdolność krytycznego myślenia i gustują w książkach popularnonaukowych.

Alicja Morze

Uniwersytecka Księgarnia „Literka”

Konkurs

Przysyłajcie nam kartkę z podziękowaniami - może wylosujecie jedną z przedstawionych dzisiaj książek. Konieczne z dopiskiem „Lektury na weekend”. Już za dwa tygodnie możecie mieć je na swojej półce.

Książkę Flannery O'Connor „Kulawi wejść pierwszy” wylosował Piotr Niecko z Malborka, natomiast „Ministerstwo strachu” Grahama Greene'a i Jadwiga Wojsław z Gdyni. Nagrody można odebrać w pok. 331 lub sekretariacie naszej redakcji. Zapraszamy.

Nierozłączny tandem: Jan Paweł II i Arturo Mari, fotograf

Cień papieża

Jest przy papieżu niemal zawsze - w jego prywatnej kaplicy kiedy odprawia mszę świętą, podczas każdej audiencji czy to generalnej czy prywatnej, na każdym śniadaniu, czy to oficjalnym, czy w gronie bliskich. W Rzymie, Castel Gandolfo czy Lorenzago, podczas każdej podróży czy choćby najmniej ważnej wizyty.

Arturo Mari, naczelny fotograf „Osservatore Romano” jest fotografem Watykanu, a przede wszystkim fotografem papieża. W 1917 roku, za czasów pontyfikatu Benedykta XV, jego dziadek Mikołaj był jednym ze strażników Bazyliki Świętego Piotra. „W 1934 roku, za czasów pontyfikatu Piusa XI, miejsce Mikołaja zajął mój ojciec Orlando - opowiada Mari. - Potem służył u biskupów sprawujących rządy w Watykanie i zakończył karierę jako prywatny sekretarz jednego z nich”.

Ulubionym zajęciem Orlando było fotografowanie. Każdą wolną chwilę poświęcał robieniu zdjęć w bazylice. Arturo miał sześć lat, gdy ojciec pozwolił mu wejść do swej ciemni i pomagać w wywoływaniu zdjęć. „Na rok przed moimi szóstymi urodzinami skończyła się wojna. Papieżem był Pius XII, a Watykan stanowił świat znacznie bardziej zamknięty niż dzisiaj. Urodziłem się w tym samym mieszkaniu Konfraterni Najświętszego Sakramentu, gdzie mieszkam dzisiaj, a ogrody watykańskie były dla mnie najbardziej znanym i bliskim miejscem zabaw” - opowiada Mari. Guardia szwajcarska w strojach projektowanych przez Rafaela codziennie wydyła chłopca idącego do Rzymu do szkoły katolickiej. Ale ojcowiska pasja udzieliła się już wtedy Arturovi. Po lekcjach uczęszczał pil-

nie na kursy fotografii i obsługi kamery. 9 marca 1955 roku Arturo Mari wszedł w skład ekipy Jordaniego jako fotograf „Osservatore Romano”.

W dwa lata po wyborze Jana XXIII w 1960 roku, Arturo został mianowany kierownikiem ekipy. Stary i schorowany Jordaniego całkowicie zawiązywał młodemu człowiekowi. Wraz z wyborem nowego papieża pojawiły się oznaki zmian: słynne „Aggiornamento”, odnowa Kościoła i zwolnienie Soboru Watykańskiego II.

Nadeszła jesień 1978 roku. Wkrótce Arturo dostąpił przywileju przyjęcia przez nowego papieża Jana Pawła II na audiencji prywatnej. „Nigdy nikomu nie wyznałem, co Ojciec Święty był dla mnie i powie- dzieć” - oświadczył fotograf. W każdym razie ta rozmowa stała się punktem zwrotnym w życiu Arturo. Od tej pory rozkład jego zajęć jest idealnie zgodny z papieżem.

Na samym początku pontyfikatu papieskiego, jedna z gazet usiłowała kupić od Arturo jedyne zdjęcie z prywatnego wówczas spotkania Jana Pawła II z Lechem Wałęsą. „Jakiś mężczyzna przyszedł do mojego biura w »Osservatore Romano« i otworzył przede mną walizkę, która zawierała ponad dwa i pół miliona franków. To była cena za zdjęcie. Odmówiłem”.

Arturo wstaje codziennie przed świtem, aby o pół do

siódmej rano być już w Watykanie. O siódmej msza w kaplicy prywatnej i pierwsze zdjęcie. Następnie rozmowa Ojca Świętego z kilkoma lub kilkunastoma wiernymi dopuszczonymi do nabożeństwa. O 8.30 Jan Paweł II je śniadanie w apartamentach prywatnych. „Ten posiłek nie ma nic wspólnego z filizantką capuccino, jaką lyka rano zwykły rzymsianin - mówi Arturo. - Jest to raczej solidny angielski breakfast”. Papież spożywa go w 15 minut, po czym wraca do kaplicy, aby się modlić aż do godziny 9.20.

Potem papież pracuje nad bieżącymi sprawami, przeważnie w swojej bibliotece, albo w biurze urzędowym w jego pokoju. Arturo wykorzystuje ten czas, aby w swoim własnym biurze zająć się pracą - dać do wywołania pierwsze klisze, zapoznać się z programem dostarczanym przez prefekturę apostolską. Gdy zegar wybijają jedenastą, trzeba się zmobilizować - to czas zwykłych audiencji dla biskupów i szefów państw. „I niech mi nikt nie mówi, że Ojciec Święty jest w złej formie, nigdy nie musiałem obsługiwać tylu audiencji i przygotowywać tylu podróży!” - wola Arturo.

Maraton nierozłącznego tandemu Jan Paweł II - Arturo Mari trwa także podczas roboczego drugiego śniadania, spożywanego o godzinie 13.30. Fotograf, zawsze na posterun-

ku, asystuje przy posiłku. Papież jada wszystko, ale mało.

Po pracowitym popołudniu, kiedy robi się zdjęcie w kaplicy i na audiencji dla kardynałów, Arturo fotografuje jeszcze wieczorny posiłek Ojca Świętego, w którym uczestniczy 2 do 10 osób. Potem jest jeszcze różaniec w kaplicy - o godzinie 21.30. Arturo opuszcza Watykan i udaje się do swego mieszkania, położonego tuż koło Bazyliki Świętego Piotra. „Nie mam u siebie żadnego z moich zdjęć, tylko fotografie, zrobione oczywiście przez kogoś innego na prywatnej audiencji, jakiej udzielił mi Ojciec Święty” - mówi fotograf. Arturo jest bezdzielnym wdowcem, a więc uważa swe mieszkanie za przejściowy etap. Nazajutrz, jak każdego ranka, ubiera się w swój odwieczny czarny garnitur, zawiązuje czarny krawat w białe groszki i uda się do Watykanu.

Oczywiście w tym rozkładzie dnia są warianty, jak np. audiencja generalna w każdą środę o godzinie jedenastej. Odybwa się ona w sali Pawła VI i jest otwarta dla wszystkich wiernych. Od 15 lipca do 25 września papież przebywa w letniej rezydencji Castel Gandolfo, ale i tam tempo życia nie ulega zwolnieniu. Jedyne wakacje to dziesięć dni w Lorenzago, w Alpach włoskich. Święta papieża jest wtedy znacznie zmniejszona i poza codzienną mszą Jan Paweł II może do wolnie spacerować, czytać, odpoczywać - i pokazywać w obiektywie Artura bardziej odprężoną twarz.

Ewa Morka

Mówiono o końcu świata

Upał nie ustawał od niedzieli. Babcia nie przyjechała i nie było od niej listu. Dziadek nie klekał już do wieczornego pacierza. Zczyścił i oliwił swoje zegary, mył podłogę, wycierał kurz ze ścian, jakby szykował się do nowego życia. Nocą, kiedy kładłem się spać, siedział przy radiu i drzemał na krześle, a zielona lampka przy radiowym aparacie pulsowała w pobliżu jego ucha. Nikt nie przychodził spytać o zerwaną ze ściany domu tablicę, może nawet nie zauważono, że jej nie ma. Pan Janek coraz rzadziej odwiedzał matkę, odkąd zamieszkał u pani Heleny.

W upalnym powietrzu płuca dziadka były jak dziurawy akordeon, często dusił się i prosił mnie, żebym nacierał go olejkiem kamforowym, od którego w mieszkaniu robiło się duszniej, a ja później długo nie mogłem zmyć z rąk tego zapachu i wszystko, co brałem do rąk - chleb z miodem, gruszek, oranżada - pachniało kamforą.

Dym zatrzymał się nad miastem i ulice w południe, kiedy w naszym radiu grano hejnał, wyglądały jak o zmierzchu. Nad tą czarną powłoką było niebo, którego nie widzieliśmy, a w kierunku którego coraz częściej wznosił się bezradne spojrzenie. Na rynku mówiono o wojnie, o końcu świata. Ze sklepów wykupywano mąkę, sól i wodę. Dziadek nie robił żadnych zapasów, może nie słyszał, o czym mówiono. Balem się wojny i chciałem, żeby tato jak najszybciej po mnie przyjechał i zabrał mnie z tego miasta razem z dziadkiem, którego nie chciałem zostawić samego. Przypomniało mi się, co mówił sprzedawca wody sodowej, ale nie chciałem pytać o to dziadka - może lepiej, że on nie dosłyszy. W radiu nie nie mówiono o wojnie - transmitowano zawody sportowe, długie przemówienia, kilka razy dziennie nadawano piosenkę Paula Anki, nie też nie mówiono o kosmonautach, w Ameryce zmarł jakiś sławny pisarz Faulkner, na południu Polski płonęły lasy. Ksiądz też nie mówił o wojnie podczas niedzielnego kazania.

Serię trójkątnych węgierskich znaczków z końmi schowałem w nie doczytanych Chłopcach z Placu Brońi. W walizce leżała piszczałka lalka dla siostry, którą dziadek kupił na rynku. Razem z nią leżał gliniany ptaszek, który wydawał prawdziwy świergot, gdy nalało się do niego trochę wody. Mamie dziadek kupił kilka miodowych lepów na muchy.

Zawyla syrena straży pożarnej albo karretki pogotowia. Wyjrzałem przez okno. Wzgłus alarm przybliżył się w naszą stronę. Pachniało smolą topiącą się na dachach i ściekającą po murach.

Diużyły się godziny czekania na przyjazd taty. Kilka razy chodziłem po ulicy, zaglądając w różne zakamarki, licząc, że ja jednak zobaczę, choćby nieżywa, choćby rozkładającą się, obgryzioną przez robaki, oblepioną przez muchy, z wystającymi w przedśmiertnym warczeniu kłami. Nie mogłem uwierzyć dziadkowemu słowem, że nigdy na tej ulicy nie było białej sukii, że była tylko przywidzeniem, złudzeniem na granicy sennej majaki. Nie udało mi się namówić dziadka na pójście na cmentarz. Chciałem coś zobaczyć, a raczej sprawdzić, czy na grobie pana Sierozki jest chociaż jakiś drobny ślad, jakaś niewielka szczelina w piasku, przez którą wyszła jego dusza, żeby powędrować tam, gdzie jest ostateczne miejsce. Thumaczył się napadającymi dźwiękami, płaczącym nog, bólem głowy, a ja czułem, że on nigdy tam nie pójdzie, tak jak gdzieś indziej będzie chodził po kartofle i kiszonce kapu-

szę, że pan Sierozka stał się jeszcze jednym elementem traconego pejzażu, który powoli kurczył się do jednego okna, przez które coraz mniej widać, przez które coraz trudniej patrzeć, przez które już prawie nie można zobaczyć.

Na suficie kruszył się wysuszony tynek i opadał na ceratę, jak przedwcześnie, a może jeszcze z zeszłego roku, śnieżyki. Płatki tyunku pływały w wiadrze z wodą, w kubkach z kawą, wpadały do miski z ogórkami ze śmietaną. Dziadek zbierał białą pył ze stołu i coś mruzczał, na pewno jakieś przekleństwa, do słuchania których byłem za mały. Pod trójką skomlał wilezur. Lato tego roku miało się nigdy nie skończyć.

Jechaliśmy tramwajem na drugi koniec miasta, gdzie był dworzec. Dziadek miał na głowie płócienną czapkę, którą tato uszył dla niego. Kiedy czekaliśmy na tramwaj, dziadek coś tacie opowiadał, pokazując ręką na zamkniętą owocnię. Tuż przed wyjściem dziadek wyciągnął z szafy jakiś nieduży pakunek w grubym papierze i teraz trzymał go na kolanach. Tramwaj wócił się wolno, jakby z każdą chwilą tracił siły i miał się zatrzymać. Przez okno pokiwalem stojącej pod plotem zebrańce, ale ona nie zauważyła mojego pożegnania, stojąc z opuszczoną głową. Patrzyłem na

Lód miał waniliowy smak i już kiedyś poznałem ten smak, i już kiedyś, choć może to było we śnie wczorajszej nocy, dziadek kupował dla mnie na dworcu Łódź pachnącego wanilią.

Zeszliśmy do bufetu, gdzie tato kupił dwa piwa z grzywą piany cieknącej po kufle. Pod sufitem kręcił się wentylator, ale i on nie dawał ani trochę chłodu. Za szklaną ladą pływały w roztopionym majonezie jarzynowe salatkę, kawałki ryby topiły się w rozpuszczonej galarecie. Bufetowa była podobna do aktorki z filmu Lecy żurawie.

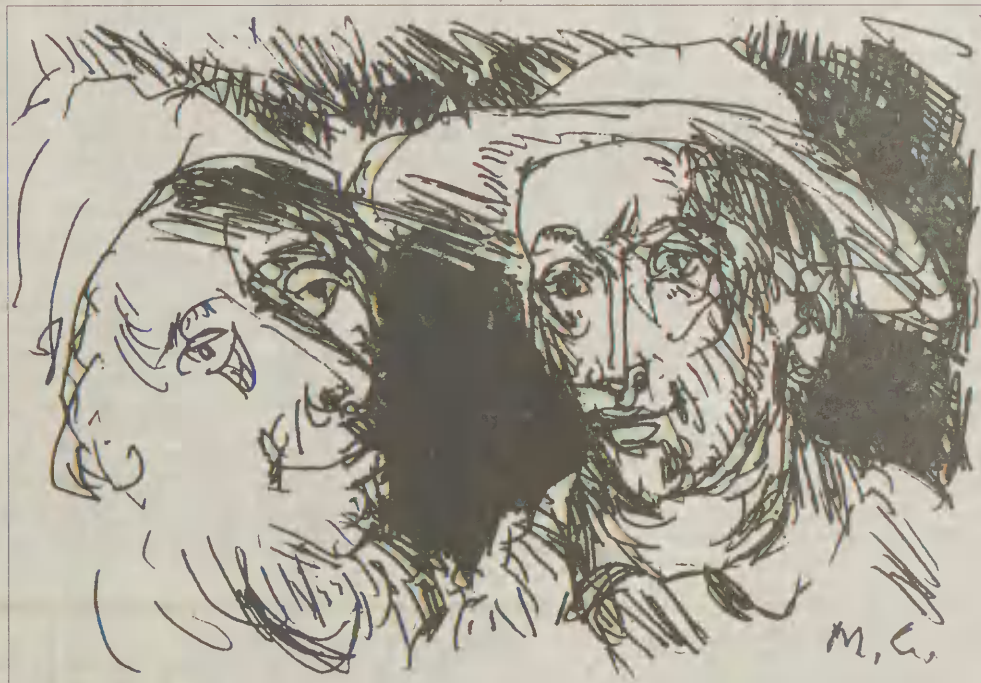
W tunelu, gdy szliśmy na peron, z którego mieliśmy odjechać, niewidomy akordeonista grał walca Cicha strana... Wzruciłem do leżącego obok niego kapelusza ostatnią, zabłąkaną w kieszeni monetę. Czekaliśmy na podstawienie pociągu. Przed nami było dziesięć godzin jazdy.

Patrzyłem na dziadka, który coś mówił do taty, wymachując rękoma i znowu wyglądał jak trzepoczący skrzydłami ptak.

Zapowiedziano wjazd naszego pociągu. Dziadek zawołał mnie, a kiedy podszedłem, podał mi szary pakunek, na którym odcisnęły się ślady potu jego rąk.

- Zgadnij, co tam jest? - zapytał z wesołymi iskierkami w oczach.

Nu, odgadnięz?



Rys. Mieczysław Czychowski

Żeby się zabawić, trzeba zabić

Na ekrany polskich kin wszedł ostatnio film Oliviera Stone'a „Urodzeni mordercy”. Film przeznaczony jest tylko dla widzów dorosłych. Czy jednak puszczenie go z dopiskiem „Dozwolone od lat 18” jest wystarczającym warunkiem, aby mógł być wyświetlany w kinach?

Nie chodzi tu nawet o to, że na seanse wejść też spragnieni wrażeń maolaci, którzy nie przejmują się napisem „Tylko dla dorosłych”. Rzecz w tym, że film nie powinien być dostępny nawet dla widzów w pełni już dorosłych. Jedynymi, którzy mogliby go obejrzeć, powinni być biegli psychiatrzy, którzy by orzekli, jaki efekt wywołuje u człowieka zdrowego psychicznie krwawa jatka trwająca ponad 90 minut.

Dlaczego jednak tyle kontrowersji, zarówno w Polsce jak i w każdym innym kraju, gdzie jest grany, wzbudza film o parze zakochanych?

Para zakochanych, Mickey i Mallory (Woody Harrelson i Juliette Lewis), to bowiem okrutni, psychopatyczni mordercy. Swoją działalność rozpoczynają od zamordowania ojca głównej bohaterki i spalania żywcem jej matki. To jest jednak tylko preludium do zbrodniczej działalności. Później zostawiają za sobą trupy kilkunastu policjantów, gości w restauracji, klientów w sklepie, a nawet indyjskiego czarownika. Mordują ich jednak nie z konkretnych przyczyn, lecz dla sportu, dla przyjemności. Mickey i Mallory naciągają spust pistoletu doświadczając podobnych emocji do tych, które inni ludzie przeżywają, naciągając dzwonek do drzwi. W wolnych chwilach od zabijania obydwójce stają się zaś romantyczną parą zakochanych. Przytuleni do siebie planują przyszłość,

szepczą czułe słówka, marzą, kochają się i... dalej mordują.

Jednak nie to jest najgorsze. Zabójcy są tu kreowani na pozytywnych bohaterów, że wskazuje historię naśladowania. Film pokazuje miazgę Amerykanów, którzy witają „swoich” morderców z takim entuzjazmem, jak co najmniej swego prezydenta. Wszystko to zaś jest kręcone przez jedną z amerykańskich sieci telewizyjnych, która popularyzuje morderunek „najslawniejszej pary USA”. Wizerunek w krótkim czasie staje się gwiazdami pierwszej wielkości... i zachowują się jak gwiazdy. Udziałowi wywiadów na żywo, a nawet pozwalają telewizji filmować na żywo śmierć dziesiątek prawdziwych ofiar.

W „Urodzonych mordercach” śmierć, morderstwo, przemoc to chleb powszedni każdego z bohaterów. Zabija nie tylko para głównych bohaterów. Prawie każdy w filmie jest splamiony krwią lub haniebnym postępkiem. Morduje z perwersyjną przyjemnością, ścigający Mickeya i Mallory, policjant. Ojciec dziewczyny napastuje ją seksualnie. Dziennikarz prowadzący wywiad z mordercą sam zaczyna mordować, a jego stacja telewizyjna pokazuje młodych Amerykanów, gotowych ruszyć drogą wskazaną przez parę najslawniejszych i najpopularniejszych morderców. Mord wzniesła szal, żądzą zabijania zaczynają pałać wszyscy. W scenach kręconych w więzieniu dochodzi do rzezi, która swym

okrucieństwem przewyższa podobne sceny w najostrzejszych filmach. Pod koniec seansu ma się wrażenie, że jedyną rzeczą, którą naprawdę potrafi każdy człowiek i która sprawia mu największą przyjemność, jest wyrażanie okrucieństwa i zadawanie śmierci wszystkim dookoła. W „Urodzonych mordercach” nie jest pokazana geneza mordu, nie ma tu refleksji nad śmiercią, zabójstwem, ofiarą czy mordercą. Film pokazuje, jak to fajnie jest mordować, ile to może dać radości, a morderstwo może stać się nawet spełnieniem siebie. Przypomina to motto życiowe jednego z bohaterów filmu pt. „Miało prywatne”, który zwykł mawiać: „Żeby się dobrze zabawić, trzeba kogoś zabić”.

To tyle o treści filmu. Czas teraz na jakieś podsumowanie. Być może rzeczywistość istnieje na realnym świecie ludzi, którzy mają podobne, psychopatyczne skłonności jak para głównych bohaterów. Dwoje morderców to być może również dobry temat dla psychiatrów zajmujących się najbardziej szkodliwymi społecznymi zjawiskami. Śledzenie losów zabójców z zamiłowaniem to jednak nie najlepsze zajęcie dla osób mających normalne preferencje. Morze krwi, pochwała zbrodni i dokładny instruktaż, jak stać się szaleńcem, to tylko niektóre „zalety” filmu. Trudniej uzmysłowić sobie, że któregoś dnia jeden z widzów może pomylić filmową fikcję z rzeczywistością. I podobnie jak Mickey - mówiąc, że wolność znalazł w zabijaniu - zabić.

Jaroslav Kończak

Końcowy rozdział nowej powieści Aleksandra Jurewicza „Pan Bóg nie słyszy głuchych”, która ukazuje w przyszłym tygodniu na półkach księgarskich. Książka, jako jedna z pięciu, uzyskała prawo zamieszczenia na okładce znaku (logo) tysiąclecia Gdańska. Tytuł rozdziału pochodzi od redakcji.

Aleksander Jurewicz



Salon Alicji pod redakcją Grażynę Bral i Bożenę Zakowską. Opracowanie graficzno-techniczne i litanie Krzysztof Ignatowicz. Zajęcia: Swiss Textile Information

Z Paryża i okolic

NOWA SYLWETKA

Zakończyły się pokazy haute couture - to wiadomość dla wybranych, nie mające żadnego wpływu na to co nosi ulica. Piękne, wymyślne kreacje ogląda się jak dzieła sztuki, szybko się o nich zapomina, jedynie zostaje w pamięci kolor i sylwetka.

W tym roku wielu projektantów proponuje na lato kolory pastelowe. Tylko Emanuel Ungaro pozostał wierny ostrym, zdecydowanym kolorom: żółty zestawiał z niebieskim, pomarańczowy z czerwonym, zielony z fioletem.

Christian Lacroix, mistrz z Arles, kochający kolory Prowansji, tym razem zdecydował się na kolekcję pastelową - odcienie paryskiego nieba. Jego suknie uszyte były z kwiecistych materiałów, bardzo lekkich, takich jak muslin lub organza, były wcięte w talii, często z baskinkami.

I jak nigdy dotąd we wszystkich kolekcjach królowały dekolty: okrągłe, kwadratowe, małe a czasem tak duże, że ukazywały łowe piersi. Inna sylwetka wymagała modelek - bardzo chude i wysokie zastępowane są mniejszymi, bardziej krągłymi. Moda wymaga teraz aby modelki miały duży biust, wyraźne biodra i szczupłą talię.

Do takiej sylwetki nie pasują już ciężkie buciki i niskie obcasy - wróciły więc szpilki na bardzo wysokich obcasach. Słynni projektanci pantośli - Gucci, Manolo Blahnik, Jordan - proponują klasyczne czółenka z obcasami 8 - 10 cm wysokości. Od razu znaleźli się lekarze ortopedzi, którzy zdawali się na wysokie obcasy nie są szkodliwe dla stóp. Wszystko zależy od tego jak but jest skonstruowany.



Domowy ogródek

Wiosenne przesadzanie

Dla domowych roślin zima już minęła. I choćby nawet za oknem przyszył jeszcze śnieg, dla roślin okres spoczynku bezpowrotnie minął. Trzeba zatem pomyśleć o przesadzaniu. Potrzebuje tego co roku każda roślina, jednak w praktyce może to się okazać niewykonalne. Mam na myśli największe okazy, których nie damy rady wyjąć z doniczki. Ale i tym można wzbogacić podłoże, wymieniając wierzchnią warstwę ziemi. Poza to - konieczne przesadzamy. Najlepiej do nieco większej doniczki. Aby wykorzystać wszystkie doniczki, w których dotąd rosły nasze rośliny, zaczynamy od przesadzania największej. Dla niej na pewno trzeba będzie kupić nowe naczynie. Pozostałe mogą otrzymać doniczki w spadku, jedna po drugiej. Każdą opróżnioną doniczkę trzeba jednak dokładnie wymyć, by nie przeniesić szkodników lub substancji trujących, które tkwią w starej, zużytej i wyjałowionej ziemi.

Sklepy oferują obecnie taką gamę naczyni do roślin, że można bez problemu dobrać je nie tylko do rośliny, ale i do wnętrza, w którym będzie stała.

Niektóre rośliny mają specjalne, jeśli chodzi o doniczki, wymagania. Palmy, jukki i krotyny lepiej rosną w wydłużonych naczyniach. Z kolei azalie, fiołki afrykańskie i begonie mają płytki system korzeniowy i lepiej rosną w naczyniach w kształcie mis. Podobnie jest z kaktusami. Dla jeszcze innych roślin powinniśmy wybierać doniczkę stosowną do pokroju rośliny. Skromną, prostą w formie, gdy roślina ma ozdobne liście i odwrotnie, ozdobną w przypadku prostej, skromnej rośliny. Nigdy jednak nie powinno być tak, by naczynie zwracało większą uwagę niż sama roślina.

Ziemia też nie może być byle jaka. Na szczęście i tu mamy w czym wybierać. W kwaciarniach i u ogrodników są rozmaite mieszanki, stosowne do gatunków roślin. A także drenaż. Wszystkie rośliny, poza papirusami, który lubi błoto, muszą mieć na dnie doniczki kamyczki lub specjalny granulaty, by korzenie nie gnęły.

Gdy już zgromadzimy potrzebne naczynia i materiały, powinniśmy przed przesadzaniem dobrze podlać roślinę. Łatwiej wydzie ze starej doniczki, no i napicie się na zapas. Przez cztery dni bowiem należy świeżo posadzoną roślinę zostawić w spokoju, w zacienionym miejscu. Nie należy też jej zasilać sztucznym nawozem przez kilka tygodni. Składniki nagromadzone w świeżej ziemi w zupełności wystarczą.

Sam zabieg przesadzania, choć konieczny, jest pewnym szokiem dla rośliny. Dlatego należy robić to delikatnie, by nie uszkodzić korzeni. Każdy zniszczony korzeń, doprowadzi do utraty pewnej liczby liści. Trzeba tego oszczędzić roślinie.

Przesadzanie nie powinno być uciążliwym obowiązkiem. Roślina odpłaci szybko za te starania. A więc do dzieła. Wystarczy obejrzeć nasze rośliny, by naocznie stwierdzić, że ta ziemia, w której rosną, niewiele jest już warta.

(Anna)

Lepiej być grubą... (1)

Problemy sercowe, kamienie żółciowe, artretyzm, obrzęki, podwyższony poziom cholesterolu, schorzenia wątroby, komplikacje trzustkowe, arytmia serca, bóle brzucha, mięśniobóle, podagra, osłabienie, obniżone libido i wreszcie ostatnia dolegliwość - śmierć.

Jeśli ktoś myśli, że ta popularna litania schorzeń jest szczególnie groźna dla wszystkich, którzy mają nadwagę i nie przestrzegają diety - to się myli. Ostatnie badania dowodzą, że to wszystko odnosi się także w dużym stopniu do tych, którzy chronicznie stosują dietę odchudzającą.

Medycyna, prasa, radio, telewizja, współczesna obyczajowość wreszcie - nawołują do walki z nadwagą, przypominają o niebezpieczeństwach związanych z otyłością, prezentują coraz to nowe cudowne diety na odchudzanie. Tymczasem szereg badań prowadzonych w krajach zachodnich przynosi zaskakujące rezultaty, które podważają dominujące poglądy o potrzebie odchudzania się. Już w 1992 roku na konferencji zorganizowanej w USA przez American National Institutes of Health wielu ekspertów od badań nad otyłością prezentowało rezultaty obserwacji, z których wynika, iż w grupie osób, które odchudzały się, był wyższy stopień śmiertelności w porównaniu z tymi, którzy nie stosowali żadnych diet prowadzących do zmniejszenia wagi.

Co więcej, badania te wykazały, że niebezpieczeństwa związane z odchudzaniem się, dotyczą nie tylko małej grupy ludzi bardzo otyłych, którzy decydują się np. na zrzućcenie połowy wagi w możliwe krótkim czasie. Rezultaty badań odnosiły się do około 50 proc. kobiet stosujących dietę, które mają normalną wagę, albo niewielką, kilkukilogramową nadwagę w stosunku do ideału. Ekspert podkreśla, że jest istotne nie to, ile kilogramów się schudnie, natomiast ważne jest, że zdrowia, w jaki sposób się to osiąga. Mniej szkodliwie jest jednorazowe zrzućcenie wagi i potem utrzymywanie jej bez zmian, natomiast groźna jest chroniczna huśtawka wagi i odchudzanie się co pewien czas po kolejnym przytyciu.

Badania angielskie wykazały, że osoby, które przeszły wiele razy zmianę wagi, są od 25 - 100 proc. bardziej narażone na choroby serca niż te, których waga nie zmienia się, nawet jeśli jest to nadwaga. Prawidłowość ta odnosi się zarówno do osób szczupłych, osób o wadze normalnej jak i do otyłych.

Podważa to powszechną opinię, że przyczyną chorób serca może być otyłość. Presja otoczenia, aby być szczupłą za wszelką cenę, może powodować zagrożenie dla zdrowia, jeśli pociąga za sobą stały, cykliczny wzrost i spadek wagi. Według niektórych specjalistów już wahania wagi w granicach 2 - 3 kg są ryzykowne.

Palpacie, zawroty głowy, osłabienie, które mogą towarzyszyć osobom odchudzającym się nie są rzeczą normalną - są ostrzeżeniem. Stosowanie diety odchudzającej destabilizuje chemię organizmu, prowadząc do zakłóceń w pracy serca, co może mieć groźne skutki. Naruszenie rytmu serca może być także skutkiem ubytku mięśnia sercowego jako rezultatu stosowania diety.

Pojawienie się chorób serca u osób na diecie ma też psychologiczne podłoże. Ciągła zmiana sposobu odżywiania się i związana z tym zmiana wagi, podnosi ciśnienie krwi i poziom cholesterolu, a więc potencjalne czynniki ryzyka chorób serca. Kiedy waga spada, cholesterol odłożony w tkankach tłuszczowych jest mobilizowany i wchodzi do krwioobiegu skąd przenika do arterii i może powodować ich zatykanie wraz z każdą nieudaną dietą. W tym samym czasie ta „skacząca” dieta stymuluje wydzielanie hormonu nadnerzowego, który uszkadza ścianki arterii. Musi to być następne naprawienie przez krążącą substancję zwaną fibrinogenem - im większa potrzeba tej reperacji, tym więcej arterii jest skrzepniętych tą substancją.

Jakkolwiek udowodniono związek między znaczną otyłością a nadciśnieniem, w ostatnich badaniach specjalistów próbowano odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ten związek występuje jedynie u ludzi, a nie ma go u zwierząt. Eksperymenty na zwierzętach doświadczały potwierdzają, że nie sama otyłość, ale skoki w wadze - powtarzające się tycie i chudnięcie prowadzi do podniesienia ciśnienia krwi. Czy dieta odchudzająca może spowodować otyłość - w następnym numerze.

Na podst. Vogue
Opr. Bożena Zakowska

Czy mogą szkodzić? (2)

Nie ustalono dziennego spożycia chloru, ale zapotrzebowanie na ten składnik zaspokaja sól kuchenna. Chlor bierze udział w trawieniu, pomaga utrzymać sprężystość ciała, usuwa toksyczne produkty przemiany materii.

Objawem braku chloru jest wypadanie włosów i zębów.

Chlorowanie wody to proces konieczny dla jej czystości. Jednak trzeba pamiętać o tym, że mocno chlorowana woda niszczy witaminę E w organizmie i naturalną florę bakteryjną jelita. Dobrze jest więc spożywać dodatkowo witaminę E i jeść jogurt regenerujący florę bakteryjną. Często uważa się, że chlorowanie wody pitnej może wywołać choroby nowotworowe, ale ryzyko jakie niesie chlorowanie jest niewspółmierne do dobrodziejstw - zapobieganie epidemiom tyfusu czy innym groźnym chorobom. Domowe systemy filtracyjne pomagają usunąć chlor już po zdezynfekowaniu wody.

Fluor jest także dodawany do wody pitnej, zapobiega bowiem próchnicy, ale zbyt duże dawki mogą przebarwić zęby, wzmacnia też kości. Z fluorem trzeba uważać nie tylko na sobie aplikować bez konsultacji z lekarzem. Występuje w wodzie, rybach morskich, herbach i można go spożyć za dużo jeśli do gotowania używa się wody fluorowanej, a potrawy przygotowuje w naczyniach teflonowych.

Jod znajduje się w tarczycy, a ta kontroluje jej metabolizm organizmu - niedobór jodu powoduje spowolnienie umysłu, brak energii, tycie, wole i niedoczynność tarczycy. Jod pomaga w spalaniu tłuszczu, wywiera wpływ na proces wzrostu, utrzymuje zdrową skórę, włosy, paznokcie i zęby. Najwięcej jodu zawiera żywność pochodzenia morską, morze, ryby i cebula. Osoby, które jedzą duże ilości surowej kapusty mogą mieć niedobory jodu, gdyż w kapuście są czynniki wolotwórcze, które utrudniają jego wchłanianie. Ludzie mieszkający nad morzem nie muszą jeść soli jodowanej.

Fosfor jest obecny we wszystkich komórkach organizmu, ale do jego prawidłowej czynności potrzebny jest wapń i witamina D. Konieczny jest do utrzymania dobrej struktury kości i zębów i w prawidłowym funkcjonowaniu nerek, wpływa na proces wzrostu i oodnowy komórek.

Zwiększone spożycie fosforu powoduje naruszenie równowagi mineralnej i obniżenie poziomu wapnia - dochodzi do tego dość często ponieważ większość produktów żywnościowych jest bogata w fosfor. Toteż osoby starsze powinny jeść mniej mięsa i wywarów z kości gdyż nerki nie są już tak sprawne aby wydalą wszystkie nadwyżki fosforu. Pozostawienie go w organizmie grozi utratą wapnia, stąd dieta musi być w pełni zrównoważona.

Rady antykwariusza

Już od najdawniejszych lat srebro było pożądaną przez możnych tego świata. Aristokracja i królowie konkurowali między sobą wspaniałymi zastawami stołowymi i świecznikami, a Kościół gromadził bogate hostie i paterki, które dodawały splendoru wszystkim uroczystościom.

Na masową skalę przywóz srebra do Europy zapoczątkował Kolumb, potem inni podróżnicy przywozili je z Ameryki i dawali w prezencie swoim monarchom. Niektórzy dostawali za to szlachectwo jak np. sir Francis Drake. Nie trzeba dodawać, że to srebro kradziono Indianom. Królowie mieli zwyczaj darować swoim dworakom wyroby srebrne jako prezenty noworoczne - wartość prezentu była ściśle związana z pozycją obdarowanego.

Dzisiaj posiadanie srebra jest bardziej powszechne, srebro demokratyzowało się i jest tańsze niż przed laty.

* Dobrze wiedzieć, kiedy można skrócić kark na lewo, a kiedy na prawo.

* Wpadanie myśli do niektórych głów powinno być wliczane do statystyki nieszczęśliwych wypadków.

* Wielkich okazji nie warto przysypiać z byle kim.

* Nie każdy zdobi tytuły, które nosi.

Spotkania

Co kilka miesięcy odbywa się spotkanie adresowane do kobiet, zatytułowane „Kobietą być - to sztuka”, organizowane przez społeczność firm Haczet. Niedawno w spotkaniu takim, gdzie do grona współorganizatorów dołączyli miesięcznik „Nieznany Świat” z Warszawy i rodzimy „Wieczór Wybrzeża”, uczestniczyło w hotelu Posejdon - kilkadziesiąt pan, tym razem wyjątkowo także panów, a wieczór ów organizatorzy zatytułowali „Okno w oko z nieznanym”.

Kto czytuje „Nieznanego Świata” i choć trochę interesuje się różnymi dziwnymi sprawami z pogranicza tyleż racjonalnej rzeczywistości, co i zjawisk umykających wytłumaczeniu swej wyjątkowości, opierających się naukowemu szkieletowi i oku, ten łatwo się domyśli, co mógł oznaczać tytuł imprezy-spotkania. M.in. możliwość poznania ciekawych ludzi, obdarzonych umiejętnością przewidywania przyszłości, diagnozowania, wyznaczania horoskopu, podpowiadania rodzajów ziół, którymi można poprawić swoje zdrowie, odnalezienia kamienia-amuletu, który noszony na szyi pomoże w zdobyciu upragnionych dóbr, jak zdrowie, pieniądze i miłość. Można też było obejrzeć unikatowy film, nie przeznaczony do masowej dystrybucji, nakręcony w Bazylii podczas operacji przeprowadzanych przez brazylijskich i filipińskich magów-lekarzy-uzdrowicieli. Film dla osób o mocnych nerwach, gdyż nie każdy dobrze znosi widok krwi czy wyjmowanie oka dla przeprowadzenia operacji. Film ten komentował redaktor naczelny „Nieznanego Świata” Marek Rymuszko, a wielu uczestników imprezy oderwało się na ten czas od stolików, przy których można było poddać się badaniu irydologa, zielań, czy - co najciężniej obelgano - określającym charakter i przyszłość na podstawie daty urodzenia lub przy pomocy kart Tarota czy wróżek z ręki.

Zawsze najciekawsze jest to „nieznane”, co oświadczyło nas dotychczas - zakryta przyszłość, przewidywanie zdrowia lub, co gorsza, choroby, przed którą dzięki przepowiedni może się uchronić; najciekawsze jest nieoczekiwane, a dobrze nam zapowiadające. Nie ma dla takich „wyroczni” bariery wieku ani profesji. Poddają się im prawie wszystkie kobiety, a i mężczyźni także nie stronią. Natomiast, czy rzeczywiście z podanych wróżb korzystamy - to już zupełnie inna sprawa.

Rozmawiałam z wieloma paniami na ten temat i prawie każda uważa, że coś w tym jest, ale tak naprawdę przyjmujemy do akceptacji wiadomości tylko to, co dobre. Jeśli natomiast po wielu miesiącach czy latach zdarzy się coś, co potwierdzi tarotowe lub ho-

roskopowe przepowiednie - wtedy jest sobie przypominamy. Nie zmienia to jednak w niczym kobiecego zainteresowania dla takich spotkań, które stwarzają choćby niewielką szansę, by uszczknąć coś z tajemnicy, a przynajmniej dowiedzieć się o sytuacjach, zdających się potwierdzać istnienie „nieznanego”, które czasami można „dotknąć”.

Rekordy zainteresowania na spotkaniu, które wspominam, pobił Paweł Polonecki, uznawany za „polskiego Harrisa”, którego filigranowa postura niemal nikła za tłumem otaczających go pań i panów, pragnących, by dotknął i uzdrowił... Zebrałych nie interesował prezentowany przez niego album ze zdjęciami, które były dokumentem jego osiągnięć, bo jak powiedziała pewna pani „przysłałam tu nie po to, by słuchać jego wynurzeń”... Interesowało dotknięcie i diagnoza, nawet jeśli ma się do nich stosunek z góry sceptyczny i pełen wątpliwości. Głina za wianuszkiem pań Krzysztof Bułtysko, przy pomocy komputera wyznaczający i opisujący horoskop osobisty, Maria Nowak rozkładająca kolorowe karty Tarota, goście z Warszawy, ale i nasi rodzimi znawcy spraw tajemnych, m.in. Benita Cempel, trójmiejska chiromantka, Andrzej Łochin - zielań i radiesteta, Monika Dymek, również przepowiadająca z kart, czy Wiesław Jurzykowski - znawca kamieni i minerałów i Anna Starzyńska-Lachur - odczytująca informacje za pomocą kryształów...

Zainteresowanie, jakim cieszą się rozmawiać „uzdrowiciele” niosący ulgę w rzeczywistości czy domniemanej chorobie, znawcy różnych niecodziennych technik relaksu i poprawy kondycji - to zupełnie osobna sprawa. Gdyby podjąć próbę zanalizowania tego zjawiska w naszym kraju - sądzę, że można by dojść do wniosków daleko wykraczających poza sferę medycyny, opieki lekarskiej, a raczej zmierzających w stronę kondycji psychicznej i społecznej społeczeństwa.

To prawda, że kobiety są otwarte na rozmaite przejawy „nieznanego świata”, że z właściwą sobie intuicją umieją nieraz z niego wybrać coś, co pomaga im odnaleźć się w zagmatwanym, dotykającym światie. Dlatego tematy takich spotkań przyjmują co prawda nie ze śmiertelną powagą, ale i nie mrużąc zaledwie oka, dystansując się i nawet wstydząc takiego zainteresowania. Można więc z dużym prawdopodobieństwem sądzić, że organizatorzy takich, czy o zbliżonym charakterze imprez w przyszłości, będą mogli oczekiwać dużego zainteresowania pań, które nie tylko chcą sobie „powróżyć”, ale i porozmawiać o niezwykłych sprawach i zjawiskach, znajdując w tym ostatecznie od nadto znanej i często szarej codzienności.

G.B.

Warto - nie warto

Krajobrazy żywe

Zrobiło się wiosennie, choć to dopiero początek marca. Ale dzień coraz dłuższy, słońce też wyżej i gdy tylko trochę przyszeje, to zaraz na duszy jakos lirycznie. Taka to już jest wiosna, że się rwiemy wraz z nią do marzeń. A z niczym tak marzeniem nie jest dobrze jak z poezją. A więc wiosna i poezja zawsze idą w parze. I może dlatego również i w tym tygodniu otworzymy poetycki tomik. Skromnej objętości zbiorek, a ileż w nim treści! Jest wyborem wierszy z wielu innych wcześniejszych tomików. Zawiera utwory powstałe na przestrzeni lat trzydziestu z ostatnim.

Ich autorem jest Kazimierz Sopuch, poeta od lat związany z Wybrzeżem. Jego rodzinne strony są jednak od morza odległe. To okolice Ostrołki. I chociaż w wierszach Sopucha nie padają żadne konkretne nazwy miejsc, to więc jest w nich stale obecna. Autor należy bowiem do tych literatów, którzy wykształcili się i zamieszkawszy w miasto, nie wyrzekają się własnych korzeni. Przeciwnie - z wiejskiej, chłopskiej tradycji czerpią nieprzerwanie - pośrednio i bezpośrednio. Tam mianowicie należy szukać nie tylko źródeł tematycznych inspiracji i obrazowania odwołującego się do świata przyrody, zdradającego jego dobrą znajomość. Stamtąd też wiedzę swój rodowód wpisany w strofy wierszy światopogląd, stosunek do rzeczywistości i spraw ostatecznych.

Krytykom, charakteryzującym twórczość Kazimierza Sopucha, zdarza się wymieniać nazwisko Tadeusza Nowaka jako reprezentanta podobnego wiejskiego nurtu w literaturze. Oczywiście nie miejsce tu do porównań, ale podobieństwa istnieją, a przejawiają

się już niejako „naskórkowo” poprzez sam sposób postrzegania świata.

Świat poezji Kazimierza Sopucha emanuje harmonią i spokojem. Nawet wówczas, gdy podmiot liryczny wyraża bunt, zdumienie czy bezradność wobec praw natury. Świadomość odwiecznego porządku rzeczy i nieuchronności ludzkiego losu, a także świadomość tego, iż człowiek jest częścią natury, pozwalają jednak zachować równowagę. „Tyle jest rzeczy oglądania wartych” - zapewnia poeta słowami jednego z wierszy sprzed prawie trzydziestu lat. Czas nas odmienia, zrzucając na nasze barki bagaż życiowych doświadczeń i przeżyć, a te znajdują odbicie w twórczości poety, lecz w tobie „Wierszy wybranych” Kazimierza Sopucha, w owym chronologicznym przeglądzie utworów, urzeka przede wszystkim krajobraz. Poezja Sopucha, wsi niejako przypisana, uswiadoma nam, że wokół jest tyle piękna, którego po prostu nie widzimy. Czy trzeba dopiero pióra i wrażliwości poety, by w prostych przecięt słowach wyrazić zachwyt urodą łąki, wijącej się polnej drogi, lasu, ptaka, kropki deszczu? Czy trzeba obcować z przyrodą od dziecka, by później umieć na nią patrzeć, rozumieć ją, czerpać z niej otuchę w smutku i radość w dobrych chwilach? Czytając wiersze, zwłaszcza wiosną, gdy tyle mamy planów i wszystko gotowi jesteśmy zacząć od nowa, zastanowimy się i nad tym. (A.J.)

Czar srebra

Popatrzcie państwo przez chwilę na jakiś srebrny drobiazg. Czy srebro nie jest pięknym metalem? Wspaniale wygląda w słońcu i w blasku świeca, a stół ze srebrną zastawą i świecznikami jest romantyczny i elegancki. Przyjemnie jest wypić kawę podaną w srebrnym dzbanusku lub jeść ciasteczko srebrną łyżeczką albo widelczykiem. Nie mówiąc już o ostrzygach, które je specjalnymi, srebrnymi widelczykami i o szampanie w kieliszku, pomieszanym przed wypiciem specjalnym, srebrnym mieszadłem.

Srebro oprócz tych walorów estetycznych ma też inne: jest stosunkowo trwałe i nie pęka. W zamocnych, europejskich krajach nie ma chyba domu gdzie nie byłoby czegoś srebrnego, a w Polsce, przed wojną, każda szanująca się rodzina miała jakieś babcine srebro, z którego było bardzo dumna. Dlatego nie sprzedawajcie Państwo rodzinnego srebra, bo ceny obecnie są wyjątkowo niskie. Zachęcam za to

gorąco do kolekcjonowania srebra, a możliwości są tu niewyczerpane. Można kolekcjonować różne drobiazgi: srebro stołowe, komplety do kawy i herbaty, ramki, świeczniki, kalamarze, kufle, guziki, biżuterię. Zobaczyć państwo o ile przyjemniej będą wyglądać wasze domy i mieszkania ozdobione srebrnymi drobiazgami i jak będziecie dumni ze swojej kolekcji. Korzystajcie więc z okazji poki srebro jest tanie i podziwianie bogactw i różnorodność srebrnych form.

Abym zachęcić do zbierania chętnie udzielił porad w „Salonie Alicji” na każdy „srebrny” temat. A nawet jestem gotów przyznać ładną, srebrną nagrodę czytelniczce, która pochwali się najlepszą srebrną kolekcją lub drobiazgiem. Kolorowe zdjęcia swoich zbiorów proszę przysłać na adres redakcji.

Wasz antykwariusz
Ryszard Kaszuba

* Dochodząc po nitce do kłębka uważaj, żeby się nikomu nie nawinać.

* Nie ma się co śpieszyć - mądrość zawsze przychodzi za późno.

* Dopiero dzięki komputerom staliśmy się naprawdę nieobliczalni.

* Prawdziwa sztuka: tak chować głowę w piasek, żeby innym sypać w oczy.

* Krótkie pisanie bierze się z lenistwa czytelników.

* Bezmyślni nigdy nie popełniają błędów w myśleniu.

Jack Wejroch

Chipsy

Amatorzy ziemniaczanych chipsów nie muszą się już obawiać, że razem z chrupiącym przysmakiem trafi im się salmonella. Trzeba tylko uważać na złe chipsy, który wprawdzie rzadko, ale jednak się trafi.

Bywają solone; z papryką, serem, cebulą, bekonem, glądzie i faliście. Mowa o ziemniaczanych chipsach, które stały się przysmakiem nie tylko dla młodzieży.

Przeprowadzony jesienią 1993 roku test wykazał, że połowa przebadanych chipsów nie nadawała się do jedzenia.

Zdyskwalifikowano Super Chipsy Zwoińskiego z Czarnowic, holenderskie Golden Wonder, Crunchipsy niemieckiej firmy Bahlsen i Chio Chips solone, produkowane w Raszynie przez spółkę Chio Lilly Snack Foods. Do smacznych i bardzo smacznych zaliczono wtedy Chio Chipsy produkowane w Niemczech, Mexican Mix niemieckiej firmy Bestle, także Ruffles z papryką wędlowskiej spółki Frito Lay i chipsy Viki.

Niebezpieczny tłuszcz

Po kilkunastu miesiącach jakości chipsów zdecydowanie się poprawia. Wykazał to test przeprowadzony ostatnio we Wrocławiu.

Przed rokiem dużo chipsów zdyskwalifikowano ze względu na wyraźnie wyczuwalne zjedzenie tłuszczu (tworzą się w nim szkodliwe dla zdrowia, rakotwórcze nadlenki).

Obecnie tylko w jednym spośród 13 badanych chipsów wykryto złe chipsy. Były to Super Chruper lekko solone Zwoińskiego z Czarnowic. Liczba Lea (wskaźnik świeżości tłuszczu) wynosiła 8,52, a więc dwukrotnie przewyższała dopuszczalną. Zgodnie z deklaracją niepoprawnego producenta, chipsy z Czarnowic powinny nadawać się do jedzenia jeszcze przez miesiąc. Zatem Zwoiński albo bezprawnie przedłużył okres trwałości do 6 miesięcy (badania przechwalnicze zatwierdzone przez zielonogórski san-epid. określają go na 3 miesiące), albo zastoso-

wał olej złej jakości. Jedno jest pewne - złe chipsy tłuszcz wyczuwalny był wyraźnie. Bardzo świeże były wszystkie badane chipsy spółki Frito Lay należące do warszawskiego Wedla, produkowane w Grodzisku Mazowieckim (liczba Lea 0,25-0,82). Tak samo - Crunchipsy z papryką i faliście solone Flessnera Polskiego produkowane w Oławie (liczba Lea 0,62 - 1,13). W normie miesiący się też Chio Chips solone i paprykowe z Raszyna (0,62-1,13), a także Super Chipsy z papryką i cebulą Zwoińskiego (1,27 - 2,30).

Muszą być delikatne i chrupiące

Dobre chipsy już na pierwszy rzut oka poznajemy po barwie - od jasnożółtej do pomarańczowej, w zależności od dodatków. Nawet smaczne i świeże, ale z przebarwieniami,

z plamami nie powinny trafić do sprzedaży.

Badane chipsy miały w większości prawidłową barwę. Najlepiej oceniono Fritos ziemniaczane befszytkowe Wedla i chipsy solone Chio Lilly Snack Foods z Raszyna. Gorzej wypadły Super Chipsy z cebulą i Super Chruper lekko solone, obydwa produkcji Zwoińskiego.

Badania organoleptyczne chipsów przeprowadziło pięciu specjalistów z przetwórstwa ziemniaczanego. Oceniali (wg skali pięciopunktowej) barwę, konsystencję, smak i zapach. Najwyższą ocenę - 4,9 punktu otrzymały chipsy Fritos solone E. Wedla i Crunchipsy chrupiące, faliście z papryką, produkcji Flessnera Polskiego z Oławy. Zdaniem oceniających, były naprawdę smaczne, delikatne, chrupiące, wyglądały apetycznie. Słabo oceniono (dziwny smak, wyczuwalny obcy zapach) Super Chruper lekko solone Zwoińskiego.

Wilgotność chipsów zdecydowanie wpływa na ich jakość. Normy dopuszczają nie więcej niż 2,5 proc. wody w chipsach bezpośrednio po wyprodukowaniu. Przy wyższej wilgotności chipsy tracą chrupkość, a także podczas przechowywania szybko psuje się w nich olej. W końcowym okresie przydatności do spożycia wilgotność chipsów nie powinna przekraczać 4 proc. Wszystkie badane próby zmieściły się w normie.

Sprawdzono: salmonelli brak

W ubiegłym roku wybuchła afery ze skażeniem chipsów salmonellą (dostała się do nich z przypraw). W pracowni mikrobiologicznej Wojewódzkiej Stacji San-Epid. we Wrocławiu wszystkie testowane próbki chipsów przebadano na obecność gronkowców, salmonelli, bakterii z grupy coli i innych szkodliwych drobnoustrojów. Na szczęście żadnych chorobotwórczych bakterii w chipsach nie znaleziono. Wynika z tego, że obecnie producenci bardzo dokładnie badają przyprawy przed ich zastosowaniem.

Wyniki testu świadczą, że jakość sprzedawanych w polskich sklepach chipsów poza nielicznymi wyjątkami jest dobra. Szkoda tylko, że ten niezły produkt dociera nieraz do klienta w opłakanym stanie, czyli w postaci okruchów. Normy ustalane przez producentów dopuszczają nie więcej niż 8 proc. pokruszeń, tymczasem w chipsach zakupionych w handlu najczęściej wynoszą one 15-60 proc.

Najmniej zniszczonych było w opakowaniach Wedla i Flessnera Polskiego, najwięcej w Zwoińskiego.

Amatorzy chipsów powinni zdawać sobie także sprawę, że ich chrupiący przysmak zawiera dużo tłuszczu - około 30-40 proc. Są więc ciężko strawne i wysokokaloryczne. Producenci nie umieszczają takiej informacji na opakowaniu, musimy więc pamiętać, że każde 100 gramów to 500-700 kcal. Dwa opakowania chipsów starczą za obiad. Data przydatności do spożycia też jest czasem niewyraźnie odbita na grzewie - przykład: Zwoiński z Czarnowic.

Urszula Stachowska (Tygodnik „Veto”)

Bardzo dobre

- Fritos solone i serowcebulowe, a także Ruffles faliście o smaku pieczonego kurczaka - E. Wedel, Odział Frito Lay, Grodzisk Mazowiecki
- Crunchipsy chrupiące z papryką i solone - Flessner Polski

Dobre

- Fritos befszytkowe, Ruffles (faliście), bekonowe i z papryką - E. Wedel, Grodzisk Mazowiecki
- Chio Chips solone i z papryką - Chio Lilly Snack Food, Raszyn
- Super Chipsy z ostrą papryką i z cebulą - Zwoiński, Czarnowice

Zdyskwalifikowane

- Chipsy Super Chruper lekko solone - Zwoiński, Czarnowice
 - Zjedzenie tłuszczu - dwukrotnie przekroczona dopuszczalna norma.
- Test przeprowadzony przy współudziale inspektorów sanitarnych i specjalistów z Katedry Technologii Rolnej i Przechowywania Akademii Rolniczej we Wrocławiu.

Prawdziwym utrapieniem dla inspektorów portowego san-epidu jest sprowadzana do Polski używana odzież. Często są to rzeczy zniszczone, zaolejone, nie posiadające świadectwa odpowiednich badań. Można je więc zakwalifikować jedynie jako materiały odpadowe i wydać nakaz zniszczenia. San-epid jest w takich przypadkach bezwzględny - istnieje bowiem ryzyko przeniesienia z odzieżą nieznanej pochodzenia niebezpiecznych dla zdrowia, a nawet życia, insektów. Całkowitym kazadem objęty jest natomiast import używanych obuwia - głównie ze względu na występowanie grzybic. Te buty, które znalazły się mimo wszystko w sklepach z używaną odzieżą, trafiły tam nielegalnie.

(A.F.)

Notes KONSUMENTA

Adidas dla ubogich

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, uchwalona przez Sejm z 7 stycznia ub.r., przyczyniła się do znacznego ograniczenia produkcji i wprowadzenia do obrotu handlowego podróbionych towarów. Ich sprzedaż przynosi niemały zysk. Dlatego też nieuczciwi wytwórcy i handlarze podejmują ryzyko i nadal oferują falsyfikaty produktów znanych firm światowych czy nielegalnie skopiowane kasety wideo i muzyczne.

W gdyńskiej hali targowej i na przylegającym do niej bazarze wciąż można kupić nielegalnie skopiowane kasety muzyczne i zegarki renomowanych firm japońskich po okazjonalnych cenach od 30 do 50 zł (300 - 500 tys. starych zł).

W sklepie z artykułami gospodarstwa domowego w gdyńskiej Zbrojowni sprzedawany jest płyn do mycia naczyni „Leon”, w opakowaniach i z naklejkami ludzko podobnymi do stosowanych przez Inco Veritas, wytwórcę popularnego płynu „Ludwik”. Natomiast jeden ze sklepów z odzieżą przy ul. Pańskiej w Gdańsku oferuje tanie bawelniane bluzy sportowe ze znakami Reebok.

W hali targowej stowarzyszenia „Gildia” w Gdańsku sprzedawane są buty sportowe firm Adidas, po 125 zł (1250 tys. starych zł) i Reebok, po 145 zł (1450 tys. zł). Bluzy sportowe ze znakami firmy Reebok kosztują tam 26 zł (260 tys. starych zł).

Znaki firmowe i niskie ceny podróbek gwarantują im zbyt. Chętnie kupują je klienci mniej zamożni. Nabywając za 45 zł (450 tys. starych zł) dzinsy firm Lee, Riffle czy Levi's albo za wyjątkowo atrakcyjne ceny kilkuset tysięcy starych złotych obuwie firmy Puma, możemy być pewni, iż mamy do czynienia z falsyfikatami wyrobów markowych. Są one zwykle tańsze o połowę, ale równocześnie - znacznie gorsze jakościowo.

W Polsce podrabia się wciąż odzież, obuwie sportowe, napoje alkoholowe, artykuły chemii gospodarczej i kosmetyki, elektroniczny sprzęt audiowizualny i instrumenty muzyczne. Towary takie importuje się też z krajów dalekowschodnich. Mimo wprowadzenia zabezpieczeń, fałszowane są bilety komunikacji miejskiej. Poczta ostrzega przed nabywaniem fałszowanych kartek pocztowych.

Nieuczciwi producenci i handlowcy nie mogą jednak spać spokojnie. W wytwórni skarpet pod Toruniem policja zajęła partię 8 tys. par wyro-

bów ze znakami firm Adidas i Puma. Sprawę przekazano prokuraturze. W gdyńskim sklepie firmy Adidas dowiedzieliśmy się, że jej przedstawicielstwo, Adidas Poland w Warszawie,

wystąpiło już do komendy policji w Gdańsku i Gdyni o seignanie dystrybutorów oraz sprzedawców podróbionych obuwia i odzieży.

Jacek Sienski



Fot. Maciej Kostan

Gdzie taniej, gdzie drożej

Supersamy Trójmiasta

Artykuły spożywcze	ComMarket ul. Polska Gdynia	Super Sklep ul. Jana z Kolna Gdynia	Merkus ul. Cieszyńskiego Brodwin	Grosz ul. Subisława Zabianka	ETC ul. Rzeczpospolitej Zasp	Rema1000 ul. Zwirki i Wigury Zasp
Cukier kg	1,59	1,57	1,65	1,59	1,55	1,70
Cukier puder 0,5 kg	1,07	-	1,10	1,00	1,06	1,25
Mąka tortowa kg	1,05	1,06	1,07	1,05	1,13	1,14
Mąka krupczatka kg	1,20	0,98	1,10	1,00	1,04	1,07
Mąka gdańska kg	0,88	-	0,96	-	0,92	-
Mąka ziemniaczana kg	3,18	3,08	-	3,04	3,20	3,43
Kasza gryczana 0,5 kg	1,49	1,34	1,98	1,45	1,38	1,83
Makaron Malma nitki 500 g	1,62	-	1,85	1,90	1,65	1,75
Majonez Winiary 300 g	1,67	1,82	1,75	1,89	1,67	1,84
Majonez Hellmans 250 g	1,92	1,85	2,15	2,26	1,80	2,06
Ketchup Wloclawek 220 g	1,10	-	1,26	-	-	1,32
Ketchup Heinz 340 g	2,40	-	2,70	2,80	2,42	2,69
Koncentrat pomidorowy 70 g	0,55	0,58	0,50	0,62	0,57	0,54
Musztarda Dagoma 200 g	0,45	-	0,58	0,46	0,72	-
Olej Bröliol l	3,54	3,59	-	3,96	3,45	4,11
Smietana Maczkowy UHT 9 proc.	0,89	0,89	1,00	0,98	0,88	-
Mleko kart. Maczkowy 3,2 proc.	1,38	1,46	-	1,60	1,44	-
Jogurt Maczkowy 150 g	0,58	0,55	0,63	0,61	-	-
Jogurt Bona 500 g	2,20	-	-	2,30	1,56	2,25
Masmix 400 g	2,59	2,55	2,80	-	-	2,53
Rama 500 g	2,57	2,53	2,80	2,64	2,27	2,73
Bona 500 g	2,08	1,95	1,95	-	1,59	-
Olvit Magda 500 g	1,92	1,82	2,05	1,98	1,68	1,92
Masło 200 g	1,45	1,46	1,56	1,48	1,48	1,56
Serki topione Hochland 200 g	2,63	-	2,90	3,11	2,61	2,87
Paszet duński 180 g	1,50	1,48	1,63	-	-	1,57
Budyń Oetker op.	0,31	-	0,34	-	0,31	0,35
Budyń Winiary op.	0,32	0,31	0,45	0,36	0,30	0,35
Kisiel Winiary op.	0,45	0,42	0,45	0,51	0,44	0,47
Jajko Kinder niespodzianka szt.	1,37	1,33	1,60	1,54	1,33	1,42
Czekolada Wedel 103 g	1,25	-	1,42	-	1,16	1,25
Czekolada Milka 100 g	1,63	-	1,95	1,97	1,68	1,97
Prince Polo Lux 40 g	0,56	0,55	-	0,66	0,53	-
Kawa Jacobs Krönung 250 g	10,14	-	10,25	11,58	8,30	9,47
Kawa Tchibo Exclusive 250 g	8,45	8,10	9,73	9,41	7,87	9,00
Mleko skondensowane niestod. 411 g	1,25	-	1,40	1,53	1,29	1,39
Cola Cao 250 g	3,08	-	3,28	3,25	2,77	2,99
Herbata Tetley 20 torebek	1,89	-	2,06	1,96	1,79	2,13

Styczeńowa podwyżka cen energii o 10 proc. i gazu o 12 proc. spowodowała znaczny wzrost kosztów utrzymania przeciętnej rodziny. Wzrastają ceny artykułów spożywczych, przede wszystkim masła, cukru i kawy. W ubiegłym roku najwięcej oprócz ziemniaków zdrożały właśnie te produkty (np. masło o 80 proc.).

Statystyki odnotowują ruch cen. Przy ich budowie wrzuca się jednak do jednego worka gruszkę i pietruszkę i wyciąga tzw. średnią. Tymczasem w poszczególnych sklepach odnotowaliśmy znaczne różnice w cenach. Przykładowo rozpiętość w cenie zakupu torebki budyni wynosi 1 tysiąc starych złotych, a kawy Jacobs aż 20 tysięcy. Robiąc większe zakupy w tanich punktach, możemy zaoszczędzić wcale niemałą sumkę. Niestety nie powstały jeszcze placówki, o których można napisać, że krzyżem jest robić tam wszystkie zakupy. Najczęściej w danym punkcie ceny niektórych produktów są niższe, a innych niestety - wyższe niż w sklepie obok. Choćby uchodzący za tani sklep ETC na Zaspie oferuje stosunkowo drogie wyroby mączne. Taka jest polityka handlowców. W interesie kupujących leży wiedzieć o tym.

(A.P.)

Bazar

Pod włos

Kontrola Państwowej Inspekcji Handlowej w 279 zakładach fryzjerskich i kosmetycznych wykazała, że jakość usług nie budzi większych zastrzeżeń klientów. Konieczna jest jednak poprawa warunków sanitarnych w zakładach.

Inspektorzy PIH stwierdzili, że oferowane przez fryzjerów i kosmetyczki usługi są wykonywane zgodnie z oczekiwaniami klientów. Zdarzają się jednak przypadki stosowania kosmetyków przeterminowanych albo nie posiadających wymaganych atestów. Dotyczyło to głównie zagranicznych lakierów, balsamów i odżywek do włosów, maseczek do twarzy i płynów do trwałej ondulacji.

W co piątym z kontrolowanych zakładów nie przestrzegano zasad higieny. Fryzjerzy nie dezynfekowali szcetek i grzebieni oraz nie usuwali włosów po kolejnych strzyżeniach. Wielu pracowników nie miało aktualnych badań lekarskich. Zakłady nie zawsze są prawidłowo oznakowane, a czas ich otwarcia nie jest zgodny z ustaleniami samorządu lokalnego i właścicieli.

Poznańska wiosna targowa

Targi Artykułów Konsumpcyjnych „Wiosna 95”, zorganizowane przez Międzynarodowe Targi Poznańskie, rozpoczęły się 28 lutego br. w Poznaniu. Uczestniczą w nich ponad 1500 wystawców z 14 krajów, prezentujących m.in. kosmetyki i wyroby chemii gospodarczej, artykuły dla dzieci i niemowląt, zabawki, artykuły papiernicze i biurowe, sprzęt sportowo-turystyczny, wyroby jubilerskie i przetwory spożywcze.

Imprezą towarzyszącą targom „Wiosna 95” jest Poznański Tydzień Mody, którego program obejmuje pokazy najnowszych kolekcji ubiorów renomowanych firm i projektantów z kraju i z zagranicy oraz prezentację wyrobów kuśnierskich, ubiorów i galerii skórzaną, odzież, tkanin, bielizny, dodatków krawieckich i obuwia.

Rowerem zdrowiej

Równocześnie z targami „Wiosna 95”, w Poznaniu zainaugurowano I Międzynarodowe Targi Rowerowe „Bicykl 95”. Bierze w nich udział 30 firm polskich i zagranicznych, oferujących różne typy rowerów i części oraz rehabilitacyjny sprzęt rowerowy. W związku z targami „Bicykl 95”, Polski Klub Ekologiczny przedstawił ofertę korzystania ze szlaków rowerowych w Austrii, Hiszpanii, Niemczech, Polsce, Wielkiej Brytanii i we Włoszech. Natomiast Ogólnoniemiecki Klub Rowerowy zaprezentował wystawę o prowadzonych w Niemczech działaniach na rzecz rozwo-

ju ruchu rowerowego, a szczególnie - w zatłoczonych samochodami miastach.

Amerykańska kanapka z polską rybą

Od 1 marca br. firma Mc Donald's wprowadziła do menu we wszystkich swoich punktach gastronomicznych w naszym kraju produkt o nazwie Fish Mac. Jest to bułka z panierowanym filetem rybnym i dodatkami. Filety przygotowuje się z dorszy dostarczanych przez polskich rybaków. Przetwarzaniem ryb dla restauracji sieci Mc Donald's w Polsce zajmuje się filia duńskiej firmy Espersen w Koszalinie. Dotychczas Fish Maca oferowała tylko katowicka placówka amerykańskiej firmy.

(JAS)



Kupując produkty oznaczone tym symbolem pomagasz budować domy opieki dla dzieci

Z san.-epidem w porcie

Kawowy problem

Przez gdyński port trafiają na rynek Trójmiasta i całej Polski setki tysięcy ton żywności. Przed dostarczeniem do hurtowni i sklepów każda jej partia powinna być zbadana. W Gdyni zajmuje się tym oddział badania żywności i przedmiotów użytkowych Portowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

- Ze względów technicznych niemożliwe jest przebadanie wszystkich trafiających do nas drogą morską towarów - mówi Andrzej Krynicki, dyrektor portowego san-epidu. - Spowodowałoby to całkowite zablokowanie portu. Istnieje jednak obowiązek zgłoszenia ładunku przez właściciela lub spedytora. Jeżeli niemożliwe jest pobranie próbek w Gdyni, zawiadamiamy o konieczności ich zbadania wojewódzką stację san-epidu - odpowiednią dla miejsca, gdzie towar ma swoje go odbiorcę.

W ubiegłym roku inspektorzy portowego san-epidu w Gdyni pobrali ponad 20 tys. próbek żywności. Po przebadaniu zakwestionowano jakość 5

proc. produktów. Niektóre z nich zostały zdyskwalifikowane, inne - po tzw. rekondycji, czyli np. oczyszczeniu lub fumigacji i ponownym zbadaniu - zostały dopuszczone na rynek.

Większość produktów zakwestionowanych przez san-epid, zawiera niedozwolone przez polskie normy barwniki i konserwanty. Często zdarzają się też towary przeterminowane lub zniszczone przez nieprawidłowy transport. Dotyczy to głównie kawy, pieprzu i suszonych owoców. Najwięcej problemów sprawia kawa. Nie tak dawno inspektorzy odmówili wystawienia decyzji o dopuszczeniu na rynek transportu 300 ton tej używki, ponieważ

ziarna pokryte były pleśnią. W kontenerach, którymi przewożona jest kawa, powietrze jest nieruchome, a kondensacja powstająca parą powoduje zwilgocenie i zapleśnienie ziaren.

Problem stanowią również wykrywane często np. w kawie, ryżu i mące szkodniki, które w najlepszym przypadku mogą spowodować u konsumenta kłopoty żołądkowe. „Robaczywe” towary poddawane są przeważnie fumigacji.

Produkty, które nie nadają się do rekondycji, powinny być niszczone. Każdorazowo potrzebna jest jednak zgoda Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, który często zdyskwalifikowany towar traktuje jako import odpadów. Oznacza to, że powinien on trafić z powrotem do eksportu. Istnieje podejrzenie, że zamiast wrócić tam skąd przybyły, nie dopuszczone na nasz rynek produkty są nielegalnie zatapiane w morzu.

GRYZIPIÓR

KĄT MŁODYCH

Nr 13
4 marca 1994 r.

„Romeo i Julia”

ZZA KURTYNY

Niektórzy z nas wybierają się od czasu do czasu do teatru, opery, aby obejrzeć widowisko: baletowe lub teatralne. Czy jednak zdajemy sobie sprawę z tego, ile czasu, wyrzeczeń, nerwów i pracy poświęcają artyści na przygotowanie jednego przedstawienia?

25 i 26 lutego w gdańskiej Operze i Filharmonii Bałtyckiej odbyły się premiery baletu: „Romeo i Julia” do muzyki Prokofiewa w choreografii Anatola Fodora. Biorą w nim udział przede wszystkim uczniowie szkoły baletowej oraz tancerze gdańskiego baletu.

Przygotowania trwały około czterech miesięcy, chociaż niektórzy uczestnicy zaczęli ćwiczyć dopiero tydzień przed premierą. Dorośli tancerze zyczliwie pomagali „niedoświadczonym” uczniom w pokonywaniu codziennych zmagań z każdym pas.

Oczywiście punktem kulminacyjnym długiego okresu przygotowań jest owa premiera, na którą niecierpliwie czekają widzowie i wykonawcy. Atmosfera, jaka się wówczas wytwarza, ma swój niepowtarzalny urok. Ucząc się jeszcze w szkole baletowej miałam okazję uczestniczyć dwa razy w premierze baletowej i zderzanie, trema, lekki chaos - nie są mi obce. Tancerze przychodzą wcześniej do opery, aby rozgrzać się, pojeść do charakterystycznym, ubrać nie zawsze wygodny kostium. W małych garderobach panuje zamieszanie, ciągły ruch - ktoś wchodzi, aby jeszcze raz poprawić makijaż, inni spieszą się, gdyż zaraz zaczyna się pierwszy akt.

„Powodzenia, polamania nóg” Te słowa dodają otuchy, że będzie dobrze albo jeszcze lepiej. Trwa przedstawienie. Niektórzy biegną do garderoby i rozbierają się już w drodze, aby tylko zdążyć się przebrać, bo jest bardzo mało czasu. Prze-



Magda Wałęsa - „Odpocznę w domu”
chodzi ich dreszczyk zadowolenia, kiedy słyszą brawa na widowni. Podoba się! To jest najważniejsze, teraz będzie jeszcze lepiej. Boła nogi, pot leci ciurkiem, ale widz musi mieć wrażenie, że wszystko jest O.K. i dla tancerza nawet najtrudniejsza wariacja - to sama przyjemność.

Po skończonym przedstawieniu - kwiaty, owacje na stojąco, zdjęcia, przyjacielskie uściski, gratulacje. „Zmęczony jesteś?” „Tak, ale warto było!” Sliczny uśmiech, kropki potu na twarzy „wieśniaka”, Kamila Maćkowiaka. Dziesięcioletni Paweł Kordek jest jednym z najmłodszych uczestników premiery: „Tańczę niewielką rolę - Pazika - ale traktuję to jako przygodę, której nie zapomnę do końca życia”. W roli romantycznej Julii wystąpiła Magda Wałęsa: „Również odczuwam zmęczenie, ale cieszę się bardzo, że tańczyłam tę postać. Przede wszystkim jednak jestem zadowolona. Że miałam okazję partnerować Sławkowi Woźniakowi (Romeo). To wspaniały tancerz”. Pani Danuta Wałęsa powiedziała nam, że „przeżywała każdy kroczek swojej córki” i na pewno jest z niej dumna.

Kurtyna opadła
Oklaski trwają i pomagają zapomnieć o trudach i stresach.

Dziś sukces i zadowolenie, jutro - może porażka i nie zaspokojone ambicje? Wieczny niepokój pozostaje problemem każdego artysty.

Magda Kowalczyk - I c
Fot. Monika Matuszewska

„Przeżywałam każdy kroczek”...
(Danuta Wałęsa, wojewoda Maciej Płański i autorka tekstu).



Maria Lastowska i Magda Kraszczyńska - „W garderobie zabrakło miejsca”...

Konkurs Eurokarty 26

Pisz i jedź

Stowarzyszenie Europejskich Kart Młodzieżowych organizuje w Holandii spotkanie młodzieży z okazji 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Impreza rozpocznie się 22 maja w Amsterdamie, będzie trwała tydzień. Koszt przejazdu i pobytu pokrywają organizatorzy.

• Do Holandii!

W spotkaniu wezmą udział po dwie osoby (chłopak i dziewczyna) ok. 25 narodowości, które w swoich krajach zwyciężyły w konkursie na anglojęzyczną pracę pisemną o demokracji. Warunki: autorzy w czasie trwania imprezy muszą mieć ukończone nie mniej niż 18 lat

i nie więcej niż 22, objętość pracy nie powinna przekraczać 750 słów. Proponowane tematy: „Co znaczą dla ciebie hasła: Wolność, Równość, Braterstwo”. „Czy Europa jest ideałem demokracji?”. „Co jest ważniejsze: parlamentarna demokracja czy dobre stosunki międzyludzkie?”. „Czy wolność dla jednego nie jest ograniczeniem dla

innego?”. „Demokracja to także twoje najbliższe otoczenie - co o tym myślisz?”. Prace należy nadsyłać do 17 marca (decyduje stempel pocztowy) pod adresem: Gdańska Fundacja Integracji Europejskiej, 80-828 Gdańsk, ul. Długi Targ 11/13, (tel/fax: 31-63-22; 31-71-95). Oceną zajmie się komisja złożona m.in. z pracowników naukowych Uniwersytetu Gdańskiego oraz zawodowych lektorów angielskiego.

(edi)

IDOLE GRYZIPIÓRA

John Steinbeck

„Pastwiska niebieskie”

John Steinbeck znany jest przede wszystkim jako twórca powieści „Grona gniewu”, za którą w 1962 roku otrzymał Nagrodę Nobla oraz „Na wschód od Edenu”, ale inne książki tego znakomitego pisarza są również godne uwagi.

„Pastwiska niebieskie” to jakby zbiór opowiadań o ludziach połączonych miejscem zamieszkania - piękną doliną w Kalifornii. Wydawać by się mogło, że w tej cudownej krainie pełnej zieleni, drzew owocowych i słońca nie istnieje zło, występki i wszystkie inne choroby naszej cywilizacji. Jednak rzeczywistość nie jest tak piękna jak krajobraz - każda historia mieszkańca Pastwisk Niebieskich to historia pełna bólu i nieszczęścia. Życie nie jest tam jak się okazuje sielankowe, lecz utkane ciemnymi barwami, malowane gorzkością i smutkiem. Wspaniale pokazuje Steinbeck kontrast między osobistymi tragediami bohaterów a wyobrażeniami przejeżdżających przez Pastwiska podróżnych o życiu w tym „istnym raj”.

John Steinbeck to pisarz, który z pewnością jest klasykiem, ale moim zdaniem nie dlatego warto czytać jego książki, lecz dlatego, że jego proza potrafi wciągnąć nas w swoją atmosferę i na pewno pozostanie pod jej urokiem, aż do momentu, kiedy stwierdzicie, że przeczytaliście wszystkie książki nie jedząc, nie śpiąc i nie ucząc się. P.B.

Gryziopióra redaguje
Janusz Czerwiński
„Dziennik Bałtycki”
Targ Drzewny 3/7
80-866 Gdańsk
Tel. 31 27 33; 31 50 41 w.164

Czary (I) spod pędzla

Sztuka towarzyszyła człowiekowi od niepamiętnych czasów. Wszysztko zaczęło się od tego, że artyści zaczęli przenosić swe uczucia na materiał, w którym tworzyli...



Do największych rarytasów dla miłośników malarstwa należą obrazy pędzla Rembrandta (1606-1669). Malarz ten miał bowiem tę szczególną umiejętność, że doskonale operował światłem i cieniem. Jego obrazy osiągnęły głębię, nie dzięki dużej ilości kolorów, ale właśnie dzięki perfekcyjnemu światłocienowi.

Miałam to szczęście, że udało mi się odwiedzić Muzeum Narodowe w Berlinie i zobaczyć choć część jego oryginalnych dzieł. Zrobiły na mnie piorunujące wrażenie. Najbardziej podobały mi się: „Mężczyzna w złotym hełmie” oraz „Przypowieść o bogatym mężczyźnie” („Der Geldwechsler”).

W obu tych dziełach każdy szczegół, najmniejszy detal są mistrzynie dopracowane. W „Przypowieści o bogatym mężczyźnie” każda karta w wielu księgach otaczających postać starca jest dokładnie widoczna. Każda smułka światła jest pieczołowicie przeniesiona na

plótno, co razem daje doskonały efekt.

Z „Mężczyzną w złotym hełmie” były pewne problemy. Dotyczyły one autentyczności dzieła. Otóż w latach 80. wysunięto hipotezę, jakoby obraz ten nie był dziełem mistrza. Do czasu ustalenia ostatecznej ekspertyzy plótno usunięto z galerii. Na szczęście okazało się, że przypuszczenia były błędne, a „Mężczyzna w złotym hełmie” znów zawisł na swym honorowym miejscu.

W całości najbardziej uderzający jest tytułowy złoty hełm. Szczegóły są tak dopracowane, że sprawia on wrażenie, jakby prawdziwy, wykuty w złocie hełm nałożono na glo-

wę namalowanej postaci. Wiele osób nie mogło uwierzyć, że wszystkie wypukłości i wzory na hełmie są tylko namalowane. Ja też. Oglądałam go raz z daleka, raz z bliska, tak że prawie dotykałam obrazu. A jednak! Wzory okazały się naprawdę tylko namalowane...

E.P. - Ic



Klasyki rocka - Pink Floyd

Starless w „Żaku”

„Klasyki rocka” to nazwa cyklu imprez organizowanych przez Klub Studentów „Żak”, gdzie trójmiejskie zespoły rockowe wykonują utwory swoich mistrzów. Black Sabbath, Nirvana czy The Doors to bohaterowie

poprzednich spotkań, zaś tydzień temu, w ostatni piątek karnawału, można było posłuchać kompozycji Pink Floyd w wykonaniu formacji Starless i ich gości. Był to jednocześnie koncert promocyjny grupy, przymierzającej się do wypłynięcia na szersze wody muzycznego biznesu.

Stąd też nie powinien nikogo dziwić fakt, że na dwugodzinny

koncert oprócz wielu utworów Pink Floyd złożyło się też kilka autorskich numerów kapeli, mocno osadzonych w nurcie art rocka. Starless są zespołem, którego członkowie posiadają duże umiejętności techniczne połączone z biegłością warsztatową, co dobrze wpływa na przejrzystość przekazu. Tworzą muzykę ambitną, często zaskakującą ciekawymi zagrywkami. Penują inną gatunki muzyki, jak choćby jazz, co sprawia, że dźwięki przez nich wytwarzane można próbować nazwać muzycznym eksperymentem, dostarczającym niesamowitych wrażeń i doznań. Grają muzykę, daleką od mod-

nych i lansowanych trendów, której pełny odbiór często wymaga skupienia. Bezbłędnie „gadająca” gitara i wokalistka, której głos sprawdza się zarówno w wysokich jak i niskich rejestrach, to wizytówki zespołu. Nie mniej za niezwykłą atmosferę, jaką opanowała salę w czasie koncertu, odpowiedzialni są wszyscy muzycy. Tyle o własnej twórczości Starless, zaś zaprezentowane kompozycje Pink Floyd, pochodzący prawie z całego okresu działalności grupy. Nie zabrakło oczywiście tak znanych przebojów, jak „Wish You Were Here” i „Another Brick In The Wall”. Wszystkie zostały interesująco opracowane i okraszone bardzo dobrymi światłami, a owacje na stojąco niemal trzytygodniowej widowni zakończyły, ten dobrze wróżący na przyszłość zespołowi Starless, koncert. Adam Kaldunski

Ekolodzy

Chodźcie z nami!

Młodzieżowy Ruch Ekologiczny został założony kilka dni temu pod patronatem Fundacji Ecobaltic. Naszym celem jest ochrona środowiska naturalnego przed szkodliwą działalnością człowieka. Członkami ruchu są uczniowie szkół średnich, studenci. Współpracujemy z wieloma organizacjami w Polsce, np. „Gaj”, „Pracownią na rzecz Wszystkich Istot”, „Federacją Zielonych”. Wydajemy gazetkę „Trawa”, za kilka dni ukaze się pierwszy numer. Podczas wakacji organizujemy ekologiczny Rajd Rowerzystów dookoła Polski. 21 III w Gdyni przed Urzędem Miejskim odbędzie się manifestacja przeciwko budowie spalarni śmieci.

Nasze najbliższe spotkanie odbędzie się 7 III 1995. Adres: YMCA, Gdynia, ul. Żeromskiego 26, godz. 16.00. Przyjdź, posłuchaj, a zostaniesz na zawsze.

CO JEST grane

Illusion i Flapjack w „Kwadracie”

Illusion i Flapjack to dwie najbardziej czadowe kapele w naszej ojczyźnie. I właśnie jutro, o godzinie 18.00 w „Kwadracie”, będziecie mieli okazję zobaczyć je w akcji. Będzie to koncert kończący drugą trasę promocyjną formacji Illusion, w związku z czym zapowiada się ostra jazda. Przed gwiazdami wieczoru wystąpi, znany i lubiany, gdański zespół Blenders, który zaczyna promocję swojej debiutanckiej płyty pt. „Kaszebe”.

A.K.

GĘSIPIÓR

Szanowni Poeci

Dzisiaj, zgodnie z zapowiedzią, zamierzam zaprezentować wam prawdziwą debiutankę - Basie Niszczak. Jej niezwykłość bierze się stąd, że o ile mi wiadomo, Basia jest uczennicą szkoły podstawowej, czego - szczerze mówię - zupełnie nie domyśliłbym się po lekturze jej wierszy. Basiu, nadesłane przez ciebie utwory

w żaden sposób nie ustępują tekstem autorstwa tzw. poważnych, dwudziestokuletnich poetów, a czasami nawet przewyższają je ujęciem tematu lub - co tu kryć - warsztatem. A najważniejsze, że każdy z twoich wierszy zawiera wyrażenie przesłania, i s z k o d a tylko że

ze względu na ich objętość zmuszony jestem zaprezentować ten najkrótszy. Jeszcze raz proszę o kontakt Julię Winter i Justynę Dobrzyńską. Mój telefon znajdziecie w poprzednim Gęsi Piórze.

Michał Piotrowski

Cisza

Zapomnę o Was
Odejdę stąd
Pomyślę sobie,
Że nikogo już
Na świecie nie ma.
Pobiegnę przed siebie
Wiatr me włosy rozwieje
Słońce wypali ziemię
A ja utonę w morzu
samościsłości.
Kocham ciszę.

Barbara Niszczak

W rodzinie

Ten krewniak „Gryziopióra” jest gościem szczególnym. „Pani i klasa” to periodyk właśnie... klasowy. Pani - Beata Przybicka oraz redaktorzy: Fryderyk, Maciej, Patryk i Michał na 10 kolumnach dokumentują życie klasy II b Szkoły Podstawowej nr 3 w Kartuzach. I czynią to z wdziękiem! Brawo!

"PANI i KLASA"

Numer 4 z dnia 22 lutego 1995 roku. Cena 60 groszy

W GAZETCE

- 1/ Nowy semestr w klasie
- 2/ Opowiadania o feriach zimowych
- 3/ Kurs obsługi komputera - kurs 4
- 4/ Nauka języka angielskiego
- 5/ Nagrody dla najlepszych
- 6/ Nowe zabawy

REDAKTOR NACZELNY - FRYDERYK
SEKRETARZ - MACIEJ
SKARBNIK - PATRYK
GRAFIK - MICHAŁ

Adres Redakcji: Szkoła Nr 3 Klasa II"b"

GAZETKA KLASOWA

Tak młodej redakcji „Gryziopiór” nie gościł jeszcze na swych łamach. Czy ktoś pobije ten rekord?!!

Spółdzielnia Kótek Rolniczych

w Ryjewie z/s w Mątowskich Pastwiskach

ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż n/w sprzętu:

1. Ciągnik Ursus C-360 ELC-645G cena wyw. - 3500,-
2. Prasa Z-224 nr f. 25967 cena wyw. - 4000,-

Przetarg odbędzie się dnia 10.03.1995 r. o godz. 10.00.
Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić
przed przystąpieniem do przetargu.

TUIR „WARTA” s.a.

Oddział w Gdyni

ogłasza konkurs ofert firm zainteresowanych
współpracą w zakresie przeprowadzania
na zlecenie napraw powypadkowych pojazdów.

Pisemne oferty należy przesyłać do dnia 10.03.1995 roku pod adres Oddziału:
81-332 GDYNIA, ul. Koltłajka 1, nr faxu 20-79-69, 20-87-80, 20-35-10.
Szczegółowych informacji udzielamy pod nr tel. 20-17-28 wew. 326, 20-62-41.



Szanowni Państwo

„Nobiles”

Kujawska Fabryka Farb i Lakierów
Sp. z o.o.

zaprasza

od 1 marca 1995 r. do nowo otwartej
Hurtowni Fabrycznej „Nobiles”
Gdańsk, ul. Toruńska 10
Zapraszamy do zakupów w godz. 8-16

JUTRO
godz. 19:00

Nieoczekiwana zmiana miejsc

Polonia 1

występują:
Eddie Murphy,
Dan Aykroyd

reżyseria:
John Landis

dzisiaj, godz. 21:45 amerykański dramat

„Raz zanim umrę”

reżyseria: John Derek,
występują: John Derek i Ursula Andress

KAŻDY WIECZÓR Z POLONIA 1

EUTELSAT II - F1 - 13° EAST I WSZYSTKIE TV KABLOWE

ZARZĄD MIASTA RUMI

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony
na opracowanie koncepcji dokumentacji
technicznej systemu kanalizacji deszczowej
miasta Rumi.

Informacje ogólne oraz wyjściowe dane techniczne podane
są w materiałach przetargowych.
Ofertę przysługującą do przetargu zobowiązany jest do zło-
żenia kompletnej oferty.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest nabycie materia-
łów przetargowych określających zakres, przedmiot oraz pro-
gram systemu kanalizacji deszczowej.

Materiały przetargowe w cenie 200 zł za komplet są do na-
bycia w siedzibie Urzędu Miasta Rumi, ul. Sobieskiego 7, pokój
nr 212 od dnia 10.03.1995 r.

Przetarg rozpocznie się dnia 31.03.1995 r. o godz. 12.00 w sie-
dzibie Urzędu Miasta, pokój nr 203.

Ostateczny termin składania ofert do dnia 31.03.1995 r. do
godz. 11.00 w Sekretariacie Urzędu Miasta.

Oferty należy składać w zabezpieczonych kopertach z do-
pisem: „Kanalizacja deszczowa”.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie do
kasy Urzędu wadium w wysokości 1000 zł.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można otrzymać
w Urzędzie Miasta Rumi - Wydział Inżynierii Miejskiej, tel. 710-530.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Międzykółkowa Baza Maszynowa w Rybinie gm. Stegna

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż
następującego sprzętu:

1. Ciągnik C 385	cena wyw. 16 000
2. Ciągnik U 912	15 000
3. Rozsiewacz	szt. 1
4. Opryskiwacz	szt. 1
5. Kopaczka	szt. 1
6. Sadzarka	szt. 1
7. Siewnik punktowy	szt. 1

Przetarg odbędzie się 7.03.1995 r. o godz. 10.00. Warunkiem
udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 %
wartości wycenionego sprzętu w kasie MBM na godzinę przed
przetargiem. Sprzęt można oglądać w przeddzień przetargu.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Obwieszczenie

Postanowieniem z dnia 20.02.1995 r.
/Sygn. akt U 68/94/ Sędzia Komisarz
ustalił listę wierzytelności PPU „PO-
MEL” Spółka z o.o. w Nadolu.
Wierzyciele mogą przeglądać listę
w sekretariacie Sądu Rejonowego
w Gdyni Wydział VI Gospodarczy
oraz mogą złożyć sprzeciw na zasa-
dzie art. 162 § 1 Prawa Upadłości-
owego.

DZIENNIK BAŁTYCKI

WIECZÓR
wybrzeża

BIURO
OGŁOSZEŃ
GDAŃSK
ul. Targ Drzewny 3/7
tel/fax 31-80-62
tel. 31-50-41 w. 169, 207

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 marca 1995 r. zmarła

nasza ukochana Żona, Mama i Babcia

ś. † p.
GENOWEFA BALCERZAK
z d. GRUCHAŁA
lat 64

Msza święta żałobna zostanie odprawiona w dniu 6 marca 1995 r.
o godz. 10.00 w kościele Św. Józefa na Przymorzu.
Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00
na cmentarzu w Gdańsku-Łostowicach.

Pograżona w smutku Rodzina

Zakład Komunikacji Miejskiej w Gdańsku

ul. Jaśkowa Dolina 2

ogłasza pisemny przetarg
nieograniczony na obsługę linii „L”.

Oferty odpowiadające szczegółowym warunkom przetargu należy skła-
dać w zamkniętych kopertach w siedzibie ZKM Gdańsk Wrzeszcz, ul. Wita
Stwosza 112 (sekretariat) do dnia 9.03.1995 r.

Z warunkami szczegółowymi można zapoznać się w w/w siedzibie ZKM
(tel. 41-63-57).

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 10.03.1995 r. o godz. 10.00 w w/w sie-
dzibie ZKM.

Wadium w wysokości 1000 zł należy wpłacić w kasie ZKM.
W przypadku niedopuszczalnego cofnięcia oferty, jej zmiany lub uchyle-
nia się od zawarcia umowy wadium ulega przepadkowemu.

ZKM zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, odwołania
przetargu jak też uznania iż nie dał rezultatu bez podania przyczyn.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 3 marca 1995 r. odeszła od nas
najukochańsza Żona, Mama, Siostra, Babcia, Prababcia

LEOKADIA PIKUL

Msza święta 4 marca 1995 r. (sobota), godz. 12.00
w kościele Św. Józefa Gdynia-Leszczynki.
Pogrzeb o godz. 13.00 w tym samym dniu
na cmentarzu Gdynia-Leszczynki.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
Rodzina.

Zawiadamiamy, że dnia 2 marca 1995 r. zmarł
Najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziś

plk. dypl. w st. spocz.

MARIAN OPAŁKA

Pogrzeb odbędzie się w Gdańsku-Wrzeszczu
na cmentarzu Srebrzysko w dniu 7 marca 1995 r.
Wyprośzenie zwłok z kaplicy cmentarnej
nastąpi o godz. 11.00.

O czym zawiadamiają Żona, Syn,
Wnuczka i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 1 marca 1995 r. zmarł w wieku 77 lat

JÓZEF ZANIEWSKI

nasz długoletni, ceniony, emerytowany pracownik

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 marca 1995 r.
o godz. 13.30 na cmentarzu Centralnym - Srebrzysko.

Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie Zmarłego
składają

Dyrekcja i Pracownicy Okręgowej
Stacji Hodowli Zwierząt w Gdańsku.

Panu **STEFANOWI ZDROJEWSKIEMU**
z powodu śmierci Żony

ALINY

wyrazy współczucia składają
Prezes, Dyrektor oraz Pracownicy
firmy Tarimex w Gdańsku.

Przyjacielowi
STEFANOWI ZDROJEWSKIEMU oraz Córce
BEACIE wyrazy szczerzego współczucia
z powodu odejścia Żony i Matki

ALINY ZDROJEWSKIEJ

składają
Maria, Ewa i Jacek Jętczakowie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 marca 1995 r.
zmarł mój kochany Mąż, nasz kochany Ojciec, Teść i Dziadek

ś. † p.

JÓZEF ZANIEWSKI

lat 76

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele
pw. Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Mireckiego
w Wrzeszczu dnia 6 marca 1995 r. o godz. 8.30.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30
na cmentarzu Srebrzysko.

Pograżona w smutku
Rodzina

„Powietrze, światło,
odpoczynek uzdrawiają,
lecz największe ukojenie płynie
z kochającego serca”

Księdzu Infułatowi Wiesławowi
Lauerowi, Księdzu Proboszczowi
Zbigniewowi Brykowi, kapłanom
Andrzejowi, Piotrowi i Krzysztofowi,
kremnym, przyjaciołom, sąsiadom,
znajomym z kraju i zagranicy
oraz wszystkim, którzy okazali
nam pomoc i wsparcie w tych
trudnych dla nas dniach i uczestniczyli
w uroczystościach pogrzebowych
ukochanej Żony, Mamusi i Babuni

ś. † p.

HELENY JACHYRA

serdeczne „Bóg zapłać”
składają
Mąż, Córki, Zięć i Wnuki.

„Wiara pozwala nam zrozumieć,
że istnieje coś,
czego nie da się ogarnąć rozumem”

Pograżeni
w głębokim smutku żegnamy

ś. † p.

LIDIĘ GORSKĄ

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie
składają
Pracownicy Salonu Mody VOGAN.

Pogrzeb odbędzie się
6 marca 1995 r. o godz. 11.30
w kościele Św. Bernarda w Sopocie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 marca 1995 r.
zmarł nasz kochany Brat, Szwagier i Wujek

ZDZISŁAW MYTYCH

lat 55

Msza święta za spókoj duszy Zmarłego odprawiona
zostanie w kościele Św. Judy Tadeusza w Rumi-Zagórze
w dniu 6 marca 1995 r. o godz. 11.00.

Pogrzeb tego samego dnia po mszy świętej
na cmentarzu Komunalnym w Rumi-Janowie.

Pograżona w smutku Rodzina

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o nagłej śmierci naszego Kolegi

**ANDRZEJA
MICHAŁSKIEGO**

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie
składają
Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy
z O/R i PT KRUS Gdańsk.

Mgr **BARBARZE RACŁAWSKIEJ -DANILUK**
wyrazy szczerzego współczucia
z powodu zgonu

OJCA

składają
Zarząd i Pracownicy Zakładu
Remontowego Energetyki Gdańsk
Sp. z o.o.

Najgłębsze wyrazy współczucia
Kol. **JADWIDZE JASTRZĘBSKIEJ**
z powodu śmierci syna

JURKA

składają
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
i współpracownicy ZKiW nr 12
w Gdańsku Osowej.

TV 1	TV 2	TV 3	TV POLONIA	SKY ORUNIA	POL SAT
7.00 Prose o odpowiedzi 7.15 Z Polski 7.30 Wszystko o działce i ogrodzie 7.55 Agrolinia 8.30 „Skarb Templariuszy” /3/- „Tajny kod” serial prod. francuskiej 8.55 Program dnia 9.00 Wiadomości 9.10 „Ziarno” - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców 9.35 5 - 10 - 15 - pr. dla dzieci i młodzieży 10.30 Kwant oraz Encyklopedia Galactica 11.00 „Malowanie przyrody” [1] 11.50 Swojskie klimaty - magazyn weekendowy 12.00 Wiadomości 12.10 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP 12.35 Muzyczna Jedynka - magazyn 13.00 Swojskie klimaty 13.30 Walt Disney przedstawia: „Go-offie i inni” - „Zwariowana szkoła” /emisja z teletekstem/ 14.45 TV Teatr Rozmaitości - Antoni Czechow - „Ślubna fotografia” reż. Piotr Cieślak, wyk. Jadwiga Jankowska Cieślak, Krzysztof Kowalewski, Wiesław Komasa 15.55 Zwierzęta świata „Świat pod lodem” [2/2] - film dok. / emisja z teletekstem/ 16.25 „Spółka rodzinna” [17/18] - serial prod. TVP 17.00 Teleexpress 17.25 MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna 17.50 Swojskie klimaty - magazyn weekendowy 18.10 „Beverly Hills 90210” /34/- serial prod. USA 19.00 Wieczorynka „Dinucie” 19.30 Wiadomości	7.00 Panorama 7.10 Muzyczne nowości Dwójki 7.30 Tacy sami 7.50 Spotkania z językiem migowym 7.55 Powitanie 8.00 „Opowieści Alfa” - „Trzy świnki” - serial anim. 8.30 Program lokalny 9.30 Komentarz polityczny 10.00 „Samy tego chcieli” - reportaż 10.30 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci 11.30 Rajd samochodowy pań 11.45 Dzieci w hotelu Marriott 12.00 Akademia Filmu Polskiego „Sanatorium pod Klepsydrą” - film z 1973 r. / 117 min / reż. Wojciech J. Has wyk. Jan Nowicki, Tadeusz Kondrat, Halina Kowalska 14.05 Rajd samochodowy pań 14.25 Halo Dwójka 14.35 Życie obok nas „Portrety z natury” /9/- „Zwierzęta w naszym sąsiedztwie” - film przyrodniczy prod. ang. 15.00 Kwadrans z Hemarem [8] - „Przysięgałem, że nie umrę” 15.20 Powitanie - Rajd samochodowy pań 15.30 „Hartowie na Dzikim Zachodzie” /10/- serial prod. USA 16.15 Rajd samochodowy pań 16.30 Familiada - teleturniej 17.00 Wielka gra 17.55 Losowanie gier liczbowych 18.00 Panorama 18.10 PANORAMA 18.15 Kronika kulturalna 18.30 7 dni świat 19.00 Gra - teleturniej 19.35 „Szalone liczby” - program dla dzieci 20.00 Dozwolone od lat 40. 20.45 Rajd samochodowy pań 21.00 Panorama 21.30 Słowo na niedzielę 21.35 Camerata 2 - magazyn 22.05 Pewnego razu na Dzikim Zachodzie „Vera Cruz” - western prod. USA /1953 r. 90 min / reż. Robert Aldrich, wyk. Gary Cooper, Burt Lancaster, Denise Darcel 23.35 Brzózka show 0.00 Panorama 0.05 Hity i grzyby 1.35 Zakończenie programu	8.25 Program dnia 8.30 Dzień dobry, tu Gdańsk 9.00 „O'key” - magazyn dla młodzieży 9.30 „Biurowe życie” - serial komediowy prod. ang. odc. 1/14 10.05 „Różowa dama” (211) - serial prod. wenezuelskiej 10.50 Tu mieszkamy - program TV Gdańsk, cz. I 11.50 „Cristal” - serial fab. prod. wenezuelskiej (130) - powt. 12.25 „Teatr baśni” - serial USA, odc. 15/24 - powt. 13.15 Tu mieszkamy - program TV Gdańsk, cz. II 13.40 Co, gdzie, kiedy w Trójmieście - magazyn publicystyczno-kulturalny (powt.) 14.00 „Detektywi” - serial filmowy 14.30 Z ziemi i powietrza 15.00 Panorama 15.10 „Pan de Lis” - anim. serial dla dzieci prod. francusko-amerykańskiej, odc. 1 15.35 Wielkie cyrki świata 16.30 Cienie życia 16.40 Rozmowy o nadziei 17.00 Teleexpress 17.20 „Co ludzie powiedzą” 18.00 Trzymaj formę 18.10 Panorama 18.15 Kronika kulturalna 18.30 Boss - mag. ekonomiczny 18.45 Reklama show 19.00 Kilka opowieści o Oskarze 19.15 „Opowieść o dobrym królu” - film przygodowy 21.00 Lenny Krawitz - Unplugged - prog. muz. USA 21.25 Słowo o Ewangelii 21.30 Muzyczny gość „Trójki” 21.45 „Uśmiechnij się!” - kabaretowy program rozrywkowy 22.15 Panorama 22.30 „Niewierna żona” - film fab. 0.10 Zakończenie programu	OTV Gdańsk na antenie TV Polonia 8.00 Powitanie, program dnia 8.05 Hity satelity /powt./ 8.25 BRAWO! BIS! 8.45 Zaproszenie /powt./ 9.10 „Ziarno” - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców 9.35 BRAWO! BIS! /powtórzenie wybranych programów z tygodnia/ 12.00 Wiadomości 12.15 Młode talenty - program dla dzieci 12.30 „Mała księżniczka” /20/- serial animowany dla dzieci 12.55 „Zapis Mestwina” - reportaż 13.15 „Jajecznicza” - program muzyczny - rozrywkowy dla młodzieży 13.45 „Fabryka tajemnic” 14.00 Wojenko, wojenko: „Pokolenie” - film fab. prod. polskiej /1955 r. / reż. Andrzej Wajda, wyst. Tadeusz Łomnicki, Urszula Modrzyńska, Tadeusz Janczar, Janusz Paluszkiewicz i inni. /87 min./ 15.25 „Pierwszy kuter z politechniki” - reportaż 15.50 Listy do widzów 16.05 Sport i polityka - talk - show 16.35 Relacja z I Ogólnopolskich Mistrzostw w piłce halowej 17.00 Teleexpress 17.15 „Grubba” - reportaż 17.45 Teatr komedii: „Scenariusz dla trzech aktorów” autor: Bogusław Schaffer reż. Mirosław Grabowski 19.05 „Po rozum do głowy” 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 „Ring” - talk - show o piętnastu sztukach 20.45 „Kwadranś z Janką” 21.00 Panorama 21.30 „Indeks” - film fab. prod. polskiej, reż. Janusz Kijowski 22.50 Program na niedzielę 23.00 Słowo na niedzielę 23.05 „Nad Krutynią” - reportaż 23.30 „Romeo i Julia” - reportaż 23.55 Koncert Jerzego Maksymiuka w Gdańsku 0.55 „Rzeka klamstwa” /2/- serial TVP 2.25 Zakończenie programu	7.00 Film fabulamy 8.45 Bajka 9.30 Dziś o... - program promocyjny 10.30 „Don Kichote” - serial animowany 11.15 „W dążeniu do prawdy” - serial - powt. odc. 45 11.45 Wiadomości lokalne 12.00 Giełda pracy 12.05 „Smok z Shaolin” - film fabulamy 14.00 Sport, rekreacja, wypoczynek - powt. 15.00 Bajka 15.30 Baw się razem z nami - quiz 16.00 Nie trać czasu - program dla młodzieży - premiera 17.00 „Don Kichote” - serial animowany dla dzieci 17.45 Wiadomości lokalne 18.05 Giełda pracy 18.10 Od magii do nauki 18.55 Zapowiedź programu 19.00 Film fabulamy 21.35 „Czarna zmiąja 3” - serial produkcji angielskiej odc. 2, w roli głównej Rowan Atkinson (Jaś Fasola) 22.00 Telewizyjny koncert życzeń 0.10 Film fabulamy 1.40 Na dużym ekranie - magazyn premier filmowych 3.00 Nasi goście - powt. 4.00 Od magii do nauki - powt. 5.00 Film fabulamy 6.30 Sky studio	8.00 „Pac Man”, odc. 22 8.30 Pamiętnik nastolatki 9.00 „Siedzieli”, odc. 294 9.30 Fashion TV - wersja oryginalna 10.00 „Rajską plażę”, odc. 43/44 11.00 „Strażnik Teksasu”, odc. 2 - serial amerykański 12.00 Wielkie filmy, wielkie gwiazdy: „Komu bije dzwon”, USA 1943, reż. Sam Wood, 14.05 Oskar - magazyn filmowy 14.30 4 x 4 - mag. motoryzacyjny 15.00 „Daktari”, odc. 9 - serial dla dzieci i młodzieży 16.00 „Z ostatniej chwili”, odc. 4 - „E.N.G.” USA-Kanada 1991 17.00 As, dama, walet 18.00 „Historie biblijne”, odc. 5 18.30 Informacje 19.00 „Skrupuły”, cz. 1 USA 1980, reż. Alan J. Levi. Historia pięknej i zmysłowej kobiety, która po wielu przygodach poślubiła bogacza, a po jego śmierci wchodzi w ekskluzywny świat wielkiego biznesu (6 odcinków) 20.00 Wieczór filmowy: film tygodnia - „Wyspy na Golfstronie” USA 1977, reż. Franklin J. Schaffner. Adaptacja powieści Ernesta Hemingwaya. • „Richard Beck, ofiara gwałtu” USA 1985, reż. Karen Arthur. Historia upokorzenia twardego gliniarza, uczącego się szacunku dla kobiet ofiar gwałtu, nagroda Emmy dla Richarda Crenna. 23.50 Gramy! oraz Pepsi Riff 0.20 Culture Beat w Colloseum Warszawa 1.20 Pożegnania

PROPONUJEMY

Telewizyjny Teatr Rozmaitości



TVP I

Ślubna fotografia

g. 14.45 Trzy mniej znane utwory Czechowa posłużą Piotrowi Cieślakowi za kanwę spektaklu. Powstałe na ich podstawie miniaturowe teatralne łączy wspólny temat - dzieje i perypetie małżeństwa, za każdym razem innego, lecz zawsze kreowanego przez tych samych aktorów. Na zdjęciu: Jadwiga Jankowska-Cieślak i Krzysztof Kowalewski.

Spółka rodzinna (17)



TVP I

g. 16.25 W „Kompotach” strajk - pracownicy domagają się podwyżki. „Ziemianin” poszukuje obiektu do produkcji żywności. Zwraca się z tym do Ali, która jest akurat bez zajęcia. Bartek przygotowuje koncert z okazji szkolnej rocznicy. Prosi siostrę, by wzięła w nim udział. Poznaje ją ze swoim kolegą Krzyśkiem... Występują: Wojciech Wysocki, Marcin Klepacki i inni.

Błędne koło

TVP I

g. 20.10 Marvin Landisman, niedawny reżyser i scenarzysta, dziś producent miernych filmików reklamujących przepisy kulinarne, niespodziewanie otrzymuje nieoczekiwany ofertę. Jack Roth proponuje mu realizację filmu „Ciemienna i światło” według jego własnego scenariusza. Umawiają się na lunch, by omówić szczegóły... W „Błędnych kołach” wystąpił jeden z najbardziej wziętych gwiazdorów Hollywoodu Robert de Niro, który był jednocześnie producentem filmu. Zagrał Evana M. Wrighta, bogatego kochanka Beverly prowadzącego podwójne życie.

Akademia Filmu Polskiego

TVP II

g. 12.00 Sanatorium pod Klepsydrą Józef przyjeżdża do sanatorium doktora Gotarda, gdzie przed laty zmarł jego ojciec. Tu odżywa wspomnienia z dzieciństwa. Uruchomiona zostaje wyobraźnia, co staje się pretekstem do rozważań nad istotą czasu.

TVP I

g. 1.35 Stan najwyższego zagrożenia Trzymający w napięciu thriller powstał na podstawie powieści Harolda Kinga „Paradigm Red”. Poważne uszkodzenie reaktora wywołuje skażenie radioaktywne. Wyłączony alarm powoduje automatyczne zamknięcie służby, która odcina drogę ucieczki 14 pracownikom. Ogłoszony zostaje stan najwyższego zagrożenia. Rozpoczyna się akcja ratownicza i wysięg z czasem, by nie dopuścić do katastrofy nuklearnej. Czy był to wypadek, sabotaż czy błąd komputera?

TVP III

g. 19.15 Opowieść o dobrym królu Ekranizacja jednej z najpiękniejszych legend ludowych. Historia o miłości, poświęceniu i determinacji w walce dobra ze złem. Kostiumowy film przygodowy. Opowieść o młodym czeskim księciu, który ryzykuje wielką miłość i własne życie w walce o uwolnienie mieszkańców czeskiego królestwa spod obcego panowania.

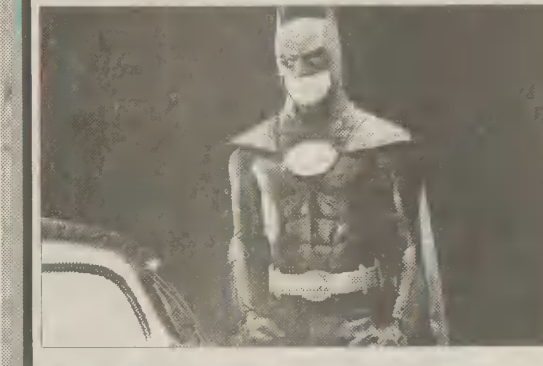
Pewnego razu na Dzikim Zachodzie



TVP II

g. 22.05 Vera Cruz Rok 1866. W Meksyku trwa wojna domowa. Los styka tam przypadkowo dwóch awanturników: bylego majora wojsk Południa Benjaminia Trance'a (Gary Cooper) i zuchwałego bandytę Joe Erina (Burt Lancaster), którzy trafili tam w poszukiwaniu łatwego zysku. Postanawiają walczyć po tej stronie, która zapewni im jak największe korzyści w zamian za ich usługi...

Powrót Batmana



PRO 7

g. 20.15 Film sensacyjny. Wyst.: Michael Keaton (na zdjęciu), Danny DeVito, Michelle Pfeiffer, Christopher Walken i in. (116 min) Człowiek-nietoperz chroni Gotham City przed groźnym Pingwinem, ratując jednocześnie siebie przed zaskami Kobiet-kot... O tym programie szerzej w piątkowym dodatku TELEDZIENNIK

POLONIA

SAT

DSF

EUROSPORT

DISCOVERY

MTV

6.00 „Zbuntowana” 6.45 Sport 7.15 Globrotter 8.10 Filmy animowane 9.20 „Oddział specjalny” 10.15 „Jolanda” - telenowela 11.00 „Zbuntowana” 11.45 „Młody i niewinny” - sensacyjno, USA, 1937, reż. A. Hitchcock 13.30 Bez maski 14.00 Globrotter 15.00 „Susana” - film prod. meksyk. 16.40 Filmy animowane 17.30 Top 20 - lista przebojów 18.30 Magazyn mody „Design” 19.10 „Zbuntowana” 20.00 „Magnum” - serial 21.45 „Raz, zanim umrę” - dramat. 23.15 Sport - program sportowy 23.45 „Złote lato niemieckiej komedii” - film prod. USA 1.30 „Zbuntowana” 2.30 „Magnum” - serial przygodowy 4.05 Top 20 - lista przebojów 5.00 Globrotter	10.35 „Kto znajduje przyjaciela, znajduje skarb” - komedia 12.40 „Zgubiono, znaleziono” - komedia, W. Bryt. 1979, reż. Melvin Frank (101 min) 14.40 „Dance Akademii” - film muzyczny (106 min) 16.50 „Idź na całość!” - teleturniej 17.45 Wiadomości 17.55 „Gra o miliony” - teleturniej 18.00 Studio sport: piłka nożna 19.30 „Kolo fortuny” - teleturniej 20.15 „Charles Tante” - komedia, Austria, reż. Geza von Cziffra (81 min) Dyplomata w kobiecym przebraniu próbuje pomóc przyjacielowi rozwiązać jego problemy życiowe... 21.50 „Złote jajo” - show 23.10 „Inna kobieta” - thriller erotyczny, USA 1992, reż. Jag Mundhra (95 min) 0.55 „Laughing Anne” - melodramat, W. Bryt. 1953, reż. Herbert Wilcox (84 min) 2.25 Mag. filmów krótkometrażowych	7.45 Żeglarstwo: Puchar Ameryki 8.45 Piłka ręczna: Bundesliga (powt.) 9.45 „Sport Container” - reklamy 10.00 „Zwariowane rekordy” (3) 10.30 „Amazing Games” (powt.) 11.00 „Trans World Sport” (powt.) 12.00 Piłka nożna: Bundesliga 12.45 Mistrzowie sportu: Valeri Brumel 13.00 Lekkoatletyka: Międzynarodowy Mityng w Berlinie (najważniejsze wydarzenia) 14.00 Tenis: Turniej ATP w Rotterdamie - 1 półfinał (na żywo) 16.00 „Trans World Sport” (powt.) 17.00 Tenis: Turniej ATP w Rotterdamie - 2 półfinał 20.55 Piłka nożna: liga hiszpańska (na żywo) 22.50 Wrestling WCW 23.45 Bikini Open 0.15 Tenis: Turniej ATP w Rotterdamie (2 półfinał)	8.30 Wyścigi ciężarówek - podsumowanie sezonu 9.00 Piłka nożna: Liga Mistrzów (najważniejsze wydarzenia) 10.30 Narciarstwo alpejskie: PS w Saalbach (Austria) (na żywo) 13.00 Łyżwiarstwo szybkie: MŚ kobiet w Saavlen (Norwegia) (na żywo) 17.00 Narciarstwo alpejskie: PS w Saalbach - zjazd kobiet (najważniejsze wydarzenia) 17.30 Narciarstwo alpejskie: PS w Aspen (USA) - zjazd mężczyzn (na żywo) 19.30 Narciarstwo alpejskie: PS w Aspen - zjazd mężczyzn (najważniejsze wydarzenia) 20.00 Golf: Turniej ATP w Scottsdale (USA) - 1 półfinał 23.00 Boks 0.00 Formuła 1 - podsumowanie sezonu (1) 1.00 Międzynarodowy Informator Motorowy	17.00 Ognisty krąg: Ludzie i wulkany - serial dok. 18.00 Ognisty krąg: Życie na wulkanie - serial dok. 19.00 Ognisty krąg: Jak przewidywać trzęsienia ziemi - serial dok. 20.00 Ognisty krąg: W oczekiwaniu klęski żywiołowej - serial dok. 21.00 Wynalazki - magazyn popularnonaukowy 21.30 Poszukiwacze skarbów: Złoto Indian z Arizony - serial dok. 22.00 Drapieżniki: Rekiny - serial przyrodniczy 22.55 Krwiożercze zwierzęta: Niedźwiedzie - serial przyrodniczy 23.00 Łodzie podwodne: Rekiny ze stali - serial dok. 0.00 Poza rok 2000 - magazyn popularnonaukowy	8.00 „Szalony weekend w MTV” 10.00 „Najbardziej poszukiwane - najgorsze teledyski” 10.30 „Zig i Zag” - show 11.00 „The Big Picture” - nowości filmowe 11.30 Brytyjska lista przebojów 13.30 „Nowości muzyczne” (Ingo) 14.00 „Puls” - magazyn mody 14.30 „Szalony weekend w MTV” 16.30 „The State” 17.00 „Zatańcz - Simone zaprasza” 18.00 „The Big Picture” - nowości filmowe 18.30 Wiadomości 19.00 Europejska lista przebojów 21.00 „Bez prądu”: Dennis Leary 21.30 „The State” 22.00 „Soul w MTV” (Lisa F'Anson) 23.00 „Nowości muzyczne” (Ingo) 23.30 „Zig i Zag” - show 0.00 „Yo! - RAP w MTV” 2.00 „Najbardziej poszukiwane - najgorsze teledyski” 2.30 „Chill Out Zone” - nocny show MTV
--	--	--	---	---	---

RTL

RTL

PRO

TNT

TV 5

NBC SUPER CHANNEL

11.40 „Frenchie” - western, USA 1950, reż. Louis King (90 min) Młoda kobieta poszukuje morderców ojca... 13.10 „Klan Niedźwiedzia Jaskiniowego” - film obyczajowy, USA 1985, reż. M. Chapman (115 min) 15.05 „Venus nocy” - komedia, Niemcy 1950, reż. Ferdinand Dörfler (115 min) 17.00 „Naked Under Capricorn” (1/4) - austral.-fr. film przygodowy, 1989, reż. Rob Steward, wyst.: Nigel Havers, Noni Hazlehurst, David Gulpill, Kim Vanersaal i in. (65 min) 18.05 „Żenie się z rodziną” - serial 19.05 „Dusza i ciało” - serial 20.00 Wiadomości 20.15 „Framed” - komedia obyczajowa, USA 1990, reż. Dean Parisot (110 min) Po dwóch latach spędzonych w więzieniu latych fałszerz dzieł sztuki powraca do Los Angeles... 22.05 „In the Line of Duty: Street War” - film sensacyjny, USA 1992, reż. Dick Lowry. (105 min) Nowojorski policjant prowadzi na własną rękę śledztwo w sprawie zamordowania przyjaciela... 23.50 „The Women of San Quentin” - dramat psychologiczny, USA 1983, reż. William A. Graham (105 min) Strażniczka więzienna poznaje swoje nowe, niecodzienne miejsce pracy... 1.35 „Frenchie” - western, USA 1950 (powt.) 2.55 Magazyn reklamowy 3.20 „The Women of San Quentin” - dramat psychologiczny	5.35 -11.30 Blok programów dla dzieci: 8.15 „Kowboje z Meksyku” 8.45 „Kapitan Planeta” 9.10 (s) „X-Men” 9.35 (s) „Power Rangers” - serial 10.00 -11.30 „Disney & Co.”: 10.00 „Classic Cartoon” 10.10 „Cudowny worek” „Syrenka Arielle” 10.45 „Podróż odkryć” - reportaże 10.55 „Bio-Top” - ciekawostki „Go-offy i Max” 11.25 „Teleturniej” 11.30 „Eerie, Indiana” - serial 12.00 (s) „Wszyscy kochają Julię” - serial 12.30 „Książę z Bel-Air” - serial 13.05 (s) „Pelnha chata” - serial 13.35 „Kto tu jest szefem?” - serial 14.10 (s) „Krok za krokiem” - serial 14.45 „Knight Rider” - serial 15.45 „Drużyna A” - serial 16.50 (s) „Beverly Hills, 90210” - serial 17.45 (s) „Melrose Place” - serial 18.45 Wiadomości 19.10 (s) „Nie każdy to potrafi” - show 20.15 „Wspaniała nagroda” - show 22.00 „Co, proszę?” - show 23.00 (s) „Gottschalk” - show 0.00 (s) „Sobota nocą” - show 1.00 „Przesyt krwi” - film sensacyjny, USA 1987, reż. Ulli Lommel, wyst.: Steve Ralby, John Nishio, Allen Wisch, Laura Burkett i in. (78 min) Prywatny detektyw walczy przeciwko japońskim gangsterom... 2.20 „Caribe” - thriller, Kanada 1987 (powt. z piątku) 3.45 (s) „Melrose Place” - serial	11.00 „Tom i Jerry” 11.15 „Tom i Jerry” 11.30 „Najprawdziwsze czary” - serial 12.00 „Parker Lewis” - serial 12.25 „Wspaniały Mr Cooper!” - serial 12.55 „Superboy” - serial 13.25 „Podróż na dno morza” - serial 14.25 „Ripide” - serial 15.25 „Pro movie” - mag. filmowy 15.55 „Gil Schiavi piu forti del Mondo” - włoski film historyczny, 1964, reż. Michele Lupu (97 min) Młody rzymski trybun Marcus i jego przyjaciel, niewolnik Balian, chcą zemścić się na zdrajcy Rzymu Gajusz... 17.55 „Życie oceanu” - serial dokumentalny 19.00 -19.55 Seriale animowane: 19.00 „Tom i Jerry” 19.15 „Tom i Jerry” 19.25 „Simpsonowie” 19.55 Wiadomości 20.15 „Powrót Batmana” - film sensacyjny, USA 1992, reż. Tim Burton. (116 min) 22.35 „Cohen i Tate” - film kryminalny, USA 1988, reż. Eric Red (80 min) Dwaj wynajmujący zabójcy, chcąc porwać dziewczynką - świadka w sprawie sądowej, mordują jego rodziców... 0.15 Wiadomości 0.25 „Akta X” - serial 1.25 „Akta X” - serial (powt.) 2.25 „The Hot, the Cool and the Vicious”	6.00-20.00 CARTOON NETWORK - seriale animowane: 17.00 „Kreskówki na zadany temat” (A) 17.30 „Kapitan Planeta” (A) 18.00 „Wieczór z Bugsem i Daffy” (A/S) 18.30 „Gdzie jesteś, Scooby-Doo?” (A) 19.00 „Kot Tip-Top” (A/F/S/H) 19.30 „Między nami, Jaskiniowcami” (A/F/S/H) 20.00 Wieczór filmowy TNT na temat: „Czynny akcje”: „Fighter Squadron” - dramat wojenny, USA 1948, reż. Raoul Walsh, wyst.: Robert Stack, Edmond O'Brien, John Rodney, Tom D'Andrea i in. (91 min) Determinacja i bohaterstwo pilotów podczas II wojny światowej... (A/F/S/Fin/Hol) 22.00 „The Wings of Eagles” - film obyczajowy, USA 1957, reż. John Ford, wyst.: John Wayne, Maureen O'Hara, Dan Dailey, Ward Bond i in. (101 min) Biografia pilota Franka „Spiga” Weada, pioniera lotnictwa z czasów II wojny światowej... (A/F/S/Fin/H) 0.00 „The First of the Few” - film obyczajowy, USA 1943, reż. Leslie Howard, wyst.: Leslie Howard, David Niven i in. (90 min) Biografia R. J. Mitchella, konstruktora samolotu bojowego „Spitfire”... (A) 2.00 „Fighter Squadron” - dramat wojenny, USA 1948 (powt.) (A/F/S/Fin/Hol) 3.40 „The Wings of Eagles”	8.35 „Bibi i jej przyjaciele” 9.15 „Horyzonty” 9.45 Magazyn ekonomiczny 10.15 „Temat Europa” - magazyn 10.20 „A bon entendeur” - magazyn 10.45 „Zwycięzcy” - magazyn 11.45 „Claire Lamarche” (powt.) 12.25 „Listy od widzów” - mag. 12.45 Dziennik France 3 13.10 „Bon Week-End” 13.30 „Taratata” - variétés 14.45 „Środek nocy” (powt.) 15.30 „Evasion” (powt.) 16.00 Dziennik TV5 16.10 „Młodzi geniusze” - gra dla młodzieży 16.45 „Spryciarze” - magazyn naukowy dla młodzieży 17.15 „Luna - Park” - gry elektroniczne 17.45 „Pytania dla mistrza” - gra dla młodzieży 18.15 „Widz Ameryki” - reportaże i wywiady 18.30 Dziennik TV5 19.00 „30 milionów przyjaciół” - magazyn miłośników zwierząt 19.30 Wiadomości 20.00 „Bohaterki Colette”: „Julie de Carneilhan” - francuski film obyczajowy, wyst.: Caroline Cellier, Jean-Louis Trintignant i in. (90 min) Bogata arystokratka wiodąca bez troskie życie, wychodzi za małż... 21.30 „Les Francolines” 21.55 Pogoda dla pięciu kontynentów 22.00 Dziennik France 2 22.40 „Wiktory muzyczne” - transmisja z uroczystości wręczenia nagród 0.45 Wiadomości 1.15 Powt. programów:	5.30 Wiadomości NBC 6.00 Magazyn gospodarczy 6.30 Wiadomości NBC 7.00 „Grupa pana McLaughlina” - magazyn publicystyczny 7.30 „Halo Austria, halo Wiedeń” - przewodnik turystyczny 8.00 Wiadomości ITN 8.30 „Euromagazyn” 9.00 „Videofashion!” - magazyn mody (H) 9.30 „Świat filmu” - magazyn (H/Nd) 10.00 „Rolanda” - talkshow 11.00 Supersklep 12.00 Wiadomości NBC (H) 13.00 „Dziś i jutro” - magazyn informacyjny 14.00 Studio sport: hokej - Liga NHL 15.00 Studio sport: golf 16.00 „Dziadek do orzechów” - rewia na lodzie 18.00 „Dziś i jutro” - magazyn informacyjny 19.00 Wiadomości ITN 19.30 „Ushuaia” - filmy dokumentalne (H/Nd) 20.30 „Dateline” - magazyn dla konsumentów (H) 21.30 Magazyn jazzowy 22.00 Wiadomości ITN 22.30 „Wieczór z Jay Leno” - show (H/N) 23.30 „Noc z Conan O'Brien” - show 0.30 „Złoty wiek rock'n'rolla” - magazyn 1.30 „Wieczór z Jay Leno” 2.30 „Rozmowy intymne” - talkshow (H/N) 3.00 „Gerald Rivera” - talkshow
--	---	---	---	--	---

wersje językowe: (A) - angielska, (F) - fińska, (Fr) - francuska, (N) - norweska, (S) - szwedzka, (*) - program w wersji dla niesłyszących

TV 1	TV 2	TV 3	TV POLONIA	SKY ORUNIA	POL SAT
7.00 Rolnictwo na świecie - USA 7.15 Tydzień 8.00 Notowania 8.30 „Niebezpieczna zatoka” - serial prod. kanadyjskiej. Nicol i Grant odnajdują w lesie porzucaną przyczepę, pełną toksycznych odpadów 8.55 Tut Turu Company 9.10 Teleranek 9.40 Tęczyowy Music Box 10.15 W Starym Kinie „Peter Ibbetson” - melodramat prod. USA/1935 r. 85min. / reż. Henry Hathaway, wyk. Gary Cooper, Ann Harding, John Holliday 11.45 Przestrzenie nauki - Nauka a śmiecie - reportaż 12.00 Wiadomości 12.10 Z kamerą wśród zwierząt - „Dziennie i nocne gekony” 12.30 Koncert żywych 13.00 Pieprz i wanilia - Europa znana i nieznana - „W drodze” 13.35 Sto pytań do Józefa Zycha 14.10 „Stawka większa niż życie” /1/ - „Wiem kim jesteś” - serial prod. TVP 15.10 Antena 15.30 Od przedszkola do Opola	7.00 Echa tygodnia /dla niesłyszących/ 7.30 Film dla niesłyszących „Płonący brzeż” [3/8] - serial 8.20 Słowo na niedzielę /dla niesłyszących/ 8.25 Giovanni Pierluigi da Palestrina „Offertorium na I Niedzielę i on Quadresima” oraz powitanie 8.30 Dzień dobry, tu Gdańsk 8.45 Rodno zemia 9.05 Gdański mag. sportowy 9.30 Wydarzenie tygodnia 10.00 Ojczyzna polszczyzna - „Erka na ostrzy zawał” 10.15 Godzina z Hanną Barbera 11.10 Teatr dla dzieci Joanna Kulmowa „Gdyby” - widowisko poetyckie reż. Piotr Starzak, wyk. Anna Chodakowska, Krzysztof Majchrzak 11.35 Wiadomości Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 12.00 „Tajemnica czarnej dżungli” [1/3] - serial przygodowy w/franc. reż. Kevin Conner 13.45 Halo Dwojka 14.00 Studio sport Lech Poznań - ŁKS Łódź/II połowa meczu piłki nożnej/ 15.00 Podróż w czasie i przestrzeni	8.25 Program dnia 8.30 Dzień dobry, tu Gdańsk 8.45 Rodno zemia - magazyn kaszubski 9.05 Gdański mag. sportowy 9.30 „Biuroowe życie” - serial komediowy prod. ang. odc. 2/4 10.00 Program dnia 10.05 Polskie kino „Szansa 87” 11.35 Okolice gody 11.45 Gdański mag. talk show 12.15 Serial filmowy „Detektywi” (powt.) 12.40 Z ziemi i powietrza 13.10 Dozwolone od lat 40 - przeboje starszych nastolatków - notowanie 41 13.35 Wydarzenie tygodnia 14.00 „Uśmiech jaszczurki” - serial ang.-hiszp. 15.00 Panorama 15.10 „Pan de Lis” - anim. serial dla dzieci prod. francusko-amerykańskiej, odc. 2 15.35 „Agencja de Lis” 15.35 „Ivanhoe” - anim. adaptacja powieści Waltera Scotta	8.00 Powitanie, program dnia 8.05 Studio Kontakt 8.50 „Nie tylko zima” - film przyrodniczy, reż. M. Łukowski, W. Puchalski 9.20 „Wyprawa pod podszewkę Alp” - „Polskie Alpy” 9.50 Poranek muzyczny z Mozartem 10.50 „Denver ostatni dinozaur” - film animowany dla dzieci 11.15 Teatr dla dzieci „Pierścień czarodzieja” autor: Andrzej Zak reż. Teresa Kotlarczyk 12.00 Polskie ABC 12.45 „Panienka z okienka” (cz. 2) - film fabularny dla dzieci, reż. Maria Kaniowska 13.50 „Tata, a Marcin powiedział” - program rozrywkowy 14.10 Program rozrywkowy 14.30 Z batutą i z humorem 14.50 Spotkania z profesorem Wiktoorem Zinem 15.10 „Złote lata 60” - zespół Żuki 15.45 Powitanie, program dnia 15.50 Biografie: „Pióro i karabela”	5.00 Film fabularny 6.30 Credo - magazyn religijny 7.00 Film fabularny 9.05 Zapowiedź programu 9.10 Bajka 10.00 Echa karnawału - dziewczyna roku WW 10.40 „Don Kichote” - serial animowany 11.15 „Tydzień przygód w Afryce” - cz. 4 11.30 Nie trać czasu - program dla młodzieży - powt. 12.30 Sky studio 13.00 Dziś u... - program promocyjny - powt. 14.00 Przegląd wydarzeń tygodnia 15.00 Bajka 15.20 Echa karnawału - dziewczyna roku WW	8.00 „Historie biblijne”, odc. 5 8.30 Twój lekarz 9.00 W drodze 9.30 Talia gwiazd 10.00 Disco Relax 11.00 „Daktari”, odc. 9 - serial 11.50 „Smarkula” Polska 1963, reż. Leonard Buczkowski 13.30 Gramy! oraz Pepsi Riff 14.00 Jesteśmy - program katolicki 14.30 Fashion TV 15.00 „Oblicza wojny”, odc. 4 - Wielka Brytania 1973 16.00 Film tygodnia: „Wyspy na Golfstronie” USA 1977, reż. Franklin J. Schaffner 18.00 „He-Man”, odc. 93 18.30 Informacje 19.00 „Morderstwo w Teksasie”, cz. 1 USA 1991, reż. Billy Hale. Chirurg plastyczny żeni się z córką nałciarza, Joan Robinson. Wróćcie ich małżeństwo zaczyna się psuć, a Joan umiera w niejasnych okolicznościach. Jej ojciec próbuje dociec prawdy (4 odcinki) 20.00 „Robocop”, odc. 23 21.00 Kino Satelitarne: „Prawdziwie po polsku”, Wlk. Brytania 1993, reż. Andrew Davies. Polski szpital A.D. 1991 okazuje się zbyt trudnym labiryntem korupcji dla brytyjskiego biznesmena. Zdjęcia kręcono w Polsce. 22.50 Link Journal - magazyn mody 23.20 Fashion TV 23.50 Tylko dla dam 0.20 Kuba zaprasza 0.50 Pozegnanie
16.25 Kultura duchowa narodu - „Czapsy” - film dok. Hanny Terleckiej 17.00 Telexpress 17.25 Śmiechu warte - program rozrywkowy 17.50 Dziennik Telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 18.10 „Dr Quinn” /12/ - serial prod. USA /emisja z teletekstem/ 19.00 Wieczorynka - „Przygody Myski Miki i Kaczora Donald” 19.30 Wiadomości	16.00 „Radio Romans” /2/ - serial TVP 16.30 Familiada - teleturniej 17.00 Szansa na sukces - „Breakout” 18.00 Ukryta kamera - Moralność 18.25 Studio sport - Dystans 18.50 PANORAMA 19.00 Gra - teleturniej 19.35 „Przygody Animiaków” serial anim. prod. USA	16.30 Petla czasu 17.00 Telexpress 17.20 „Czerwony karzeł” - odc. 2 serialu komediowego 17.55 Lechia Gdańsk - Amica Wronki - relacja z meczu 18.20 Muzyczny quiz Mariusza Pucyło 18.50 Panorama 19.00 „Amerykańskie nagrody muzyczne 1995”	17.00 Telexpress 17.15 „Trzy misie” /5/ - serial animowany dla dzieci 17.40 WSPOMNIENIE CZAR: „10% dla mnie” - film archiwalny prod. polskiej /1933 r. / reż. Juliusz Gardan, wyst. Kazimierz Krukowski, Władysław Walter, Janina Jarecka, Tola Mankiewiczowa i inni 19.20 Dobranocka 19.30 Wiadomości	16.00 „Don Kichote” - serial animowany 16.45 Na dużym ekranie - mag. premier filmowych 17.15 „Tydzień przygód w Afryce” - cz. 4 17.30 Credo - mag. religijny 18.00 Sky studio 18.20 „Czarna zmija 3” - serial prod. angielskiej 18.50 Zapowiedź programu 19.00 Film fabularny	17.15 Do trzech klipów sztuka: Kraina smoka Dodo 17.30 Przygód w Afryce - film anim. 17.40 A to Dodo 17.45 Opowieść z cyklu: Fortele Joanatana Koota - film animowany 17.55 Toull - film animowany 18.00 Trójnogi - serial sf. 18.25 Program na wieczór 18.30 „Santa Barbara” - serial USA 19.15 Co nas czeka? 19.20 „Lekarka mimo woli” z cyklu: Maguy - serial komediowy 19.45 Program lokalny, muzyka 20.00 „Dama kamerliwa” - melodramat 21.45 Wojna powietrzna w Wietnamie z cyklu: Niszcząca siła 22.35 Na dobranoc...
20.10 „Płonący brzeż” [4/8] - serial prod. włoskiej /1993 r. / 21.05 Wieczór z Alicją 22.00 Racja stanu - magazyn międzynarodowy 22.30 Sportowa niedziela 22.55 „Hollywoodzcy czarodzieje” /17/ „Kaskaderzy w komedii filmowej” - serial dok. prod. USA 23.15 Program na jutro 23.20 „Zniknięcie” - film kryminalny prod. kanadyjsko - ang. /1977 r. / reż. Stuart Cooper, wyk. Donald Sutherland, Francine Racette, David Hemmings 0.50 Wielkie tańczenie - „Dwa teatry” 1.50 Zakończenie programu	20.00 Protokół zbieżności: Lech Falandysz, Jerzy Jaskiernia 21.00 Panorama 21.30 Benefis Anny Polony 22.25 „Angel Street” /3/ „Dziwczyną z jeziora” - serial prod. USA 23.10 Benefis Anny Polony 0.00 Panorama 0.05 Gwiazdy światowego jazzu Ron Carter 0.55 Zakończenie programu	21.30 „Różowa dama” - serial prod. wenezuelskiej odc. 212 22.15 Panorama 22.25 Etos - magazyn katolicki 22.50 „Dzika orchidea” - film erotyczny USA, 1989 r. 105 min, reż. Zalman King, wyst.: Mickey Rourke, Jacqueline Bisset, Carre Otis 0.35 Zakończenie programu	20.00 „Marzenia Marcina Dańca” 21.00 „Nie lubię poniedziałku” - film fabularny prod. polskiej /1971 r. / reż. Tadeusz Chmielewski, wyst. Kazimierz Witkiewicz, Zygmunt Apostol, Bogusław Bilewski, Mieczysław Czechowicz i inni 22.35 Program na poniedziałek 22.45 Czar par - turniej par męskich 0.05 Sportowa niedziela 0.30 Jazz Top '94 - koncert z udziałem muzyków jazzowych, laureatów ankiety czytelników magazynu „Jazz Forum” 1.05 Zakończenie programu	20.50 „Czarna zmija 4” - odc. 2 21.35 Film fabularny 23.05 Na krańcach świata - program podróżniczy Michała Kochańczyka 23.30 Film fabularny 1.10 Wydarzenia dnia 1.20 „Czarna zmija 4” - odc. 2 3.00 Nasi goście - powt. 4.00 Magazyn muzyczny 4.30 Echa karnawału - dziewczyna roku WW	17.15 Do trzech klipów sztuka: Kraina smoka Dodo 17.30 Przygód w Afryce - film anim. 17.40 A to Dodo 17.45 Opowieść z cyklu: Fortele Joanatana Koota - film animowany 17.55 Toull - film animowany 18.00 Trójnogi - serial sf. 18.25 Program na wieczór 18.30 „Santa Barbara” - serial USA 19.15 Co nas czeka? 19.20 „Lekarka mimo woli” z cyklu: Maguy - serial komediowy 19.45 Program lokalny, muzyka 20.00 „Dama kamerliwa” - melodramat 21.45 Wojna powietrzna w Wietnamie z cyklu: Niszcząca siła 22.35 Na dobranoc...

POLONIA	SAT	DSF	EUROSPORT	DISCOVERY	MTV
6.45 „Top 20” - lista przebojów 7.40 Sport - program sportowy 8.10 Filmy animowane 9.20 „Raz, zanim umrę” - dramat 11.30 Bez maski 12.00 Magazyn mody 12.30 Bez negatywu 13.00 Globtrotter 13.30 Top 20 14.30 Sport 15.00 „Manuela”, odc. 82 16.45 Filmy animowane 17.30 Bez maski 18.30 Zarty na bok - pr. rozrywkowy 19.00 „Nieoczekiwana zmiana miejsc” - komedia USA 21.00 „Morderstwo to zagadka dla mnie” - serial przygodowy 21.55 „Szyk paryski” USA, 1938, reż. Henryk Koster 23.15 Bez negatywu 23.45 Auto Market 0.15 „Potwór z morza” - film USA 1.30 Bez maski 2.30 „Nieoczekiwana zmiana miejsc” - komedia USA 4.20 Bez negatywu	8.20 „Pytania o piekło i niebo” 8.25 „Conan Awanturk” 8.50 „Przygody młodego Indiany Jonesa” - serial (powt.) 9.45 „Człowiek o twarzy Bogarta” - komedia kryminalna, USA 11.45 „Cavalry Scout” - western, USA, reż. L. Selander (75 min) 13.05 „Vergil's mein nicht” - melodramat (97 min) 14.50 „Błękita pletwa” - australijski film przygodowy, 1978, reż. Carl Schultz (86 min) 16.35 „Una ragione per vivere e una per morire” - western (79 min) 18.15 „Kolo fortuny” - teleturniej 19.00 Wiadomości 19.15 Sport w SAT I 20.15 Die Versuchung - Der Priester und das Madchen - niemiecki film obyczajowy, 1995, reż. Udo Witt (90 min) 22.10 „Dyskusja w więzy” 23.30 Magazyn reporterów 0.00 „Widziane w ten sposób” - rozmowa nad czasem 0.05 „Klute” - thriller, USA	8.00 „Wildlife” - serial przyrodniczy (powt.) 9.00 Sporty motorowe: „Monster Trucks” (powt.) 10.00 „Kaskaderzy” - magazyn 10.45 Sporty motorowe: „Monster Trucks” (powt.) 11.45 Mistrzowie sportu: Niki Lauda 12.00 „Normalnie” - magazyn dla ludzi niepełnosprawnych 12.30 „Podróż z DSF” 13.00 Boks: walki zawodowców 14.00 Tenis: Turniej ATP w Rotterdamie - finał (na żywo) 16.00 Lekkoatletyka 17.00 Koszykówka 19.00 Wyżniostwo figurowe: 21.00 Boks: walki zawodowców 21.45 Wiadomości sportowe 21.50 Piłka nożna: Bundesliga (najważniejsze wydarzenia) 22.45 Piłka nożna: liga włoska (AC Reggiana-FC Genua) 23.45 Snooker: Międzynarodowy Turniej w Monachium (I) 0.45 „Best Direct” - reklamy 1.00 Boks: walki zawodowców	8.30 Tenis: Turniej ATP w Scottsdale - 2 półfinał 10.30 Narciarstwo alpejskie: PS w Saalbach - super gigant kobiet (na żywo) 13.00 Łyżwiarstwo szybkie: MŚ kobiet w Savalen (na żywo) 17.00 Narciarstwo alpejskie: PS w Saalbach - supergigant kobiet (najważniejsze wydarzenia) 17.30 Narciarstwo alpejskie: PS w Aspen - super gigant mężczyzn (na żywo) 19.30 Narciarstwo alpejskie: PS w Aspen - supergigant mężczyzn (najważniejsze wydarzenia) 20.00 Golf: Turespana Masters Open 21.00 Wycieczki samochodowe: PPG Indy Car w Miami (na żywo) 23.00 Lekkoatletyka: maraton w Los Angeles 0.00 Tenis: Turniej ATP w Scottsdale - finał 1.30 Zakończenie programu	17.00 Sięgając do nieba: Wielkie samoloty pasażerskie 18.00 Obserwując przyrodę: Ratując słonie - serial przyrodniczy 18.30 Na przelaz przez Afrykę: Botswana i Sudan - serial 19.00 Koralowe miasto: Ekosystem raf koralowych - film przyrodniczy 20.00 Jurassic: Miłosne rytuały dinozaurów - serial popularnonaukowy 21.00 Wszystko z wszystkim się łączy - magazyn popularnonaukowy 21.30 Świat mieszczyzny „National Geographic”: Lot z Co-tapaxi - serial dok. 22.00 Magazyn „Discovery” - program cykliczny 23.00 Magazyn: Australijskie ssaki - film przyrodniczy 23.30 Świat przygód: Syberia i jeszcze dalej - serial dok. 0.00 Poza rok 2000 - magazyn popularnonaukowy	8.00 „Szalony weekend w MTV” 10.30 Wiadomości 11.00 „The Big Picture” - nowości filmowe 11.30 Europejska lista przebojów (Lisa l'Anson) 13.30 „Nowości muzyczne” (Ingo) 14.00 Studio sport (Dan Cortese) 14.30 „Szalony weekend w MTV” 17.30 „The State” 18.00 „Prawdziwy świat III” - serial 18.30 Wiadomości 19.00 Lista przebojów USA (Daisy Fuentes) 21.00 „120 minut” (Miles Hunt) 23.00 „Beavis i Butt-head” - serial 23.30 „Heavy metal i hard rock” (Vanessa Warwick) 2.00 „Hugo przedstawia” 3.00 Noc z teledyskami
RTL 2	RTL	PRO 7	TNT	TV 5	RAI UNO
8.30 „Venus nocy” - niemiecka komedia obyczajowa, 1950 10.10 „Family Flight” - film przygodowy, USA 1972, reż. Marvin Chomsky (80 min) 11.30 „Matka Anny” - dramat obyczajowy, USA 1983, reż. Burkhard Driest, wyst.: Gudrun Landgrebe, Rolf Zacher, Verena Corinna, Isolde Barth i in. (105 min) 13.15 „Bravo TV” - mag. muzyczny 15.25 „California Highschool” - serial 15.55 „Proszę o uśmiech” - magazyn rozrywkowy (powt. z piątku) 16.30 „Kłopoty z Daven” - serial 17.00 „Pole” - irlandzki dramat obyczajowy, 1990 (powt. z soboty) 19.05 „Brygada Acapulco” - serial 20.15 „Dr Quinn” - serial 21.15 „Kobra” - serial 22.10 „Britannic w niebezpieczeństwie” - angielski film sensacyjny, 1974, reż. Richard Lester, wyst.: Richard Harris, Omar Sharif, David Hemmings, Anthony Hopkins i in. (125 min) Nagle okazuje się, że na pokładzie luksusowego liniowca jest bomba... 0.15 „Welcome To L.A.” - film obyczajowy, USA 1977, reż. Alan Rudolph, wyst.: Keith Carradine, Sally Kellerman, Geraldine Chaplin, Harvey Keitel i in. (110 min) Bujne życie kompozytora muzyki rockowej... 2.05 Magazyn reklamowy 2.25 „Britannic w niebezpieczeństwie” - angielski film sensacyjny 4.20 „Cudowna kobieta” - serial	5.45 - 11.30 Blok programów dla dzieci: 11.30 „Z powrotem w przeszłość” - serial 12.30 „Zar potkówek” - serial 13.25 „Kto tu jest szefem?” - serial 14.00 „Tenisowy fenomen” - serial 14.30 „Help Wanted: Kids” - komedia, USA 1986, reż. David Greenwalt (89 min) Bezdzienne małżeństwo przenosi się do małego miasteczka i rozpoczyna pracę w firmie, której szefem jest człowiek preferujący rodzinę z dziećmi... 16.50 „Piorun w akcji” - serial 17.45 „Prawo Burke’a” - pilot serialu kryminalnego, USA 1994, reż. Dennis Dugan (60 min) Pewien milionier traktuje rozwiązywanie zagadek kryminalnych jako hobby... 18.15 Wiadomości 19.10 „Westerdeich” - serial 20.15 „Hudson Hawk” - film sensacyjny, USA 1991, reż. Michael Lehmann, wyst.: Bruce Willis, Annie McDowell, James Coburn, Richard E. Grant i in. (92 min) Przestępstwo duet pragnie zdobyć „złotą maszynę” Leonarda da Vinci... 22.10 „Spiegel TV” - magazyn 22.55 „Prime Time”: „Il Guarany” - narodowa opera brazylijska 23.20 „Godziny miłości” - magazyn erotyczny 23.50 „Godziny miłości” - magazyn erotyczny 0.20 „Kanal 4” - mag. muzyczny 1.35 „Kojak” - serial 2.30 „Morderstwo to jej hobby” - serial	6.55 - 11.45 Seriale animowane: 11.45 „Flip i Flap” - serial 12.15 „Sprawa dla Profesora Chase’a” - serial 13.15 „Ben Cropp” - serial dok. 14.15 „Emmeran” - Pięć minut dla ludzkości” - pr. rozrywkowy 14.25 „Amerykański hymn” - film psychologiczny, USA 1986, reż. Albert Magnoli (93 min) Młoda trenerka próbuje pomóc utalentowanemu gimnastykowi, który chce porzucić karierę sportową, ze względu na problemy z ojcem... 16.20 „Krokodyl zabójca” - włoski film przygodowy, 1989, reż. Larry Ludman (80 min) Grupa ekologów odkrywa toksyczne substancje koncernu chemicznego, zagrażające Karaibom... 17.55 „Matlock” - serial 18.55 „Viper” - serial 19.55 Wiadomości 20.15 „Grenliny 2” - film fantastyczny, USA 1990, reż. Joe Dante (97 min) Armia złośliwych potworków atakuje Nowy Jork... 22.15 „Rewir Palmowej Plaży” 23.15 „Zołnierze” - film sensacyjny, USA 1981, reż. James Glickenhaus (79 min) Agent CIA walczy z radzieckimi agentami, przygotowującymi się do zniszczenia światowych zasobów ropy i spowodowania eksplozji jądrowej... 0.45 Wiadomości 0.55 „Dwóch na dwóch” 1.25 „Drapieżca z kosmosu” - film sf, USA 1987	6.00-20.00 CARTOON NETWORK - seriale animowane: 17.00 „Kreskówki na zadany temat” (A) 17.30 „Kapitan Planeta” (A) 18.00 „Wieża z Busem i Daffy” (A/S) 18.30 „Gdzie jesteś, Scooby-Doo?” (A/F/S/H) 19.00 „Kot Tip-Top” (A/F/S/H) 19.30 „Między nami, Jaskiniowcami” (A/F/S/H) 20.00 Wieczór filmowy TNT na temat: „Marlena Dietrich”: „Wysokie napięcie” - dramat obyczajowy, USA 1941, reż. Raoul Walsh, wyst.: Edward G. Robinson, Marlene Dietrich, George Raft, Alan Hale i in. (103 min) Miłość do hostessy z nocnego klubu rozdziela dwóch przyjaciół... (A/F/S/Fin/Hol) 22.00 Noc w TNT na temat: „Miłose trójkąty”: „The Little Hut” - komedia, W. Bryt. 1957, reż. Mark Robson, wyst.: Ava Gardner, Stewart Granger, David Niven, Finlay Currie i in. (87 min) Mąż, żona i jej kochanek łądają, po zatonięciu statku na bezludnej wyspie... (A/F/S/Fin/H) 0.00 „Zaufaj mi” - melodramat, USA 1937, reż. George B. Seitz, wyst.: Franchot Tone, Maureen O'Sullivan i in. (88 min) Chirurg musi wybierać między miłością do zamężnej pielęgniarki i samotnej, bogatej pacjentki... (A/F/S) 1.40 „We Were Dancing” - film obyczajowy, USA 1942	8.35 „Bibi i jej przyjaciół” 9.15 „Młodzi soliści” - konkurs muzyczny 10.15 „Pytania dla mistrza” - gra dla młodzieży 10.45 „Świat należy do was” 12.05 Gość TV5 12.45 Dziennik France 3 13.05 „Wszystko zobaczymy” - magazyn 13.30 „Bohaterki Colette”: „Julie de Camelhan” - francuski film obyczajowy (powt.) 15.00 „Les Francfolies” (powt.) 15.30 „Magazyn górski” (powt.) 16.00 Dziennik TV5 16.10 „Claire Lamarche” - wywiady 17.00 „Szkoła fanów” - program muzyczny dla młodzieży 17.45 „Co za historia” - quiz 18.15 Listy od widzów (powt.) 18.30 Dziennik TV5 19.00 „Bon Week-End” - magazyn satyryczny 19.30 Wiadomości 20.00 „7 na 7” - aktualności tygodnia 21.00 „Gorące godziny Montparnasse” (1/13) - serial dok. 21.55 Pogoda dla pięciu kontynentów 22.00 Dziennik France 2 21.45 „Goryl” („Le gard du corps”) - francuska komedia obyczajowa, 1983, reż. François Leterrier, wyst.: Jane Birkin, Gérard Jugnot, Samy Frey i in. (90 min) 0.15 Przegląd filmów krótkometrażowych 0.45 Wiadomości 1.15 „Wizje Ameryki” - reportaże i wywiady 1.30 Powtórzenia programów:	6.00 „Tydzień w biznesie” 6.30 Wiadomości NBC 7.00 „Po prostu biznes” 7.30 „Tydzień w biznesie” 8.00 Wiadomości ITN 8.30 Gospodarka na świecie 9.00 „Tydzień w biznesie” - magazyn 9.30 „Po prostu biznes” 10.00 „Propozycje wakacyjne” (H) 10.30 „Wspomnienia” - show 11.00 Supersklep 12.00 „Ushuaia” - filmy dokumentalne (H/Nd) 13.30 „Bellamy na szczycie świata” - serial dokumentalny 14.00 „Dzisiaj” - mag. inform. 14.59 Wiadomości ITN 15.00 „Okno w oko z mediami” - magazyn 15.58 Wiadomości ITN 16.00 „Grupa pana McLaughlina” - magazyn publicystyczny 16.30 „Europa 2000” - magazyn 16.58 Wiadomości ITN 17.00 Studio sport: narciarstwo 18.00 Studio sport: zawody hippiczne 18.30 Studio sport: „X Kulture” 19.00 Wiadomości ITN 19.30 „Pierwszą klasą dookoła świata” - show 20.00 „Videofashion” - magazyn (H) 20.30 „Auslands Journal” (H/A) 21.30 Magazyn jazzowy 22.00 Wiadomości ITN 22.30 Studio sport: narciarstwo 23.00 Studio sport: koszykówka 0.30 Wiadomości NBC 1.00 „Auslands Journal” (H/A) 2.00 „Grupa pana McLaughlina” - mag. publicystyczny

wersje językowe: (A) - angielska, (F) - fińska, (Fr) - francuska, (N) - norweska, (S) - szwedzka, (*) - program w wersji dla niesłyszących

O tym programie szerzej w piątkowym dodatku TELEDZIENNIK

PROPONUJEMY

W Starym Kinie



Peter Ibbetson

TVP I g. 10.15 Opowieść o szalonej miłości, silniejszej ponad wszystkie przeciwności losu, sięgnął Henry Hathaway. Jego „Peter Ibbetson” znalazł się w 1958 r. na liście 10 najlepszych filmów w historii kinematografii. Na zdjęciu: Gary Cooper i Ann Harding

Z kamerą wśród zwierząt

TVP I g. 12.10 **Dziennie i nocne gekony**
Gekony - rodzina owadożernych jaszczurek licząca około 650 gatunków. Niektóre z nich aktywne są podczas dnia, inne tylko w ciemności. Gekony występują w klimacie tropikalnym i subtropikalnym obu półkul. Wobec dużego zainteresowania tą grupą jaszczurek, państwo Guewinczy opowiedzą, jak można hodować niektóre z nich w polskich warunkach klimatycznych. Czy to prawda, że gekony mogą wytepić niemiłe widziadła w naszych domach owady - mrówki i prusaki?

Stawka większa niż życie (1)



TVP I g. 14.10 W 1966 r. Telewizja Polska nadała cykl widowisk telewizyjnych pod tytułem „Stawka większa niż życie”. Ich olbrzymie powodzenie skłoniło autorów do przeniesienia na mały ekran bohaterskich przygód wojennych oficera polskiego wywiadu, działającego pod kryptonimem J-23 i występującego jako oficer faszystowskiej Abwehry. Akcja serialu zaczyna się w roku 1941.

Płonący brzeż (4)



TVP I g. 20.10 Skrajnie wy-czerpaną hrabinę Centaine de Thiry, pasażerkę rozbitego statku pasażerskiego, znalazła na południowoafrykańskiej plaży para tubylców. Pod ich opieką urodziła dziecko, owoc miłości do tragicznie zmarłego pilota. Serdeczna przyjaźń i troska przypadkowych wybawców pozwoliła hrabinie przetrwać najtrudniejsze chwile. Niebawem okazało się, że ogromna grota, w której wspólnie zamieszkali, kryje niezwykle bogate złoża diamentów...

Zniknięcie

TVP I g. 23.20 Scenariusz powstał na podstawie powieści Dereka Marlowe'a „Echoes of Celandine”. Tragiczna opowieść o miłości, niewiastach i zdradzie. Jay Mallory (Donald Sutherland) jest wziętym, płatnym mordercą, dawno zyskał opinię niepokonanego. Szefostwo właśnie jemu zleca kolejne zadanie, kiedy nowy klient żąda, by sprawę załatwił ich najlepszy człowiek. Ale Jay, dotychczas punktualny i niezawodny nie kontaktuje się z firmą. Ma kłopoty.

TVP II g. 12.00 Indie, rok 1837. W królestwie Rangnagar wzbucha wojna. Ogromny pożar zrównuje z ziemią pałac królewski. Walące się mury budowli zasypują mityczny skarb, o którym mówili przekazywana od pokoleń legenda. Spośród członków królewskiej rodziny ocalał tylko kilkuletni książę Tremal Naik uratowany przez dzielnego wojownika Kamamuriego. Wierny poddany przysięga opiekować się chłopcem i chronić go przed okropnościami wojny. „Tajemnica czarnej dżungli” nakręcono całkowicie w naturalnych plenerach Indii.

Szansa na sukces



TVP II g. 17.00 Zespół Brekaout i jego piosenki są „bohaterami” odcinka. Młodzi wokaliści próbują swoich sił w telewizyjnym studiu - amatorzy wyłonieni drogą eliminacji śpiewają najbardziej znane przeboje zespołu.

Angel Street (3)



TVP II g. 22.25 Anita King (Pamela Gidley) postanowiła zająć się sprawą, którą umorzono przed laty z braku dowodów. To tajemnicze morderstwo bezimiennego blondynki, której zwłoki znaleziono w jeziorze.

Opracowanie: Bożena Kamińska

Zdjęcia: KAPA oraz Prasowa Agencja Telewizyjna

INFORMATOR

IMPREZY

GDANSK, Hala „Olivia” - Śliżgawki - Tafla odkryta sob. i niedz.: 10.30, 12, 13.30, 15, 16.30, 18, 19.30. (Czynna wypoczynialnia lyżew!)

TEATRY

GDANSK, Wybrzeże, Scena Duża (Targ Węglowy) - Gdański Teatr Tańca - Kolizje (premiera), sob., g. 19
SOPOT, Kameralny (ul. Monte Cassino) - Kto mówi o czekaniu, sob. (premiera studencka) i niedz., g. 18
GDYNIA, Muzyczny (pl. Grunwaldzki) - Miesto męczyzn, sob., g. 18; Polski Zespół Ludowy Piosenki i Tańca Wileńszczyzna, niedz., g. 18
Miejski (ul. Bema 26) - A. Fredro - Zemsta, sob., g. 17; Wieczór karebowy „Grunt to forsą”, sob., g. 20.15; Poranek dla dzieci „Bawimy się w teatr”, niedz., g. 12; Wieczór karebowy „Nasza jest noc”, niedz., g. 18

ELBLĄG, Dramatyczny - przerwa MUZYKA
GDANSK - Państwowa Opera Baletka (al. Zwycięstwa 15) - Romeo i Julia - balet Sergiusza Prokofiewa, dyr. Zygmunt Ry-chert, sob., g. 17

KINA

GDANSK, Neptun, ul. Długa: Gwiazdne wrota, USA, od 15 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
Kamerale, ul. Długa: Królestwo Zielonej Polany, pol., bo., g. 15; Droga do Wellville, ang., od 15 l., g. 16.15, 18; Quiz show, USA, od 15 l., g. 20
Helikon, ul. Długa: Quiz show, USA, od 15 l., g. 15, 17.30; Droga do Wellville, ang., od 15 l., g. 20
Kak, Waly Jagiellońskie: sob.; Okrucy dnia, W. Bryt., od 15 l., g. 16.30; Królowa Margot, fr., od 15 l., g. 19; niedz.: Projekcja DKF filmu L. Viscontiego, g. 15.45; Królowa Margot, g. 19
NOWY PORT, Nord, ul. Marynarki Polskiej 15 - Centrum Kultury Amerykańsko-Polskiej, Przeciorki w płatkach róży, USA/Meksyk, g. 17, 19; wystawy w Salonach Centrum - Literatura i architektura amerykańska: Kolomb - odkrywcą Ameryki, g. 16-19
Znicz (ul. Szymanowskiego) - Dziką rzeką, USA, od 15 l., g. 15.30, 17.45; Urodzeni mordercy, USA, od 15 l., g. 20
Zawisza (ul. Słowackiego 3) - Król Lew, USA, bo., dubbing, g. 14; Junior, USA, od 12 l., g. 16; Anioł śmierci, USA, od 15 l., g. 18; Forrest Gump, USA, od 15 l., g. 20.15 (niedz. g. 20 - seans z niespodzianką!)

Bajka, ul. Jaskowa Dolina: Brzdąc w opalch, USA, bo., dubbing, g. 14, 16; Maski, USA, od 12 l., g. 18; Frankenstein, USA, od 15 l., g. 20
SOPOT, Bałtyk, ul. Boh. Monte Cassino 30: Brzdąc w opalch, USA, bo., dubbing, g. 14, 16; Malice, USA, od 15 l., g. 18; Cztery wesela i pogrzeb, ang., od 15 l., g. 20
Polonia, ul. Boh. Monte Cassino 55: Gwiazdne wrota, USA, od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20
GDYNIA, Warszawa, ul. Świętojańska: Gwiazdne wrota, USA, od 15 l., sob., g. 15, 17.30, 20; niedz.: g. 12.30, 15, 17.30, 20
Goplana, Skwer Kościuski: Andr. USA, od 12 l., g. 14; Orbitowanie bez cukru, USA, od 15 l., g. 16, 18; Tylko Ty, USA, od 15 l., g. 20
GRABOWEK, Fala, Król Lew, USA, bo. (dubbing), g. 15; Forrest Gump, USA, od 15 l., g. 17, 19.15
PRUSZCZ GD., Ikar, ul. Powstańców Warszawy (Klub Garnizonowy) - Dom dusz, USA, od 15 l., sob., g. 15.30, 18; niedz., g. 15.30, 18, 20.30

Krakus - Stan zagrożenia, USA, od 15 l., g. 16.30; Filadelfia, USA, od 18 l., g. 18.30
SUCHY DĄG, Bea, Pani Doubt-fire, USA, od 12 l., g. 16.30; Kocham kłopoty, USA, od 15 l., g. 18.30
WEJHEROWO, Świt, Maska, USA, od 12 l.

KOŚCIERZYNA, Rusafka, Junior, USA, od 12 l., g. 17, 19
STAROGARD Gdynia, Klient, USA, od 15 l., g. 16; Syreny, ang., od 18 l., g. 18.20
TCZEW, Wisła, Strażnik czasu, USA, od 15 l., g. 16, 18; Frankenstein, USA, od 15 l., g. 20
ELBLĄG, Światowit, Prawdziwe kłamstwa, USA, od 15 l., g. 17.30, 20
Syrena, Strażnik czasu, USA, od 15 l., g. 16, 18, 20

Małe (Dom Kultury „Zakrzewo”), Król Lew, USA, bo., animowany, g. 11, 15.45
KWIDZYN, Kinetoteatr, Ogólnopolski Festiwal Piosenki Harcerskiej „Szlamały” - koncert, sob., g. 16; Król Lew, USA, bo., niedz., g. 17.30, 20

MALBORK, Klubowe, Nie kończą się opowieści, USA, dubbing, bo., g. 17; Wywiad z wampirem, USA, od 15 l., g. 19

APTEKI

GDANSK, sob., niedz.: „Grodzińska”, ul. Podbielańska 1, tel. 31-34-57
WRZESZCZ, sob., niedz.: „Kaszubska”, al. Zwycięstwa 35, tel. 32-32-45

Apteki pracujące non stop:
GDANSK, „Dworcowa” - Dworzec Główny, Podwale Grodzkie 1, tel. 31-28-41 do 45 wew. 210; „Chelmska”, ul. Łużycka 1/1, tel. 32-14-63; Apteka w Pogotowiu Ratunkowym, al. Zwycięstwa 30
PRZYMORZE, ul. Opolska 3; tel. 56-38-22
ZASPA, ul. Pilotów 21; tel. 56-92-71

WRZESZCZ, ul. Grunwaldzka 52, tel. 41-23-06
SOPOT, „Pod Słońcem”, al. Niepodległości 861, tel. 51-31-58 - cały marzec

GDYNIA, apteka nr 19054, ul. Armii Krajowej 42, tel. 21-00-32; „Pod Gryfem”, Gdynia, ul. Starowiejska 34, tel. 20-19-82

Sobota i niedziela:
GDANSK, ul. Piwna 9 sob. godz. 9-15; niedz. 10-15; tel. 31-48-92; AM Gdańsk, al. Zwycięstwa 41/42, godz. 10-15, tel. 47-82-22

MORENA, Nakłowskiej 3, sob. 8-15, niedz. i św., g. 9-13; tel. 47-99-30
ZASPA, ul. Żwirki i Wigury 4a, godz. 10-13
PRUSZCZ GD., „Bios”, ul. Wita Stwosza 3, tel. 82-36-13 - dyżur nocny

KOLBUDY, „Nad Radunia”, pl. Kaszubski 7, tel. 82-72-66
KARTUZY, ul. Kościuski 17, tel. 81-32-13, w g. 8-20
RUMIA, ul. Gdańska 19 - dyżur nocny; ul. Starowiejska 4a, w g. 8-15 (niedz.)

KOŚCIERZYNA, pl. 1 Maja 19 (całą dobę)
STAROGARD GD., „Eskulap”, ul. Biliwieńska 18, tel. 290-38
TCZEW, pl. Hallera 24, tel. 31-27-45

WEJHEROWO, Przy Rynku (całą dobę)
ELBLĄG, „Nad Jarem”, ul. Ogólna 57

MALBORK, „Przy Mederit”, ul. gen. de Gaulle'a

OSTRE
DYŻURY

GDANSK - sobota: Chirurgia i Interna - Szpital im. Kopernika, ul. Nowe Ogrody 1/6; Okulistyka - Klinika Chorób Oczu AM, ul. Dębinki 7
niedziela: Chirurgia i Interna - Akademia Medyczna, ul. Kieturakisa 1; Okulistyka - Szpital Miejski Zaspia, ul. Jana Pawła II nr 50

GDYNIA, Szpital Miejski, ul. Wójta Radkego 1, tel. 20-75-01
Morski, Redłowo, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 22-00-51
KARTUZY, Szpital Rejonowy, ul. Ceynowy 7, tel. 81-10-73 - wszystkie oddziały dyżurują całą dobę

KOŚCIERZYNA, Szpital Rejonowy, ul. Kujacha 1, tel. 86-45-04, lekarz dyżurny - tel. 86-34-52, oddziały dyżurują całą dobę
STAROGARD GD. Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, ul. Skarszewska 7, tel. 234-21 (centrala); Rejonowy, ul. Ściegiennego 7 - wszystkie oddziały dyżurują całą dobę

TCZEW, Szpital Kolejowy, ul. 1 Maja 15, tel. 31-37-13; Miejski, ul. 30 Stycznia 57, tel. 31-10-46; Chorób Wewn., ul. Paderewskiego 11, tel. 31-02-16

GNIEW, Rejonowy, ul. 7 Marca 10, tel. 35-23-47
WEJHEROWO, Szpital Rejonowy, 72-13-01, wszystkie oddziały dyżurują całą dobę

ELBLĄG - wewnętrzny, sob. Woj. Szpital Zespolony, ul. Królewiecka, niedz. ZOZ, ul. Żeromskiego - chirurg, sob. ZOZ, ul. Żeromskiego, niedz.: Woj. Szpital Zespolony, ul. Królewiecka

- noworodki, sob. ZOZ, ul. Żeromskiego, niedz.: Woj. Szpital Zespolony, ul. Królewiecka

- okulistyka, psychiatra, chemioterapia, sob. niedz.: Woj. Szpital Zespolony, ul. Królewiecka

- stacja dializ, ul. Zw. Jaszczurczego - zakaźny, ZOZ, ul. Żeromskiego

POGOTOWIA RATUNKOWE I PRZYCHODNIE

GDANSK, ul. Aksaminta 1 - lekarz ogólny, gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne sob., niedz. i święta - całą dobę

- poradnia dla dzieci chorych i gabinet zabiegowy w wolne sob., niedz. i święta - całą dobę

* LEKARZ DOMOWY, ALK-MEDYK, 31-89-53, 20-68-16

* WIZYTY LOKARSKIE, EKG, 53-69-86, 51-65-97

* POGOTOWIE WETERYNARYJNE, 20-55-55, cała doba

POGOTOWIE DLA ZWIERZĄT (bezpąskich, rannych i podejrzanych o wściekliznę), 22-21-48 (czynne całą dobę)

WRZESZCZ, al. Zwycięstwa 49

- czynne całą dobę
- wypadki - 999
- nagłe zachorowania: tel. 32-29-29, 41-10-00.

Biuro Przewozów Sanitarnych - 32-39-24 lub centr. 32-30-76, 32-36-14, 32-39-44 w. 236

Ambulatorium chirurgiczne - czynne całą dobę

- Laryngolog przyjmuje w soboty robocze 17.30-7.30, w wolne soboty, niedziele i święta - całą dobę

- stomatolog w soboty robocze, w g. 17.30-7.30, wolne soboty, niedziele i święta - całą dobę

ZASPA, ul. Pilotów 21, tel. centr. 56-69-95, 47-82-51 - nagłe zachorowania, wypadki, ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę

Przychodnia Międzyrejonowa, ul. Starowa 1 - w dni robocze w g. 19-7.30

- lekarz pediatra, lekarz ogólny w wolne sob., niedz. i święta w g. 8-8 oraz stomatolog w godz. 10-16

- gabinet zabiegowy dziecięcy w dni robocze w g. 19-7.30, w dni wolne od pracy w g. 8-8

- gabinet zabiegowy ogólny, w wolne sob., niedz. i święta w g. 8-18

SOPOT, ul. Chrobrego 6/8 - wejście od ul. Mieszka I. Telefon: 51-11-56, 51-24-55 i tel. alarm. 999. Ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę

GDYNIA, ul. Żwirki i Wigury 14, czynne całą dobę - nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel. 20-00-01, 20-00-02 - ambulatorium stomatologiczne czynne w g. 20-7

OBŁUŻE - Podstacja Działu Pomocy Doraźnej, ul. Białowieskiej 1 (tel. 25-19-99), dla mieszkańców dzielnic: Obłuże, Pogórze, Oksywie, gm. Kosakowo - pediatra, lekarz ogólny, gabinet chirurgiczny, czynne w g. 15.30-7

PRUSZCZ GD., ul. Wojska Polskiego 9, tel. 82-24-00, alarmowy 999

KOŚCIERZYNA, ul. Skłodowskiej 1, tel. 86-30-00

STAROGARD GD., ul. Ściegiennego, tel. 220-33, 999

TCZEW, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 31-32-55, 999; Pogotowie ratunkowe PKP, 31-37-94

WEJHEROWO, tel. 72-12-00, 999

ELBLĄG, ul. Bema (czynne całą dobę); wypadki 999; Woj. Szp. Zespolony, ul. Królewiecka 146, tel. 34-41-11, dz. pomocy ambulatoryjnej - stomatolog, g. 19-7 (soboty robocze od g. 15-7, niedziele i święta całą dobę), chirurg w dni powszednie, niedziele i święta całą dobę

KWIDZYN - wypadki 999, 39-09

MALBORK, ul. Słowackiego, wypadki 999, tel. 24-75

POLICJA

- 997

GDANSK, dyżury oficerów Komendy Wojewódzkiej Policji, tel. 39-53-33; oficer dyżurny ruchu drogowego, tel. 31-92-12; oficer dyżurny Komendy Rejonowej Policji, tel. 38-62-22

Straż Pożarna - 998

TELEFONY
INFORMACYJNE

* „BROKER” Bank Informacji Gospodarczej, telefon 24-07-79

* CAŁODOBOWY BANK INFORMACJI - 930, po 16-tej 57-81-24 - produkcja, handel, usługi

* POMOC DROGOWA - HOL-SERVICE, 52-29-87, 56-64-98

* BAZA POMOCY DROGOWEJ, 56-55-96

PRZEDSIĘBIORSTWA POGRZEBOWE:

* „ZIELEŃ” Gdańsk Wrzeszcz, ul. Partyzantów 76 - całodobowe kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym przewóz i przechowywanie zwłok, 41-20-71, 41-73-35, do 15.00 - 46-16-33

Przedsiębiorstwo Usług Pogrzebowych Elbląg-Dębica, tel. 33-45-66, (całą dobę)

Telefon Zaufania - Antymafijny telefon zaufania - Gdańsk 32-27-30, Gdynia 20-65-29, czynny codz. w g. 8-15.15 (dyżurny prokuratorzy rejonowi obu miast); Anonimowy Przyjaciel, tel. 988 (od godz. 16 do 6 rano);

Bezpłatna telefoniczna informacja o AIDS - tel. 958

POGOTOWIE TECHNICZNE 991 - energetyczne; 992 - gazowe; 993 - ciepłownicze; 994 - wodociągów i kanalizacji; 995 - techniczne

TAXI
NA TELEFON

* SUPER HALLO TAXI GDANSK, 20 proc. taniej na zgłoszenia telefoniczne i karty, tel. 31-91-91, 316-316, 91-91

* MILANO TAXI, tel. 96-27, 37-30-30; 370-800 na telefon taniej 30 proc.

* TAXI PLUS, 20 proc. taniej, 96-25, 46-35-35, 374-374, co miesiąc nagrody!

* NEPTUN TAXI 96-26, 41-93-93, 47-68-68, Taniej 20 proc. - dodatkowo konkurs (samochód)

* TAXI SOPOT, tel. 51-02-70, 91-96, zniżka

* RADIO TAXI GDYNIA, 25-21-21, na telefon taniej

ZKM GDYNIA - Mikrobusy dla osób niepełnosprawnych, tel. 23-50-78, w g. 7-21

TYDZIEŃ Z HOROSKOPEM



4 - 10 marca

4 marca jest 63 dniem roku. Słońce wchodzi o 6.16, a zachodzi o 17.20.

10 marca jest 69 dniem roku. Słońce wchodzi o 6.03, a zachodzi o 17.31. Do końca roku - 296 dni (41 tygodni).

Życzenia przyjmują:

4 marca (sobota) - Adrianna, Łucja, Jagoda, Kazimierz, Adrian, Eugeniusz, Kazimierz;

5 marca (niedziela) - Aurora, Oliwia, Teofila, Adrian, Fryderyk, Jan, Teofil;

6 marca (poniedziałek) - Agnieszka, Elwira, Klaudia, Róża, Klaudiusz, Wiktor;

7 marca (wtorek) - Felicia, Felicja, Gryzelda, Paula, Kajaetan, Paweł, Tomasz;

8 marca (środa) - Beata, Filomena, Jana, Maryna, Jan, Julian, Wincenty;

9 marca (czwartek) - Franciszka, Karina, Katarzyna, Brunon, Dominik, Franciszek;

10 marca (piątek) - Bożysława, Cyprian, Makary, Marceł, Witold;

W tym tygodniu:

8 marca - Międzynarodowy Dzień Kobiet, ustanowiono w czasie II Międzynarodowego Zjazdu Kobiet Socjalistek w Kopenhadze w 1910 r. dla uczczenia demonstracji nowojorskich szwaczek (1909 r.)

Kilka dat z kalendarza:

4 marca
w 1678 r. ur. się Antonio Vivaldi, włoski skrzypek, kompozytor (zm. 28 VII 1741 r.);
w 1747 r. ur. się Kazimierz Pułaski, generał (zg. w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych 11 X 1779 r.);
w 1863 r. bitwa oddziałów powstańców z wojskami rosyjskimi pod Skarłą; w 1945 r. wyzwolenie Koszalina;

5 marca
w 1870 r. ur. się Róża Luksemburg, działaczka międzynarodowego ruchu komunistycznego (zm. 15 I 1919 r.);
w 1940 r. Biuro Polityczne Wschodniożyłkowej Partii (bol-szewików) przyjęło uchwałę, nakazującą zamordowanie 25 700 jeńców wojennych i innych osób przetrzymywanych

6 marca
w 1628 r. ur. się Marcello Malpighi, włoski biolog i lekarz, twórca anatomii mikroskopowej; odkrył m.in. wło-

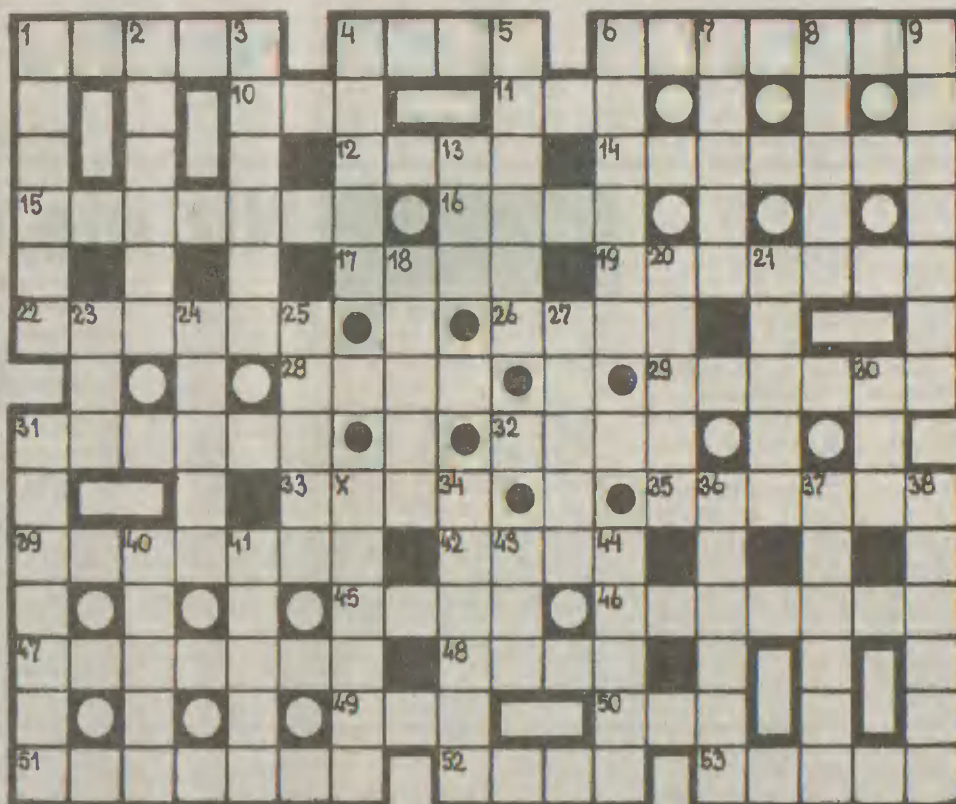
skowate naczynia krwionośne (zm. 30 XI 1694 r.); 10 III 1948 r. zm. Michaił Bułhakow, pisarz rosyjski.

Horoskop dla urodzonych między 4 a 10 marca

Osobowość ludzi tych dni jest silna, dziwna i kontrowersyjna. Brak im poczucia własnej wartości, pesymismi, przytłaczają je raz po raz „wkłęśle” samopoczucie. Przy tym mają wyjątkową potrzebę Kochania i ciepła. Nie potrafią tego okazać - zamknęli w sobie. Żadają - nie dając nic lub niewiele. Gorący temperament przysparza im wielu komplikacji i cierpienia. Zdolności i inteligencja - praktyczne. Choć wygodni i leniwi, stoją oboma nogami na ziemi i prowadzą życie z ołówkiem w rękę. Wszelkie zamierzenia i zamiary do robienia dużych interesów, dużych pieniędzy nie wypalają. Pesymizm stale stoi na ich drodze. Ale nie przeszkadza to, że są fascynujący (nie stają się zgorzkniali), towarzyscy, godni zaufania. Jeżeli zwiążesz się z osobą tych dni, to czekają Ci nieustanne zmiany sytuacji finansowej i zmiany nastrojów jak w kalejdoskopie. Warto złączyć życie z urodzonym w tych dniach, nie będziecie żałować, choć nie oczekujecie cudów i będziecie wyrozumiali na małe i większe kłamstwa, bez których Wasz(a) ukochny(a) nie potrafi po prostu żyć.

W tym tygodniu:

Zachowaj większą dyscyplinę finansową, bo wkrótce będą Ci potrzebne pieniądze. Wiele pomoże Ci w tych dniach KOZIOROŻEC: czeka Cię bowiem smutny dzień, a właściwie smutne dni. Z kimś przyjdzie się rozstać, pożegnać... Na jak długo? Słone kropelki raz po raz przysyłają wizerunek osoby, na której jednak Ci zależy. Od Was - bardziej od Ciebie - będzie zależał finał sprawy. LEW będzie Ci chciał zastąpić teraz wszystko. Uwaga! Sobotę - mimo takiego nastroju na „nie” - postaraj się spędzić relaksowo.

Krzyżówka
z szykiem

POZIOMO: 1) osobliwy smakosz, 4) smak w ubiorze, elegancja, wytworność, 6) pijak, bibka, 10) chodnik w kopalni, 11) Czarna Woda, 12) drapieżna płaszczka morska, 14) dna stawu śródotopowopalcowego, najczęściej palucha, 15) okrągła budowla, 16) grecki Mars, 17) dobrać, tyńta wart, 19) szacunek, poważanie wobec kogoś, 22) kończy zdanie, 26) uraza, niechęć, 28) sieć rybaków morskich, 29) widoki powodzenia, 31) stado, sfera, czereda, 32) pampas, 33) zabarwiał papierkę lakmusem na czerwono, 35) zawiłe, 39) palma o wachlarzowatych liściach, 42) osobliwa klika, 45) kosmaty koc, 46) tkanina ze strzyżonym włosiem, 47) osiedle bobrów, 48) nagły porwy wiatru, 49) matka bogów, 50) mniszka buddyjska w Tybecie, 51) fikuśnie zawiązana wążka, 52) zasadnicze wyposażenie trawłowca, 53) jezioro w Afryce.

PIJONOWO: 1) noszony dawniej przez kobiety obcisły żakiet, 2) popularna tkanina, 3) wyróżniony fragment cząstkowy jakiegos związku organicznego, 4) pilnuje, strzeże, 5) czwarta część garncarstwa, 6) przejęcie, 7) butelka kolarza, 8) kłama, oszust, 9) ekskomunika, 13) wąż, 18) kłama budowlanych, 20) dzielnica Gdańska, 21) niebiańska miłość, 23) bawoli, 24) wianuszek w kufku piwa, 25) gwałtowne napady bólu, 27) wzmianna prasowa, 30) wiekowa liczbą, 31)

punkt wyjściowy, z którego coś się rozwija, X/wilczyca, 34) krasnal, 36) marka samochodów japońskiej produkcji, 37) bogactwo, pieniądze w mowie potocznej, 38) przyroda, 40) spotkanie go w Ankarze, 41) kolejna liczba, 43) gibbon białoręki, 44) natłok np. zadań, obowiązków.

Czytelnicy, którzy w terminie do 13 marca nadesłali prawidłowe rozwiązania pod adresem „Dziennika Bałtyckiego” - 80-886 Gdańsk, skrytka pocztowa nr 419 - z dopiskiem: „Krzyżówka z szykiem”, wezmą udział w losowaniu nagród.

Rozwiązanie krzyżówki z Jokastą

POZIOMO: smakosz, przebieg, dar, agresor, zapisek, ale, Madej, krzyk, cło, rozszada, pogarda, kandel, ambaras, Men, żarna, ikona, rum, komedia, uczucie, nos, antenat, zakąska.

PIONOWO: starter, akr, obsadka, zdradca, przepok, zaprzęg, bas, Jokasta, mūs, kur, Oda, zad, dal, osm, aga, dna, korekta, ni, edredon, amaran, animusz, bloczek, Rea, sardela, mit, cis.

Nagrody wylosowały: Maria Kołosińska, Gdańsk, ul. Długie Ogrody 4/34, Irena Popławska, Pruszcz Gd., ul. Żwirki i Wigury 9/19 i Elżbieta Stańczak, Gdańsk, ul. Łoży 10. Nagrody książkowe wysyłamy pocztą.

Rozwiązanie dzisiejszej krzyżówki podamy za dwa tygodnie.

O tym
warto wiedzieć

Warsztat teatralny

W sobotę w godz. 11 - 13 w Teatrze Kameralnym w Sopocie odbędzie się warsztat teatralny zatytułowany „Świat czekających na Godota”. Zajęcia poprowadzi Cynthia Goatley z USA.

„Miasto mężczyzn”

TELEGRAMY

• Wczoraj rozpoczął się w Mielcu pierwszy finałowy turniej ekstraklas siatkarek o miejscu 1-4 w mistrzostwach Polski. W pierwszym spotkaniu Stal Mielec przegrała z mistrzyniami Polski - Chemikiem Police 0:3 (10:15, 15:17, 11:15).

• Amerykański bokser, Evander Holyfield, były mistrz świata w wadze ciężkiej, który miał przerwać karierę ze względu na kłopoty zdrowotne, powraca na ring. Jego najbliższym rywalem będzie Ray Mercer. Holyfield zmierzy się z nim 20 maja br. w Atlantic City. Gdy już jesteśmy przy boksie warto poinformować, że prezydent RPA, Nelson Mandela, wystąpił w obronie pięściarstwa, zalecając młodzieży w swoim kraju uprawianie boksu. Zdaniem Mandeli, dramat amerykańskiego zawodowca, Geralda McClellana, nie może oznaczać przekształcenia boksu.

• Prezes GKS Katowice, Marian Dziurawiec ujawnił na spotkaniu z piłkarzami powody zwolnienia z funkcji szkoleniowca tego klubu Piotra Piekarczyka. „Wiele razy prosiłem trenera Piekarczyka o głęboką analizę i przedstawienie koncepcji - powiedział M. Dziurawiec - a tymczasem przychodził do mnie i mówił: mało zarabiam, proszę mi wyrownać 200 mln zł i podpisać ze mną kontrakt na rok. W tym klubie tak jeszcze nie było!”

(Paw)

W ekstraklasie pingpongistów

Przedostatnią kolejkę spotkań rozegrały drużyny ekstraklas tenisa stołowego mężczyzn. Gdański AZS AWF zremisował w Zielonej Górze z Nordisem 5:5. Punkty dla akademików zdobyli: Michał Dziubański i Piotr Szafranek po 2 oraz debel Szafranek/Paweł Stopiński 1.

Ostatnia kolejka odbędzie się 11 bm. AZS AWF zmierzy się u siebie z AKTS Łódź.

1. Baildon	32:2	135-35
2. Euromirex	30:2	113-47
3. AZS Gdańsk	20:14	96-74
4. Stal	18:16	95-75
5. Piaseczno	17:15	78-82
6. Nordis	14:20	84-86
7. AKTS	14:18	69-91
8. Karpaty	11:23	78-92
9. Zagłębie	8:26	53-117
10. Wawel	2:30	29-131

(pol)

Medule młodych zapasników

Zapasznicze mistrzostwa Polski kadetów do lat 16 na zamajskijskiej macie (w międzynarodowej obsadzie) zgromadziły aż 268 młodych adeptów stylu klasycznego z 46 klubów. Z wybrzeżowych reprezentantów najlepiej spisał się zawodnik GTS Straszyn, **Ślawomir Kaszuba**. Zdobył on srebrny medal w wadze 95 kg. Po brązowe krążki sięgnęli: **Marcin Szredler** (Cartusia Kartuszy) w wadze 55 kg i **Adam Badziemierowski** (Granica Gdańsk) w kategorii 43 kg. Bliski podium był Łukasz Pryczkowski (Cartusia), który uplasował się na 4. pozycji w wadze 70 kg.

(Paw)

Czarodzieje wygrali w Houston

Zespół Orlando Magic udowodnił, że nieprzypadkowo szczyty się najlepszym obecnie bilansem w zawodowej lidze koszykarskiej NBA (44 zwycięstwa w 57 meczach). Czarodzieje przegrali w prześrodku pod rząd 7 spotkań w Houston, by w nocy z czwartku na piątek (czasu polskiego) pokonać wreszcie Rakiety na ich boisku 107:96. Najlepiej zagrali: **Anfernee Hardaway** (30 pkt.) i **Shaquille O'Neal** (19 pkt. i 20 zbiórek) wśród gości oraz **Clyde Drexler** (25 pkt.) i **Hakeem Olajuwon** (22 pkt.) w teście gospodarzy.

Dramatyczna walka New York Knicks i Chicago Bulls (93:89) zakończyła się ostatecznie sukcesem podopiecznych **Pata Riley**a. W gronie nowojorkowców wyróżnił się **Anthony Mason** (26 pkt., w tym kosz zdobyty na 18 sek. przed końcówką syreny); **Patrick Ewing** rzucił 23 pkt., a złołowy **Byk**, **Scottie Pippen** - 28 pkt.

Wyniki - środa: Boston Celtics - Washington Bullets 124:125 (po dwóch dogrywkach); Detroit Pistons - Indiana Pacers 92:79; Chicago Bulls - Miami Heat 111:85; Golden State Warriors - Utah Jazz 85:98; Los Angeles Lakers - Phoenix Suns 93:101; Sacramento Kings - Minnesota Timberwolves 87:98; **czwartek:** New York Knicks - Chicago 93:89; Dallas Mavericks - Cleveland Cavaliers 90:84; Milwaukee Bucks - Atlanta Hawks 102:93; Houston Rockets -

Udany początek siatkarek Gedanii

W hali Gedanii rozpoczął się pierwszy z czterech finałowych turniejów w siatkówce kobiet o wejście do serii „A” I ligi. Oprócz gospodyń uczestniczą w nim drużyny Augusto Kalisz, AZS AWF Warszawa i Stal Nowa Dęba. Jako pierwsze na parkiet wyszły zespoły Gedanii i Augusto. Zwyciężyły gospodynie 3:2 (15:10, 16:14, 13:15, 3:15, 15:12).

Gedania: Rucka, Pędzisz, Kaczyńska, Kateszczenko, Jeromkin, Nowak oraz Hoffman i Małkowska.

Augusto: Zamęcka, Walczak, Kulpa, Duma, Kietucka, Kapuścińska oraz Dębowska i Komorniczak.

Inauguracyjny set trwał 18 min. Gdańszczanki na początku przegrywały 0:4, ale potem kolejno zdobyły 8 punktów i wygrały.

W drugiej odsłonie najpierw trwała zacietrza walka o każdą piłkę. W końcówce kaliszczanki odczołowały na 14:11, ale Gedania poprawiła blok i wykorzystała błąd rywalki, które nie mogły trafić w pole gry.

Set kolejny to ponownie wyrównany początek. Gospodynie wychodzą jednak na prowadzenie 13:10, ale ostatnie

słowo należy do Augusto. Skutecznie zbija reprezentantka kraju Elżbieta Kulpa, a kończy Teresa Kaczyńska, która dość niespodziewanie dotyka siatki. Kiedy Gedanii uległa gładko w kolejnej partii wszyscy spodziewali się, że potwierdzi się porzekadło - kto nie wygra meczów w trzech setach, przegrywa w pięciu. Gospodynie jednak ku uciesze licznie zagrywających je do gry kibiców poprawiają grę blokiem, a skuteczną zagrywką przechyla szalę zwycięstwa na ich stronę.

Najkorzystniejsze wrażenie w zespole Gedanii sprawiła Teresa Kaczyńska, która do brze grała przy siatce oraz Beata Jeromkin. Pozostałe dziewczyny także zastrzeliły na pochwałę za nieustępliwą walkę do końca.

Maciej Polny

Hokeiści grają dalej

Autobus z Torunia musi zaczekać

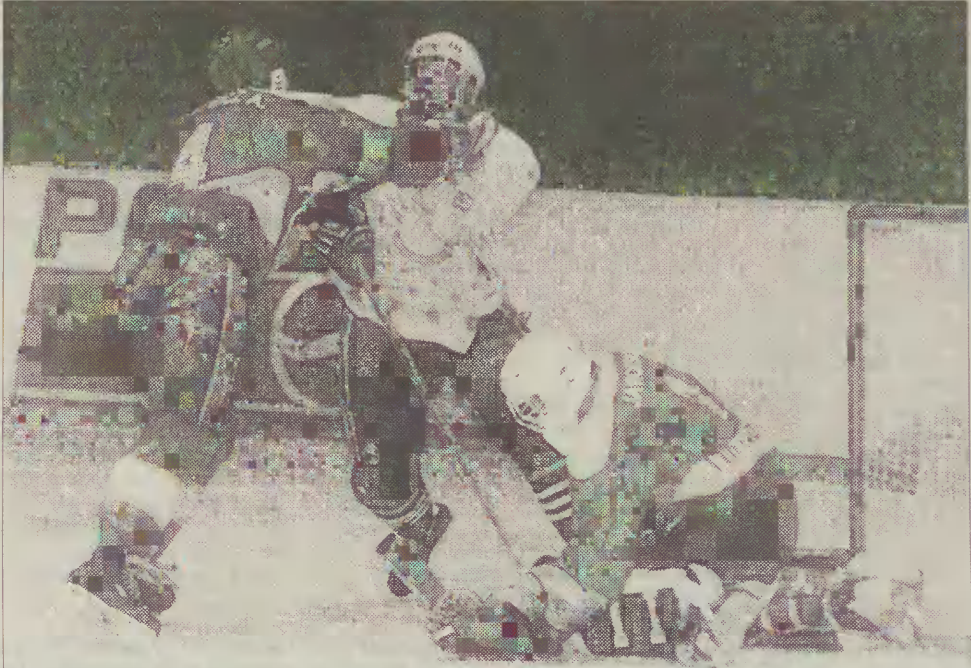
Po wtorkowym zwycięstwie nad Stoczniowcem (5:0) hokeiści Metronu Toruń byli pewni swego. W czwartek o godz. 20 zamówili autokar na powrót. Kierowca musi jednak poczekać. Drugi mecz gdańszczanie wygrali 3:2 (0:1, 3:0, 0:1) i sprawa piątego miejsca wciąż pozostaje otwarta.

Bramki strzelali: Wiesław Obłoński (24 min.), Krzysztof Dolny (31) i Mariusz Justka (38) - dla Stoczniowca oraz Andrzej Masewicz (19) i Mariusz Puzio (60) - dla Metronu.

Dla stoczniowców było to spotkanie ostatniej szansy na zajęcie 5. lokaty w tabeli. Już w 1 min. gola zdobyć mógł Justka, lecz Tomasz Jaworski pokazał klasę. W tej tercji toruński bramkarz jeszcze wielokrotnie potwierdzał, że nie na darmo otrzymał powołanie do kadry narodowej. Tuż przed jej zakończeniem niezdeterminowane **Jacka Karwackiego** wykorzystał **Walery Vaulin**. Przejął krążek i dograł dokładnie do Masewicza, a ten dopełnił formalności.

Nie załamani takim obrotem sprawy, po zmianie stron, gospodarze ruszyli do natarcia. Kontra w wykonaniu **Leszka Janowicza** i strzał W. Obłońskiego skończyły się zdobyciem wyrównującej bramki. Uskrzydleni stoczniowcy zepchnęli torunian do rozpaczliwej obrony. **Maciej Pachucki** i **Jarosław Waszak** obstrzeliwali słupki. Wreszcie **Adam Wróbel** wycofał z narożnika krążek do Dolnego, a ten z dystansu uderzeniem po tarczy zupełnie zakoszył Jaworskiego.

Trzy minuty po objęciu przez gdańszczan prowadzenia



Gra hokeistów Stoczniowca z Metronem była ostra. Wręcz walczył Leszek Janowicz i Andrzej Masewicz (nr 4).

Fot. Robert Kwiatk

Pachucki nieoczekiwanie podał do Puzia. Bytomianin pojechał sam na bramkarza Stoczniowca i za chwilę 3 tysiące widzów skandowało: **Alosza, Alosza!** Na 3:1 podwyższył Justka. Po indywidualnym rajdzie, niczym stary wyjadacz objechał toruńskiego bramkarza, pakując „gumę” do pustej bramki. W rewanżu **Grzegorz Dybaś** przymierzył w słupek i bardzo dobra druga tercja dobiegła końca.

W ostatniej odsłonie gra się zaostriżyła. Najpierw Justka rzucił na bandę **Jerzego Kłoczka**, tak że ten stracił przytomność i został na noszach znieziony z lodowiska. Gdańszczanin otrzymał za 5 min. wykluczenia oraz karę meczu. Na ławkę kar powędrował jeszcze

Janowicz i przez 2 min. hokeiści Stoczniowca bronili się w trójkę. **Wiktor Karaczun** nie zjeżdżał wtedy z lodu i napor gości został powstrzymany. Wściekły Vaulin faulował przy bandzie Janowicza i jego także **Tadeusz Goźdźkowiński** z Bydgoszczy odesłał do szatni. Teraz z kolei gdańszczanie nie wykorzystali przewagi.

Na 50 sek. przed końcem Metron wycofał bramkarza i... Puzio zdobył kontaktową bramkę. Trener **Wiesław Walicki** poprosił o czas. Jaworski ponownie zjechał do boks, ale wynik nie uległ już zmianie. Stoczniowcy wyrównali stan rywalizacji o piąte miejsce na 1:1, ale bliżej celu ciągle jest Metron, który potrzebuje tylko jednej wygranej. Jeśli dzisiaj

Piłkarze po „trzydniówce”

Bez pewniaków

Od wtorku do czwartku na europejskich boiskach toczyły się pierwsze ćwierćfinałowe mecze pucharowe. Zrobimy błyskawiczny przegląd po tej futbolowej „trzydniówce” najlepszych drużyn Starego Kontynentu.

Puchar UEFA: Lazio Rzym - Borussia Dortmund 1:0, Eintracht Frankfurt-Juventus Turyn 1:1, Bayer Leverkusen-Nantes 5:1, Parma-Odense BK 1:0.

W tym pucharze mieliśmy polski akcent. Jedyną bramkę

Z 40 metrów do bramki

W trakcie meczu piłkarskiego mistrza Brazylii, **FC Palmeiras Sao Paulo** z **Gremio Porto Alegre** o **Puchar Ameryki Południowej**, rzadkiej urody bramkę zdobył **Roberto Carlos**. Napastnik **Palmeiras**, po 20-metrowym rozbiegu, strzelił gola bezpośrednio z rzutu wolnego z 40 m.

(Paw)

PIŁKA RĘCZNA

Władysławowa, hala COS w Cetniewie, sobota godz. 17.30 - międzypaństwowy mecz mężczyzn Polska - Białoruś.

Elbląg, hala przy ul. Kościuski, niedziela godz. 11 - drugi mecz mężczyzn Polska - Białoruś.

Elbląg, hala przy ul. Kościuski, sobota godz. 17 - mecz I ligi kobiet EB Start Elbląg - Zagłębie Lubin.

KOSZYKÓWKA

Gdynia, hala przy ul. Olimpijskiej w Redłowie, sobota godz. 17, niedziela godz. 17 - mecz play off I ligi koszykarek Warta - Włocławski Białystok.

HOKEJ

Gdańsk, „Olivia”, sobota godz. 17 i ewentualnie (jeśli Stoczniowiec wygra) niedziela godz. 13.30 - mecz play off o 5 miejsce w II lidze Stoczniowiec - Metron Toruń.

SIATKÓWKA

Gdańsk, hala Gedanii, sobota godz. 17, niedziela godz. 10 - dalszy ciąg turnieju siatkarek - człowiek drużyn serii „B” o awans do serii „A” I ligi. W sobotę grają: Gedania - Stal N. Dęba (17) i Augusto Kalisz - AZS AWF W-wa; w niedzielę: AZS AWF - Gedania (10) i

Imprezy sportowe

Stal - Augusto. W tej samej hali w sobotę godz. 15 i niedzielę godz. 14 mecze II ligi mężczyzn Stoczniowiec - Stal Gniezno.

PIŁKA NOŻNA

Gdynia, stadion przy ul. Olimpijskiej w Redłowie, sobota godz. 12 - mecz II ligi Bałtyk - Zawisza Bdg.

Gdańsk, stadion Lechia, niedziela godz. 11 - mecz II ligi Lechia - Amica Wronki.

Malbork, stadion przy ul. Toruńskiej, niedziela godz. 13 - mecz II ligi Pomezania - Polonia W-wa.

Mecz III ligi w sobotę: Polonia Gdańsk - Sparta Brodnica (godz. 12), Wisła Tczew - Bytovia (15), Wierzyca Starogard - Gryf Słupsk (15); w niedzielę: Lechia II Gdańsk - Chojniczanka (14.30).

SZERMIERKA

Gdańsk, hala AWF, sobota godz. 9 i 15.30 (finały) ogólnopolski turniej klasyfikacyjny we florecie kobiet oraz, w trakcie finałów, decydująca walka mistrzostw biznesmenów.

KRĘGLE

Gdańsk, kręgielnia Dębinek, sobota godz. 9 - zawody ligi seniorów okręgu pomorskiego.

IMPREZY REKREACYJNE

Gdańsk, hala MRKAS, sobota godz. 15.30 - turniej open o puchar „DB”.

Wejherowo, zawody wejherowskiej ligi kręgielarskiej (sob. godz. 8, kręgielnia Gryfa), siatkówki (sob. 12, sala przy ul. Bukowej) i badmintonu (niedz. 10, sala SP w Gościnnie).

(Paw)

0:0, FC Barcelona-Paris St. Germain 1:1, AC Milan-Benfica Lizbona 2:0.

Konia z rzedem temu, kto wskaże półfinałistów w najbardziej prestiżowej Lidze Mistrzów. Milan wygrał wprawdzie 2:0, ale w Lizbonie myślą o udanym rewanżu. W trzech pozostałych meczach był remis i teoretycznie w lepszej sytuacji są teraz gospodarze. W sumie jednak i w tym pucharze nie ma pewniaków do awansu.

(Jaw)

RADIO



RADIO ARNET

UKF 71.09 i 90.70 MHz stereo

SOBOTA

6.00-10.00 Przebudzenie Na Zyczenie 6.05 Piosenka dla solenizanta 6.15 Rockroll na dziś 6.20 Piosenka z uśmiechem 6.25 Gimnastyka 6.55 Trójmieście na żywo 7.20 Konkurs dla dzieci 8.15 Radio Arnet zaprasza 9.40 Ranka z Radiem Arnet 9.55 Zapowiedzi programowe 10.05-4.00 Drugie śniadanie 10.20 Handel w Trójmieście 10.55 Informacje kulturalne 11.15 Sportowe zapowiedzi weekendowe 11.55 Horoskop 14.05-16.00 Popołudnie z Radiem Arnet 16.05-18.00 Wokół K Muzy; 18.05-20.00 Lista przebojów 20.05-03.00 Prywatka z Radiem Arnet 03.00-16.00 Muzyka non stop

NIEDZIELA

Serwis informacyjny: 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 0.00 16.00-18.00 Rockarolla (Rock Karola) 18.00-20.00 London Calling - prowadzi Phil Gibbins 20.00-24.00 Klawiatura koła 21.20 Irena Kuran - Bogucka - poezja hiszpańska 22.10 Babcia Władzia 23.10 60 minut złamanych organów - Wamp zaprasza 1.00-6.00 Muzyka non stop

RADIO EL

UKF 72.74 i 92.60 MHz stereo

SOBOTA

Pełne wydanie serwisu lokalnego, z kraju i ze świata: 5.00 do 22.00 co godzinę; Komunikaty reklamowe i ogłoszenia drobne - 8.12, 9.12, 13.12, 14.12, 15.12, 17.12; Prognoza pogody po każdym serwisie informacyjnym; 5.00-10.00 Radio El na dzień dobry; 5.20-6.20 Informacje drogowe; 6.30 Kronika wypadków; 7.30 Przegląd prasy lokalnej; 7.50, 13.20 Kalendarium dnia; 8.30, 13.30 Informacje kulturalne; 8.40, 14.50 Gielda pracy; 10.05-12.00 „Pół żartem, pół serio”; 12.05 Południe z Radiem El; 12.30 Informacje sportowe; 14.20 Informacje drogowe; 15.05 Koncert zyczeń; 16.00 Kto czyta nie błądzi; 17.00 Czarna godzina; 18.05 Fruwa stara marynara - przeboje sprzed lat; 20.05-0.00 Lista przebojów Radio EL; 0.00-6.00 Balanga

NIEDZIELA

Pełne wydanie wiadomości od godz. 8.00-20.00 co dwie godziny; Prognoza pogody po każdym serwisie informacyjnym; 6.00-8.00 Radio EL na dzień dobry; 8.05-11.00 „Słodki poranek”; 10.30 Kabaret „Kiwi”; 11.00-14.00 Radio w kapiach; 14.00 Przy kawie o sprawie; 15.00 MAK - Magazyn Aktualności Kulturalnych; 16.10 Wzrost szarych komórek, czyli neuron; 16.30 Kwadrans z piosenką literacką i kabaretową; 17.00 Czy to blues czy nie blues; 18.05 - Kalendarium muzyczne Radio EL; 20.05 „Z zamrazarki”; 22.00 „Hard Shock”; 0.00-5.00 - Male co nieco

RADIO ESKA NORD

SOBOTA

Gdańsk - UKF 68.63 i 96.4 Gdynia - UKF 72.92 i 106.7 6.30-19.30 Wiadomości - co godzinę; 0.00 - 20.00 Pogoda - co godzinę; 6.15, 7.15, 8.15, 31.15, 15.15, 16.15 Wiadomości drogowe; 9.45, 14.45 Informator kulturalny; 9.05, 7.05 Horoskop Wroźki Benity; 9.15 Pół paczki z rana - konkurs; 11.15 Magazyn motoryzacyjny; 17.45 Wiadomości sportowe; 20.05 Bajki nie tylko dla dzieci; 20.00-1.00 ImprEska - muzyka non stop

NIEDZIELA

6.30-23.30 Wiadomości - co godzinę; 1.00-0.00 Pogoda - co godzinę; 7.15, 11.15 Wiadomości drogowe; 9.45, 14.45 Informator kulturalny; 10.00 Bajkowy Kącik Eski 1.05, 7.05 Horoskop Wroźki Benity; 7.30-8.30, 22.30-23.30 Godzina miłości; 18.45 Magazyn sportowy; 19.05 Teatrzyk Zielenia Gęś; 20.00-21.00 Radialternatywni - audycja Janusza Czajki; 23.35 Piosenki z listow - program Marcina Sobesto

RADIO GDAŃSK

UKF 67.85, 103.7 MHz stereo

SOBOTA

Wiadomości co godzinę; Dziennik radiowy: 7.00, 12.00, 16.00, 19.00; Wiadomości sportowe: 7.00, 12.00, 16.00

5.00-9.00 Studio Bałtyk; 9.05 Zabawa ze sponsorem; 12.15 Ranking Radio Gdańsk; 13.15 Radiowy klub sukcesu; 14.15 Mag. turystyczny; 15.05 Lista przebojów Radio Gdańsk; 18.05 Sobotnie studio sportu; 20.05 Prywatka z Radiem Gdańsk; 0.05 Radio nocą

NIEDZIELA

4.05 Play lista Radia Gdańsk; 6.05 Puls ziemi; 7.05 Gdański magazyn katolicki; 7.20 Piosenki na zyczenie; 9.05 Nieustraszeni łowcy nagród - zabawy, konkursy z telef. udziałem słuchaczy; 12.05 Minal tydzień - wydarzenia mijającego tygodnia w polityce, kulturze i sporcie komentują wybrzeżowi dziennikarze; 13.30 Z polskiej fonoteki; 15.05 Smak życia; 16.05 Z boisk i stadionów; 17.05 Salon artystyczny; 18.05 John Patitucci w teatrze w Gdyni - fragment koncertu; 19.05 Mag. filmowy; 20.05 Koncert niedzielny; 21.05 Z boisk i stadionów; 21.30 Magazyn kaszubski; 22.00 Radio BBC; 23.05 Rozmowy prywatne; 1.05 Radio nocą

RADIO PLUS

UKF 67.07 MHz 101.7 MHz

SOBOTA

5.50 Lektura na dzień dobry; od 6.00 do 0.00 (co godzinę) Wiadomości; od 6.30 do 15.30 (co godzinę) i 17.30 i 18.30: Skrót wiadomości; 6.10, 7.10, 8.10, 11.10, 14.30, 16.10, 17.10, 20.10 Wiadomości lokalne; 6.43, 22.15 Ewangelia z komentarzem; 7.25 Patron dnia; 7.44, 15.44: Wiadomości drogowe; 7.44, 18.10: Serwis sportowy; 11.40 Wideokino; 12.10 Książki marne, durne, beznadziejne (M. Adamiec); 13.45 Propozycje kulturalne; 14.35 Konkurs: „Książkowy lotek”; 16.20 Nowości PLUS Play 18.40 Wiadomości z życia Kościoła; 19.40 „Pluszowy kącik” - dobranocka; 20.15 serwis sportowy; 20.30 Serwis sportowy; 20.50 Lektura na wczoraj; 23.05 Radio PLUS noc; 4.00 Poranek muzyczny Radio PLUS

NIEDZIELA

6.50 Lektura na dzień dobry; od 7.00 do 17.00 i od 19.00 do 0.00 (co godzinę): Wiadomości; 7.43, 22.15: Ewangelia z komentarzem; 8.10 Patron dnia; 8.40 Niedzielnia szkoła języka polskiego; 10.30 Narodzeni z Boga - audycja Elżbiety Ostrowskiej; 14.10 Głosne myślenie - ks. abp. Tadeusz Gocłowski; 14.30 Konkurs biblijny; 15.15 Goście redakcji religijnej; 17.30 Transmisja mszy świętej 18.40 Wiadomości z życia Kościoła; 19.40 „Pluszowy kącik” - dobranocka; 20.10 Serwis sportowy; 20.30 Jazz Pizza; 20.50 Lektura na wczoraj; 23.05 Magia musicali; 4.00 Poranek muzyczny

RADIO ZET

Gdańsk - UKF 71.69 MHz

Elbląg - UKF 71.36 MHz

SOBOTA

Wiadomości co godzinę 17.00-6.00; Wiadomości co pół godziny 6.30-8.30; Wiadomości sportowe 6.40, 7.05, 7.32, 8.05, 9.05, 11.05, 14.05, 17.05, 19.05, 22.05; 5.00-7.00 Swit z Radiem Zet; 9.00 Poranek z Radiem Zet; 9.00 Słodkie przedpołudnie z Radiem Zet; 10.00 Lista starych przebojów; 12.00 Do trzech razy sztuka - konkurs; 14.00 Boglemnia - gra w słowa; 15.00 Encyklopedia Radia Zet; 16.00 Grupa Szczepana (co 2 tyg.); 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie (co 2 tyg.); 18.00 Zielony telefon Radia Zet; 19.00-20.00 Sportowe studio Radia Zet; 20.00 Gra w okryty; 21.00 UK Chart Attack; 22.00 Party Mix; 23.30-5.00 Noc z Radiem Zet

NIEDZIELA

Wiadomości co godzinę; Wiadomości sportowe 8.10, 11.05, 14.05, 17.05, 21.10, 22.05; 5.00-7.00 Swit z Radiem Zet; 9.00 Poranek z Radiem Zet; 9.00 Śniadanie z Radiem Zet; 10.00 Top 40 - amerykańska lista przebojów; 14.00 Zielony telefon Radia Zet; 15.00 Od Zetki do gazetki - Konkurs Radia Zet i Gazety Wyborczej; 16.00 Czuj mózgu; Szymon Majewski; 17.00 Radio Dźwięk Zachód; 18.30 Lista przebojów książkowych; 19.00 Wroźka; 20.00 Sportowe studio Radia Zet; 21.00 Wtwórcz teatralny audycja Agnieszki Blotnickiej; 22.00 Muzyczna radiogazeta; 23.00-5.00 Noc z Radiem Zet